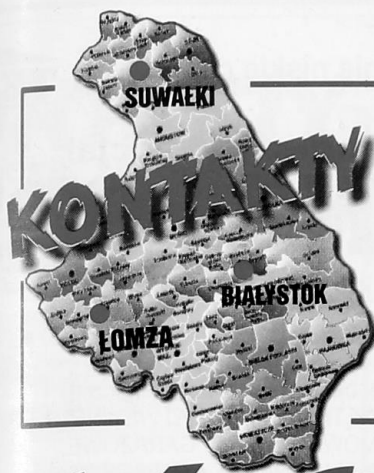


arabiac zapo
 - spotkanie in
 116-93-29
 1715
 MYSŁOWA za
 331-345, 0-607-
 1720
 RKE (emery
 -850 po 18.00
 1723-o
 ENIE, licencja
 1728
 UKUJE praco
 ki, Łomża, tel.
 1779
 YZNY ze śre
 w handlu ob-
 00-20.00
 1822
 NKI do dziec
 473-02-71 po
 1833
 DBOTNYCH z
 m osobowym.
 lek — piątek w
 (29) 746-82-88
 1836
A
 TYCJE, wyprac
 f-1274-o
 8-65-66.
 f-1626-o
 5
 1748-o
 KOREPETYCJE
 -63
 1802
 TYKA, fizyka
 1807-o
 l. 218-17-28
 1811
 TION — U nas
 promocja waka
 cykowych. Cen
 alata tylko 40%
 93-91
 1827
 ative Speakers
 1827
 2 po 17.00
 1852
E
 platne po zale
 t.
 f-1324-o
 02-918-242.
 f-1443-o
 zielarsko-droge
 rowiecka 1, paw
 f-1545-o
 DY DLA WSZY
 awna w Stana
 imenty.
 f-1564-o
 wykopów, (086)
 f-1639
 IE, komis odzie
 epy na ul. Ma
 tej 15; 0-604-264-
 1679
 w serwisie

TYGODNIK REGIONALNY

www.kontakty-tygodnik.com.pl



**Ściśle
tajne**

NISSAN

Krzysztof Musiński
 Authorized dealer No 026
 15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
 Zapraszamy do salonu i serwisu
 codziennie w godz. 9-17

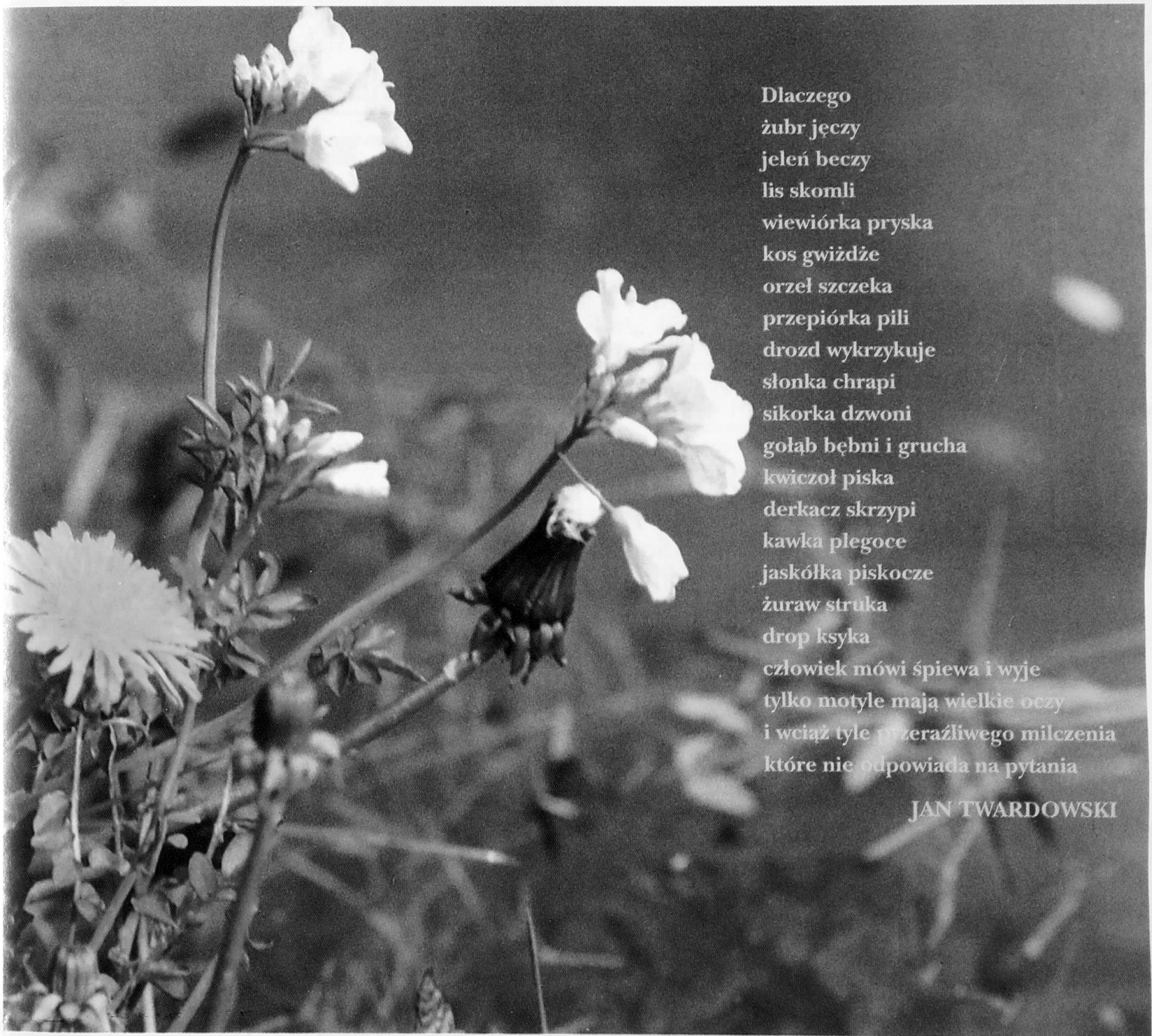
fak. 1473-o

KONTAKTY

11 (1063)

18 MARCA 2001

CENA 2,20 zł



Dlaczego
 żubr jęczy
 jeleni beczy
 lis skomli
 wiewiórka przyska
 kos gwizdże
 orzeł szczeka
 przepiórka pili
 drozd wykrzykuje
 słonka chrapi
 sikorka dzwoni
 gołąb bębni i grucha
 kwiczoł piska
 derkacz skrzypi
 kawka plegoce
 jaskółka piskocze
 żuraw struka
 drop ksyka
 człowiek mówi śpiewa i wyje
 tylko motyle mają wielkie oczy
 i wciąż tyle przeraźliwego milczenia
 które nie odpowiada na pytania

JAN TWARDOWSKI

Fot. Gabor Lőrinczy

TEL-ŁĄCZ s.c.
 Łomża
 al. Legionów 40
 tel. (086) 218-47-81

**ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO
 SALONU IDEA
 W ŁOMŻY**



Nokia 3310
3310
 netto
 optymalny wybór, niskie rachunki



Z TYM
 KUPONEM
 POKROWIEC
 GRATIS
 IDEA
 optima

ISSN 0208-6840
 INDEKS 363286

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. III/03

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

Rewelacyjnie niskie ceny



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie

Wielka zimowa promocja!

OKNA i DRZWI

Tylko u nas kompleksowa oferta

CraftMaster
BY MASONITE

- OKNA PCV, ALUMINIUM, DREWNO (bezołowiowe, bezkadłmowe, antyalergiczne)
- DRZWI ZEWNĘTRZNE • DRZWI WEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE • BRAMY GARAZOWE
- ZADASZENIA ALUMINIOWE • PARAPETY
- FASADY

10 lat gwarancji
TERRAZYT

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, 473-51-47, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604 221 092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601 152 027
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6, TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086)277-22-11
WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

TERRAZYT to marka, której możesz zaufać!

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” S.C.

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-11
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

KONTAKTY

ukazują się także w
Nowym Jorku,
Chicago, Toronto
POWIĘDZ O TYM
BLISHIM ZA GRANICĄ

Samochody na raty



Chciałbym być Twój ...

Oferta kredytowa na auta
nowe i używane

Jeśli chcesz mnie mieć, nie możesz czekać ani chwili dłużej. Nie musisz mieć poręczycieli aby zaciągnąć nawet na 8 lat kredyt samochodowy PTF — dotychczas znany jako KREDYT 2000. Kredytem PTF można sfinansować całą wartość pojazdu. Oprocentowanie kredytu wynosi 8,9%. W trakcie spłaty kredytu możesz zamienić auto na inne, dodatkowo możesz skorzystać z ubezpieczenia w PZU (AC OC NW ZK) już od 5% mojej wartości.

Liczę na ciebie...

Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

NIKT NIE PROPONUJE
NIŻSZEJ RATY NIŻ PTF !!!

PRACA! PRACA! PRACA!

TUIR WARTA S.A.

zatrudni w rejonach:

Łomża, Kolno,
Grajewo, Pisz

— agentów ubezpieczeniowych (młode, widzialne osoby z doświadczeniem w ubezpieczeniowym) — na bardzo atrakcyjnych warunkach
— dealerów ubezpieczeniowych (umowa o pracę)

Blisze informacje:

TUIR WARTA S.A. Filia w Łomży
ul. Skłodowskiej 2 tel. 216-41-81
tel. 216-37-52
lub 0-602 392-11

Z „WARTA” WARTO

PRACA!

PRACA!

PR

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziaara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Aj, ja, ja, ja, jaj! Jak te Żydy wzburzyły krew moją! Parchy jedne! To przez nich senator Krzysztof Jurgiel (AWS) z Białegostoku wyjawiał, mnie wyborcy, swą głupotę, zarzucając Instytutowi Pamięci Narodowej w interpelacji do ministra sprawiedliwości bezprawne wzniesienie śledztwa w sprawie mordu w Jedwabnem. Przecież, mówi, sprawców osądził sąd w Łomży w 1949 roku. Jak rozum zaśnie, awuesowski senator zostaje nagle entuzjastą stalinowskiej sprawiedliwości. A mnie boli, że senatorowi rozum śpi! To przez was, Żydy! Gdyby was wybili do nogi, senator mógłby mózgu wcale nie mieć i nawet bym go o to nie podejrzewał.

Aj, ja, ja, ja, jaj! Jak te Żydy nie dają mi spokoju. Przez nich mój biskup ordynariusz Stanisław Stefanek musiał zapalić Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek, homilijując jednym tchem, że trzeba szukać prawdy, pojednania, miłości, uczcić pamięć niewinnych, ale i pamiętać o spisku tych, którzy „bezpardonowo zaatakowali Jedwabne”, żeby na tym zarobić, o czym ostrzegali go koledzy w Episkopacie dużo wcześniej. A mnie boli oj, boli, że mój biskup dołączył do prymitywa „wydawcy” Bubla, który rzeczywiście zarabiał na antysemickich publikacjach z główną tezą o międzynarodowym spisku światowego żydostwa przed świątynią w Jedwabnem, gdy biskup głosił homilię... To przez was, Żydy! Gdyby was nie było ani jednego, mój biskup nie musiałby głosić homilii, a ja widziałbym w nim nadal światłego człowieka.

Aj, ja, ja, ja, jaj! Jak te Żydy połamały mi wzniosłość! Bo tu wiosna, skowronek już we mnie jął świergotać, brzoza listek puszczać! A tu przez Was, Żydy, ból mnie przeszył! Senatorski. Podwoił biskupi. Prysnęła moja pogodność wiosenna! Człowiek pogodny jest dobry. To ja, przez was, parchy, jestem niepogodny! Zły! Senatora czepiam! Biskupa! Obrażam!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Aresztowany czy internowany?

„Prymas”

W „Kontaktach” (nr 10/2001) ukazał się interesujący artykuł Bożeny Grabowskiej pt. „Prymas”, poświęcony kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Autorka przytoczyła wiele interesujących epizodów z życia Prymasa Tyśiąclecia, ale nie uszła, jak i wielu piszących o tej wybitnej postaci błędów, z którymi polemizuję od wielu lat, gdyż postać księdza jest mi bliska z tej nawet racji, że urodził się w sąsiedniej miejscowości, co ja. Otóż autorka pisze m.in. „Nocą 25 września 1953 roku Stefan kardynał Wyszyński został aresztowany. Był więziony w Rywałdzie koło Grudziądza, w Słoczku Warmińskim, w Prudniku koło Opola i w Komańczy w Bieszczadach”.

Tymczasem właściwym byłoby użycie określenia nie „aresztowanie” ale internowanie. Na poparcie powyższej tezy przytaczam dokument, na podstawie którego kardynał S. Wyszyński (tytułowany w nim arcybiskupem, gdyż władze państwowe nie uznawały wówczas mianowania go na kardynała, co nastąpiło 12 stycznia 1953 r.) został odosobniony. Otóż 24 września 1953 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę Nr 700/53:

„W oparciu o postanowienia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o nadużyciu wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 7, p. 3), jak również zgodnie z założeniami Dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. (o obsadzaniu stanowisk kościelnych — przyp. SG) oraz Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie wykonywania Dekretu o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych (par. 1) Prezydium Rządu postanawia: Na skutek uporczywego nadużycia przez ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego piastowanych przez niego funkcji i stanowisk

kościelnych dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, osłaniania i patronowania poczynaniom naruszającym obowiązujące ustawy i zarządzenia władz państwowych, a równocześnie siejącym niepokój i godzącym w jedność społeczeństwa polskiego, w obliczu zakusów na nienaruszalność granic Rzeczypospolitej Ludowej — zakazać ks. arcybiskupowi Stefanowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji wynikających z piastowanych przezeń dotąd stanowisk kościelnych. Celem zapobieżenia dalszym szkodom wynikającym z wyżej wymienionej działalności ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego, zleca się właściwym organom państwowym dopilnowanie natychmiastowego opuszczenia przez niego miasta Warszawy i zamieszkania w wyznaczonym klasztorze bez prawa opuszczania tego klasztoru aż do nowego zarządzenia władz”.

Następnego dnia, w piątek 25 września, minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz wydał rozkaz nr 041 pułkownikowi Karolowi Więckowskiemu „aby podać do wiadomości ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego Uchwałę Prezydium Rządu z dnia 24 września 1953 r. i przypilnować jej wykonania”. Późnym wieczorem tego dnia powyższa uchwała została doręczona Prymasowi, który po przeczytaniu, podpisał ją. Następnie pod strażą przewieziono go do klasztoru Ojców Kapucynów w Rywałdzie. Do jesieni 1956 r., a więc do powrotu, do stolicy na swoje stanowisko, kardynał S. Wyszyński przebywał w trzech jeszcze klasztorach, nigdy zaś w zakładzie karnym, czy areszcie.

dr Stanisław Grodzki
Łomża

Cyrkowa fantazja

Po raz kolejny w Łomży Cyrk Fantazja. Wysoki poziom jego widowisk zawsze odzwierciedla szczerą sympatię publiczności.

W nowym programie tresowane niedźwiedzie i szop pracz, a także koty, psy, papugi, gołębie, koza, skunks i jeżozwierz oraz popisy żonglerów, akrobatów, ekwilibrystów. Ponadto dżygici na koniach, wyższa szkoła jazdy na koniach, clowni i oczywiście, cyrkowa orkiestra.

Cyrk Fantazja rozbija swój namiot na placu przy ul. Piłsudskiego. Przedstawienia: 17 marca o godz. 12.00 i 16.00; 18 marca o godz. 11.00 i 15.00.

Na dobre powitanie Cyrk ufundował bezpłatne bilety wszystkim pensjonariuszom Domu Pomocy Społecznej w Łomży.



Idiota!

SEJM ZDECYDOWAŁ, ŻE WOJEWÓDZTWO PODLASKIE BĘDZIE JEDNYM OKRĘGIEM w wyborach do parlamentu, w którym do zdobycia będzie 14 mandatów poselskich i 3 senatorskie (szerzej: str. 6).

„TO DZIKI DZIEWIĘTNASTOWIECZNY WYZYSK”, oceniają pracownicy supermarketu Auchan w Białymstoku praktyki stosowane wobec nich przez właścicieli. Na ich sygnał Auchan kontrolowany jest przez Państwową Inspekcję Pracy, a pierwsza sprawa z powództwa byłego pracownika trafiła już do sądu.

LADOWISKO DLA HELIKOPTERÓW SANITARNYCH powstaje przy Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Umożliwi to bezpośredni transport chorych na sale zabiegowe.

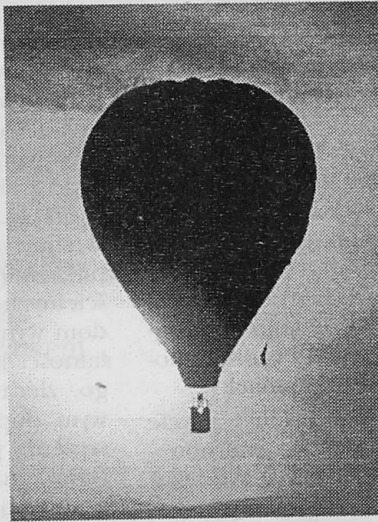
PRAWIE 850 SKARG NA DECYZJE samorządów gminnych i powiatowych trafiło w ubiegłym roku do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży, które prowadzi nadzór nad urzędami dawnego województwa łomżyńskiego. Okazuje się, że samorządy nadal potrafią popełniać proste błędy prawne w decyzjach dotyczących obywateli. Są również co roku przykłady rozstrzygnięcia spraw w sposób „uznaniowy”.

SENATOR LECH FESZLER (AWS) Z ZAMBROWA ZOSTAŁ wojewódzkim pełnomocnikiem Platformy Obywatelskiej założonej przez Macieja Płażyńskiego, Andrzeja Olechowskiego i Donalda Tuska. Nowe ugrupowanie skupia, według szacunkowych danych, około 250 zdeklarowanych członków i sympatyków, głównie z kręgów związanych z Unią Wolności. Lech Feszler jest jednak wieloletnim działaczem „Solidarności”, byłym burmistrzem Zambrowa, a obecnie także przewodniczącym RS AWS w powiecie zambrowskim.

PONAD 600 TYSIĘCY ZŁOTYCH MUSI ZAPŁACIĆ ŁOMŻA poznańskiej firmie, zajmującej się handlem długami z powodu budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Skłodowskiej. Stanowił on własność łomżyńskiej policji, a w 1990 roku został skomunalizowany. Decyzję oprostowała jednak Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku, a jej zakład „Poltarg” (poprzednio „Konsumy”) przestał płacić czynsz za wynajmowane lokale. Samorząd łomżyński po kilku latach sprzedał policyjny dług (300 tysięcy złotych) spółce z Poznania, ale po kolejnych „korowodach” prawnych okazało się, że musi tej firmie zapłacić sam i to z odsetkami przeszło dwa razy większą kwotę. Wyroki w tej spr-

wie wydały już Sąd Gospodarczy w Białymstoku i Sąd Apelacyjny. Władzom Łomży pozostaje już tylko staranie o kasację do Sądu Najwyższego.

ZANIEPOKOJENIE SPOSOBEM PRYWATYZOWANIA Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Piątnicy wyraziła Rada powiatu łomżyńskiego. Obawiają się, że przy rozdziale 15 procent bezpłatnych udziałów pominięci zostaną rolnicy, zwłaszcza ci, którzy nie hodują dużych stad zwierząt, objętych systematycznym nadzorem SHiUZ. Szefowie przyszłej spółki (centrala w Bydgoszczy i sześć oddziałów terenowych, w tym piątnicki) uznają jednak, że uznanie praw wszystkich hodowców jest praktycznie niemożliwe, ponieważ jedna akcja



Bałtyk Grand Prix 2001 w Łomży

Ustalono już terminy Międzynarodowych Zawodów Bałtonowych Bałtyk Grand Prix 2001: pierwszy etap rozegrany zostanie na Łotwie od 31 maja do 3 czerwca; drugi etap na Litwie od 14 do 17 czerwca. Wielki finał, z uroczystym wręczeniem trofeów, od 12 do 15 lipca organizują „Kontakty” w Łomży. W zawodach udział weźmie około 20 załóg z Litwy, Łotwy, Estonii, Polski, Niemiec i innych krajów nadbałtyckich.

przypadałaby wówczas na kilkunastu rolników.

W KONFLIKCIE ZNALAZŁY SIĘ WŁADZE ŁOMŻY I KIEROWNICTWO ŁOMŻYŃSKIEGO PKS. Powodem jest wysokość opłat za użytkowanie dworca autobusowego przy Alei Legionów, naliczonych Przedsiębiorstwu przez miasto. Możliwe jest nawet zerwanie umowy, ale dyrekcja PKS chce jeszcze poprosić o pomoc w negocjacjach przewodniczącego Rady Miejskiej Artura Baldowskiego. Jeżeli rozmowy nie przyniosłyby skutków, rozważany jest nawet wariant uruchomienia przez PKS dworca na terenie swojej bazy. Władze miasta

w takiej sytuacji skłonne byłyby wpuścić do obiektów przy Al. Legionów prywatne firmy przewoźowe, które korzystają w mieście z prowizorycznych parkingów.

REMONT ZABYTKOWYCH ORGANÓW W KATEDRZE W ŁOMŻY kosztował będzie ok. 250 tys. złotych. Po remoncie cały system zawiadywania organami zostanie skomputeryzowany.

MOŻE SIĘ NIE ODBYĆ SŁYNNY MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI CERKIEWNEJ. Metropolita Sawa cofnął poparcie dla organizatorów i zabronił chórom parafialnym udziału w Festiwalu. Powodem jest konflikt między dyrektorem Hajnowskiego Domu Kultury i fundacji „Muzyka Cerkiewna”, który dotąd organizował Festiwal, a burmistrzem Hajnowki, po którego stronie opowiedział się metropolita.

PURIM TO ŚWIĘTO UPAMIĘTNIAJĄCE URATOWANIE ŻYDÓW od prześladowań przez wezyra Hamana w Persji z przełomu V i VI wieku przed Chrystusem. „Haman to najbardziej nienawidzone przez Żydów imię”, mówi Ewa Wroczyńska, dyrektor muzeum w Tykocinie. Dlatego jednym z tradycyjnych obrzędów w czasie Purim jest wygwizdywanie i wytupywanie Hamana, czyli zagłuszanie jego imienia w czasie czytania księgi Estery opisującej te wydarzenia.

I NAGRODĘ ZA ZDJĘCIE POJEDYNCZE I III NAGRODĘ w kategorii „życie codzienne” w IX Konkursie Polskiej Fotografii Prasowej otrzymał Andrzej Górski z Białegostoku. Na konkurs wpłynęły 2773 zdjęcia.

Znaki czasu

• Korupcja, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, wykorzystywanie bezrobotnych, niepełnosprawnych i cudzoziemców do zatrudniania bez zabezpieczeń socjalnych, piractwo fonograficzne to grzechy wymagające wyznania na spowiedzi, wynika z dokumentów przyjętych przez II Polski Synod Plenarny.

• Łąpówki najczęściej biorą lekarze (uważa 48 proc. ankietowanych) oraz policjanci z drogowki (26 proc.). Z największym potencjałem (60 proc.) spotyka się przysiężenie przez urzędników zamiast wzięcia za publiczne pieniądze rodzinie i znajomym, stwierdzają badania Instytutu Spraw Publicznych i Programu „Przeciw korupcji”.

• Rolnicy mają kłopoty z nabyciem nawozów sztucznych, choć ich cena wzrosła o czterdzieści procent, gdyż zakłady azotowe eksportują nawozy do krajów Unii Europejskiej.

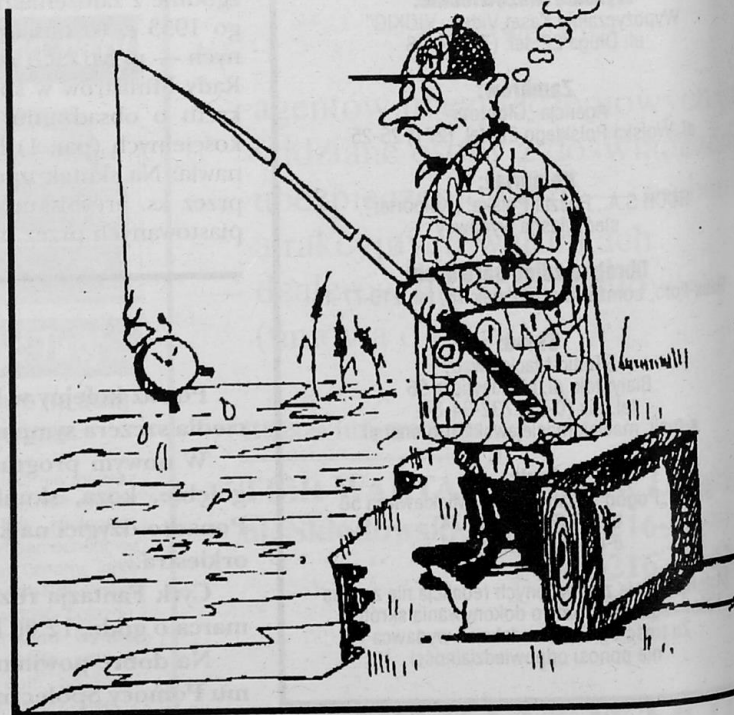
• Ponad 200 tys. złotych ma zapłacić wojewoda małopolski rodzicom chłopca, który na skutek błędów lekarza z nowosądeckiego szpitala od czterech lat jest w stanie śpiączki, orzekł Sąd Okręgowy w Nowym Sączu.

• Uczniowie szkół ponadpodstawowych w Opolskiem protestują przeciwko obowiązywaniu nowej matury od 2002 roku. Domagają się przesunięcia o rok, zwrócić się o pomoc do parlamentarystów

POSPRZĄTAJ NAREW Z WĘDKARZAMI

Do sprzątania łowisk na Narwi zaprasza wędkarzy i wszystkich miłośników przyrody Koło nr 11 Polskiego Związku Wędkarskiego przy sklepie „Wędkarz” w Łomży (u zbiegu ulicy Sikorskiego i alei Legionów).

Wielkie porządki odbędą się 28 kwietnia (sobota) na odcinku przystanek „czwórki” w Starej Łomży – Siemieniu. Zbiórka o godz. 9.00 na przystanku. Chętni mogą się zgłaszać w sklepie „Wędkarz” (tel. 218-14-82).



WIĘCEJ

W najbliższym może liczyć na 25 cje, o 10 mln zł w To i tak za mało: województwa Podlaskie, które muszą dzieci państwa. Najpilniejsze zadgi śmierci” nr 61 mont Filharmonii ka wodno-ściekow w; Podlaski Prog

NIE M

Naukow należy konty ubiegłym rol ży. Dokładn kryto kilkas cheolodzy s niż dotąd d przełomu X ośrodek ch święty Brun czas swojej czym wspom li już najważ by ochrony z szami, by za

SA DLA W

„Szkoła tytuł między rencji org łomżyński o nia „Współ Ministerstw Litwy i Mir Narodowej Wilnie. Ud nauczyciele łorusi, Ukra Niemiec i A



Jedwabne telewizyjnych W ostatnich mieszkańców ctwem burm dniach zrezy malne kierow skimi (jak na sowych jedn krytycznie p która wzbud proboszcz E sprawie mas kończy się or wiedzieli takz bę zbudowan ny Rady Oc projekcie zm

WIĘCEJ, ALE MAŁO

W najbliższych dwóch latach Podlaskie może liczyć na 225 mln złotych na inwestycje, o 10 mln zł więcej niż zakładał projekt. To i tak za mało: Sejmik Samorządowy Województwa Podlaskiego przyjął 38 wniosków, które muszą być dofinansowane z budżetu państwa. Potrzeba na to 362 mln zł. Najpilniejsze zadania to: przebudowa „drogi śmierci” nr 61 Szczuczyn – Grajewo; remont Filharmonii Białostockiej; gospodarka wodno-ściekowa w dorzeczu Górnej Narwi; Podlaski Program Doskonalenia Kadr.

NIE MA PIENIĘDZY DLA ŚWIĘTEGO

Naukowcy z Warszawy i Poznania są przekonani, że należy kontynuować prace archeologiczne rozpoczęte w ubiegłym roku na wzgórzu świętego Wawrzyńca koło Łomży. Dokładniejszych badań wymaga teren, na którym odkryto kilkadziesiąt szkieletów na dawnym cmentarzysku. Archeolodzy są także pewni, że uda się znaleźć pewniejsze niż dotąd dowody na istnienie w tym miejscu świątyni z przełomu X-XI wieku. Według przekazów historycznych ośrodek chrześcijański zakładał w osadzie nad Narwią święty Brunon z Kwerfurtu, a jak ustalili historycy, podczas swojej misji miał zwyczaj budowania kościołów, w czym wspomagał go Bolesław Chrobry. Naukowcy wskazali już najważniejsze kierunki badań. Na razie jednak służby ochrony zabytków nie dysponują odpowiednimi funduszami, by zaplanować większy zakres prac w tym roku.

SZKOŁA DLA WSZYSTKICH

„Szkoła dla wszystkich” to tytuł międzynarodowej konferencji organizowanej przez łomżyński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Ministerstwo Oświaty i Nauki z Litwy i Ministerstwo Edukacji Narodowej, która odbywa się w Wilnie. Udział w niej biorą nauczyciele z Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Francji, Niemiec i Austrii.

WIOSNA!

W środę, 20 marca o godz. 14.31 czasu środkowo-europejskiego zaczyna się kalendarzowa wiosna. Jaka będzie!

W 1942 r, w Suwałkach termometry wskazywały minus 24,0 st., a w Warszawie — minus 14,6 st. Rekordowo ciepły początek wiosny był natomiast w 1974 r: we Wrocławiu było plus 25,2 st., a w Warszawie plus 22,9 st.

25 marca przesuniemy wskazówki zegarów o godzinę do przodu, przechodząc do czasu wschodnio-europejskiego czyli letniego. (szerzej: str. 8)

ŚWIĘTOKRADZTWO

Z oburzeniem i żalem przyjęli mieszkańcy wsi kradzież figury Matki Bożej, umieszczonej w kapliczce w lesie w pobliżu wsi. Rzeźbę wykonał ludowy artysta z Łysych, cały wystrój dookoła przygotował stolarz z Dobregolasu Marian Stomski, a na codzień opiekowali się tym miejscem leśnicy. Nieznani sprawcy (lub sprawca) wyrwali po prostu figurkę z kapliczki, choć była przymocowana śrubami. Mieszkańcy wsi są przekonani, że świętokradztwa dopuścił się ktoś z przyjezdnych i z niecierpliwością czekają, aż rzeźbiarz wykona nową figurę.

ZIEMNIAK W CENIE

Zmiany organizacyjne w Pepees w Łomży nie wpłyną na tegoroczną akcję skupu ziemniaka, zapewniają władze firmy, która do niedawna składała się z browaru i krochmalni (obecnie warzelnia piwa i kapsłownia są już oddzielnymi spółkami). Podobnie jak w latach poprzednich zakład skrobiowy planuje przerobienie około 170 tysięcy ton ziemniaków. Pierwszeństwo w podpisywaniu kontraktów mają rolnicy, którzy od lat bez zakłóceń realizują umowy. W punktach skupu będą mogli otrzymać 77 groszy za kilogram surowca, dowożąc go na fabryczny plac — 87 groszy. Stawka może być jeszcze negocjowana, ponieważ Pepees chce eksportować swoje wyroby i otrzymywać dopłaty eksportowe, dlatego też propozycja dla rolników ma charakter „ceny minimalnej”. Uprawy ziemniaków przemysłowych stanowią poważne źródło dochodów dla 5,5 tysiąca gospodarstw w Łomżyńskim.

ZAPROSILI NAS:

- Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy, Ministerstwo Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej RP, Wydział Oświaty Samorządu Rejonu Wileńskiego, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży — na Międzynarodową Konferencję „Szkoła dla wszystkich — wspólna edukacja dzieci sprawnych i niepełnosprawnych” w Wilnie.

- Aeroklub Koniński — na Pierwszy Koniński Zlot Samolotów Ultralekkich.

- Podlaska Izba Rolnicza — na spotkanie drobnych akcjonariuszy Giełdy Rolno-Towarowej.

- Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego — na uroczystość wręczenia medali w kolejnej edycji konkursu w Bogutach Piankach.

- Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Publicznego Gimnazjum w Piąticy — na uroczystość związaną z podsumowaniem ogólnopolskiej akcji „Góra Grosza”.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

- Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy lamp naftowych pt. „Przycmione światło”.

- Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaż wystawy fotograficznej Katarzyny i Jerzego Samusików „Dwory w Łomżyńskim”.

Dziękujemy.



Jedwabne: nazwa miejscowości nie znika z łamów prasy, programów telewizyjnych i radiowych w Polsce, Niemczech, Stanach Zjednoczonych. W ostatnich dniach najgłośniejszym wydarzeniem było utworzenie przez mieszkańców komitetu obrony dobrego imienia miasta pod przewodnictwem burmistrza Krzysztofa Godlewskiego, który jednak po kilku dniach zrezygnował ze stanowiska. Jak przyznał, nie miałby czasu na normalne kierowanie gminą, spotykając się wyłącznie z ekipami dziennikarskimi (jak na razie rekord to 17 zespołów telewizyjnych, radiowych i prasowych jednego dnia). O roli księży podczas masakry Żydów (bardzo krytycznie przedstawionej w książce „Sąsiedzi” Jana Tomasza Grossa, która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie Jedwabnem) wypowiadał się proboszcz Edward Orłowski. Przedstawiciele prowadzącego śledztwo w sprawie masakry Instytutu Pamięci Narodowej zapowiedzieli, że nie zakończy się ono raczej przed 10 lipca, czyli rocznicą mordu. Jedwabne odwiedził także biskup łomżyński Stanisław Stefanek, stwierdzając potrzebę zbudowania mauzoleum, oraz Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, który poinformował o projekcie zmiany pomnika upamiętniającego ofiary. (szerzej: str. 11)

PROMOCJA

~~1229,-~~

1079,-

HQV 340; moc 2,7 KM

od 29.01.2001 do 31.03.2001

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

GRAJEW, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁAPY, ul. Główna 19, tel. (0-85) 715-57-97

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

fak. 761-0

Posłowie, którzy widzą, że ich partie na łeb na szyję lecą w notowaniach, pospiesznie obracają się do ugrupowań, które mogą zapewnić im wybór

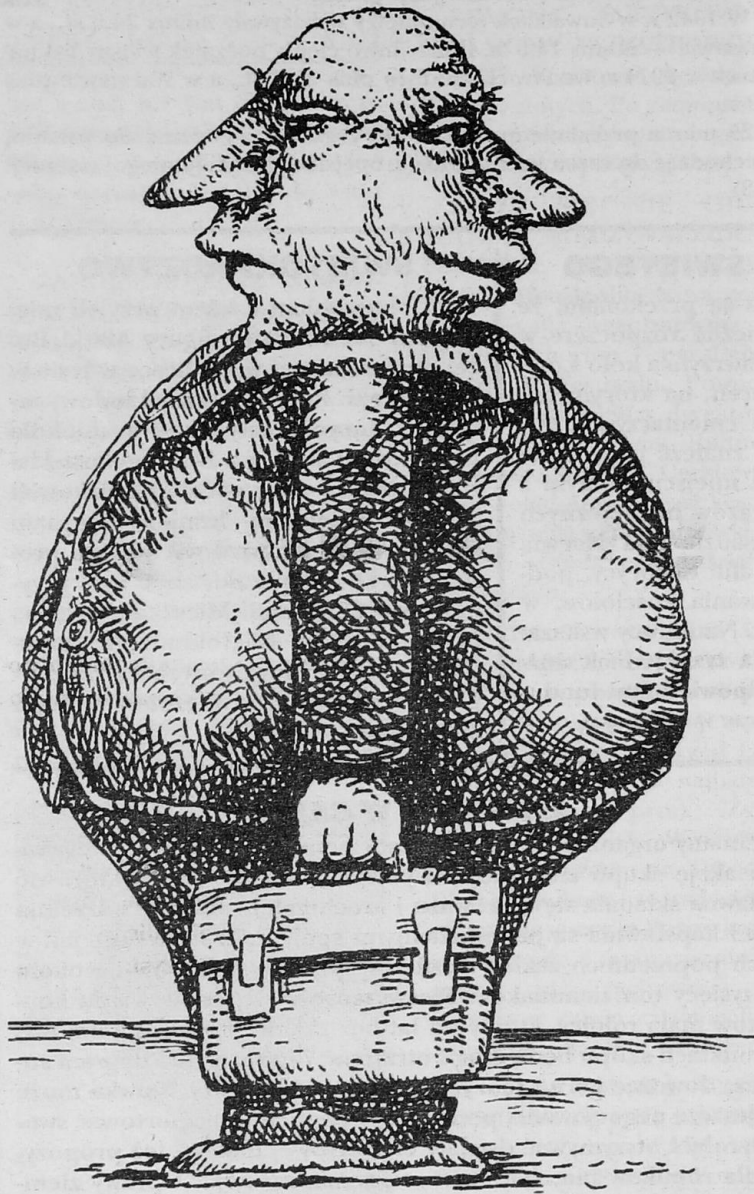
Do wyborów pozostało co prawda jeszcze sześć miesięcy, ale w politycznym kalendarzu to niewiele. Można powiedzieć, że kampania wyborcza już się toczy, a przynajmniej, że od kilku tygodni prowadzi ją SLD. Na scenie politycznej zaszły poważne zmiany, które mogą mieć pewien wpływ na układ sił w województwie podlaskim. Przede wszystkim: Sejm uchwalił nową ordynację wyborczą, zasadniczo zmieniającą dotychczasowe reguły gry. Poza tym na naszych oczach rodzi się nowa formacja polityczna, która jeszcze zanim na dobre powstała, wprowadziła sporo zamieszania w szeregi innych partii.

W myśl przyjętej przez Sejm ordynacji województwo podlaskie będzie jednym dużym okręgiem wyborczym z 14 mandatami do wzięcia. Nie będzie listy krajowej, a sposób przeliczania głosów na mandaty poselskie będzie bardziej proporcjonalny. Oznacza to, że te ugrupowania, które uzyskają największe poparcie wyborców, nie będą miały tak korzystnego przelicznika na miejsca w Sejmie jak dotychczas. Więcej natomiast skorzystają partie średnie i małe. Według dotychczasowej metody, aby zdobyć połowę miejsc poselskich, wystarczyło osiągnąć wynik wyborczy zbliżony do 40 proc. Teraz trzeba mieć 45 proc.

Duży, czternastomandatowy okręg wyborczy to także większe szanse dla małych i średnich, bo gdy ci najwięksi wezmą swoje, zawsze coś zostanie dla słabszych. Dla dużych partii, przede wszystkim SLD, taki podział terytorialny niesie jednak pewne niebezpieczeństwa. Jeśli w okręgu wyborczym jest jedno duże miasto, a pozostałe są zdecydowanie mniejsze, to pewne jest, że największy ośrodek zdominuje całe województwo. Białystok z przyległościami liczy trzysta tysięcy mieszkańców, którzy ponadto chętniej idą do urn niż łomżanie i suwalczanie. Jeśli więc lista będzie jedna, to wszystko wskazuje na to, że największą grupę zdobędą białostoczanie, bo są znani największej grupie wyborców.

Poseł Mieczysław Czerniawski z SLD do końca zabiegał w Sejmie o to, żeby Podlasie podzielić na dwa okręgi wyborcze: białostocki i łomżyńsko-suwalcki.

Wtórował mu w tym poseł... ZChN Michał Kamiński. Nie bez pewnych podstaw obawiają się o swoje szanse wyborcze, bo choć



O obrotach ciał poselskich

są regionalnymi liderami swych partii, mają w Białymstoku kilku poważnych rywali do poselskiego mandatu. Obawy te są tym bardziej uzasadnione, że nie będzie listy krajowej, która do tej pory była czymś w rodzaju szalupy ratunkowej, dowożącej do Sejmu tych liderów partyjnych, którym nie wyszło w okręgach. Kamiński przewidując, że Sejm może wprowadzić okręgi jednomandatowe, stoczył bezpardonową batalię o przywództwo ZChN w Podlaskiem, bo z Łomży szansa na wybór już żadnych by nie miał.

Co prawda większość liderów Sojuszu do tej pory zdobywała mandaty w okręgach, ale brak „krajówki” może spowodować pewne komplikacje, zwłaszcza na Podlasiu. Dzięki liście krajowej

do Sejmu dostał się Jan Syczewski, przewodniczący Białoruskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego, organizacji bardzo ważnej dla wizerunku regionalnego SLD. Teraz Syczewski będzie musiał znaleźć się na dobrym miejscu na liście partyjnej, zmniejszając tym samym szanse innych działaczy. Sojusz może liczyć na Podlasiu na pięć-sześć mandatów, a to oznacza, że na czele listy robi się ciasno. Nie obejdzie się bez poważnych napięć.

Inne ugrupowania polityczne nie mają takich apetytów, jak Lewica. Chodzi im o to, aby przekroczyć pięcioprocentowy próg wyborczego poparcia. Nowa ordynacja jest łaskawsza dla ugrupowań małych i średnich. W

ostatnich miesiącach zaszło jednak na scenie politycznej tyle zmian, że nie sposób przewidzieć zachowania podlaskich wyborców.

Nie ulega jednak wątpliwości, że resztki szans straciła regionalna Unia Wolności. W Podlaskiem ta partia zawsze była słaba; teraz jednak znalazła się w rozsypce. Wielu jej regionalnych liderów z przewodniczącym Markiem Chojnowskim przeskoczyło na Platformę Obywatelską. Dotyczy to większości członków zarządu wojewódzkiego tej partii. Niedawno przesiadki dokonał kolejny prominentny członek UW: był wojewoda suwalcki, radny Sejmiku Wojewódzkiego Cezary Cieślukowski. Nie otrzymał gwarancji czołowego miejsca na liście wyborczej regionalnej Unii, ogłosił więc publicznie, iż przenosi się na Platformę, w której zamierza być koordynatorem na obszar Suwalszczyzny. Podlascy szefowie Platformy odpowiedzieli jednak, że owszem, Cieślukowski może do PO wstąpić, ale o żadnej funkcji nie może być mowy.

Platforma Obywatelska wciąż jest w Podlaskiem wielką niewiadomą. Zwłaszcza od kiedy obowiązki jej regionalnego koordynatora powierzono senatorowi AWS Lechowi Feszlerowi. Ten zasłużony burmistrz Zambrowa jak dotąd nie wykazuje wielkiego zdecydowania w politycznym działaniu. Długo zastanawiał się nad tą propozycją; nie zdecydował się nawet na wystąpienie z Ruchu Społecznej AWS (jedynie zawiesił działalność). Feszler ma zapewne pomóc w rozszerzeniu Platformy poza środowisko byłej Unii Wolności, nic jednak nie wiadomo o tym, by senator z Zambrowa reprezentował jakieś szersze środowisko polityczne. Podlasie jest jednak strefą wpływów marszałka Macieja Płażyńskiego i to on podejmuje decyzje personalne w sprawach dotyczących tutejszej organizacji Platformy Obywatelskiej. A marszałek wywodzi się z AWS.

Nowa ordynacja dała szansę małym, w tym także nowym ugrupowaniom politycznym. Można więc się spodziewać ruchu, zwłaszcza po prawej stronie. W SLD rozegra się wewnętrzna walka o kształt listy wyborczej. Platforma zaś podejmie próbę wyrwania z AWS części środowisk politycznych. Gra będzie się toczyć do samego końca.

JAN ONISZCZUK



Zaufaliśmy kierownictwu. Prezes Bałdowski i przewodniczący „Solidarności” Andrzej Kielczewski przekonywali, że jak zapłacimy, to będziemy pracować. Wszyscy czujemy się zawiedzeni i oszukani. Praca w browarze to całe moje zawodowe życie — mówi Teresa Szkaradzińska.

Przepracowała w Pepeesie trzydzieści jeden lat i... w ubiegłym roku została zwolniona. Korzysta z wcześniejszej emerytury.

Danuta Dąbrowska ma za sobą szesnaście lat pracy w tym zakładzie, od roku pobiera zasiłek przedemerytalny. Jej mąż Kazimierz, trzydzieści dwa lata pracy, w tym dwadzieścia był mistrzem.

Trzydziestu trzech zwolnionych ma podobne staże; czują się oszukani i zawiedzeni.

Pod koniec 1998 i na początku 1999 roku na tablicach wisiały informacje: Związki zawodowe, działające przy Pepees S.A., opracowały i przedłożyły do rozpatrzenia przez Zarząd Pepees S.A. i Zarząd III NFI projekt pakietu gwarancji pracowników, którego nadrzędnym celem jest ochrona Pracowników — Członków Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar”.

Zwizły komunikat ówczesne kierownictwo zakładu, prezes i przewodniczący „Solidarności”, rozszerzyli i tłumaczyli pracownikom w czasie ogólnego zebrania. W Pepeesie panowała panika. Wszyscy mówili, szefostwo i pracownicy, o wielkich zwolnieniach. Nikt nie wiedział, kto i kiedy straci pracę. Bali się wszyscy. Zarząd Pepeesu i związki zawodowe szukali różnych rozwiązań. I wtedy powołane zostało Towarzystwo Inwestycyjne „Jantar”. Prezesem Towarzystwa został Marek Żaczek. Kierownictwo tłumaczyło załóżce, że będzie bronić ich miejsc pracy, że jeśli zbiorą pieniądze, wykupią od III Narodowego Funduszu Inwestycyjnego pakiet kontrolny. Nie będzie zwolnień. Na zaplanowane wykupienie trzydziestu procent akcji potrzebnych było dwanaście milionów złotych. Pepees zatrudniał wówczas tysiąc ludzi. Zarząd zakładu i kierownictwo „Solidarności” obliczyli, że każdy powinien wpłacić osiemset tysięcy złotych. Ci, którzy mogli, winni wpłacić więcej. Pracownicy o najtrudniejszej sytuacji finansowej minimum

— Zapewniano nas o gwarancji. Zapewnienia składał ówczesny prezes Zarządu Artur Bałdowski, Marek Żaczek, zajmujący się skupem ziemniaków, i jakaś pani z „Solidarności”, której nazwiska dziś nie pamiętam. Tymczasem straciliśmy pracę i własne pieniądze. Gwarancją pracy zmuszono mnie do pożyczki. Ponad dwa lata nie mogę odzyskać swoich pieniędzy — oskarża Danuta Dąbrowska.



Pakiet gwarancji



dwa tysiące. Większość pracowników nie miała tak dużych pieniędzy. Kwotę należało uiszczyć w całości, bez rozkładania na raty.

Wyjaśnienia dyrekcji ludzie przyjęli jednoznacznie: kto zapłaci, będzie pracował. A na pracy zależało wszystkim. Zaczęli się zapożyczać, zaciągać kredyty bankowe i wpłacać. Prawie wszyscy po minimalne dwa tysiące złotych. Nie wpłaciła nieliczna grupa. Towarzystwo Inwestycyjne „Jantar” nie miało jeszcze oddzielnego konta bankowego. Ponieważ „uzdrowieniem” zakładu zajmowała się „Solidarnosc”, zaproponowano pracownikom, by pieniądze wpłacać na konto Związku.

— Tak robili wszyscy. Gdy w styczniu 1999 roku wpłaciłam pieniądze, nie otrzymałam żadnego pisemnego zapewnienia, że będę pracowała nadal. Mam tylko dowód wpłaty. Tak jakbym obdarowała „Solidarnosc” — pokazuje dokument Danuta Dąbrowska.

Takie same dowody ma prawie osiemset osób. Trzydziestu trzem pracownikom pokwitowania wpłaty dały spokój na rok. W styczniu 2000 roku zostali zwolnieni „z przyczyn ekonomicznych”.

— Dyrekcja nie potrafiła obronić swoich pracowników. Na nic się zdały zapewnienia i gwarancje. Jeśli tak się stało, na odchodne powinni nam zwrócić nasze pieniądze. Nie prosimy przecież o czyjeś, chcemy tylko odzyskać swoje — przekonuje Danuta Dąbrowska.

W sumie pracownicy wpłacili, jak poinformował Marek Żaczek, dyrektor krochmalni, były prezes „Jantara”, milion sześćset tysięcy złotych. Na wyku-

pienie pakietu kontrolnego potrzeba było dwanaście milionów.

— Nie udało się nam przejąć pakietu kontrolnego, jak planowaliśmy. Prawie wszyscy płacili minimum i pieniądze było za mało. Zwolnienia były konieczne. Wybieraliśmy tych, którzy mogli skorzystać z wcześniejszych emerytur, żeby mieli jakieś zabezpieczenie finansowe — wyjaśnia zastępca dyrektora krochmalni Janusz Baczewski, obecny prezes Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar”.

Stąd w pierwszej grupie zwolnionych jest dużo pracowników z długim stażem zawodowym. Gdy odchodzili z zakładu, chcieli wycofać wpłacone pieniądze.

My już do zakładu nie wrócimy. Nie chcemy zostawiać po sobie prezentu. Chcemy odzyskać swoje pieniądze. Od roku ciągle są jakieś przeszkody — mówi Ewa Kamińska.

— Jak to możliwe, że ktoś rządzi moim dobrem, a ja nic z tego nie mam? — pyta Danuta Dąbrowska.

Zwolnieni pracownicy, choć już nie interesuje ich zakład i Towarzystwo „Jantar”, wysyłają pisma i czekają. Ostatnio odby-

ło się zebranie członków Towarzystwa „Jantar”. Wszyscy sądzili, że będą zwracane pieniądze. Tymczasem obecna na spotkaniu notariusz wypisała imienne dokumenty, poświadczające wpłaty. Ludzie oczekiwali wyjaśnień. Prezes „Jantara” Janusz Baczewski zapewniał, że pieniądze będą zwrócone, ale nie operował konkretami.

— Sądziliśmy, że obecna dyrekcja poda nam przynajmniej termin, kiedy otrzymamy pieniądze. Tymczasem potraktowano nas jak śmieci. Poszliśmy do byłego prezesa „Jantara”, dyrektora Marka Żaczka, żeby przyszedł na spotkanie. Pani prezes Renata Sucharska powiedziała, że zakłócamy porządek i postraszyła, że wezwie straż zakładową, która nas wyprosi. Dyrektor Żaczek przeprosił nas potem za ten incydent. Ale trudno zapomnieć, jak nas potraktowano — przypomina rozżalona Teresa Szkaradzińska.

— Prawo nie pozwala na odzyskanie pieniędzy. Byli pracownicy mają możliwość sprzedania swoich udziałów. Tylko w ten sposób mogą odzyskać włożone pieniądze. Trwają negocjacje z przyszłymi inwestorami, zainteresowanymi nabyciem udziałów. Jest zatem szansa. Sprawa sfinalizuje się na przełomie marca i kwietnia — uspokaja zastępca dyrektora krochmalni Janusz Baczewski.

— Do końca marca sprawa zostanie zakończona — zapewnia dyrektor krochmalni Marek Żaczek.

Teraz „pakietem gwarancji” są słowa dyrekcji.

MARIA TOCKA

P.S. Składamy oficjalny wniosek do Prokuratury Rejonowej w Łomży o zbadanie sprawy przyjmowania wpłat na konto „Solidarności”, obracania przez Związek pieniędzmi pracowników zanim trafiły do Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar”, złamania obietnicy pracy po przystąpieniu do Towarzystwa.

ROMANOWI ŚWIERŻEWSKIEMU
dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu
w Bogutach Piankach
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
przyjaciele z „Kontaktów”



UCIECZKA NA PLATFORMĘ

Platforma Obywatelska powoli staje się dla wielu polityków niedawnej rządzącej koalicji AWS-UW platformą ratunkową. Po prominentnych politykach z pierwszych stron gazet, marszałku Sejmu, wicemarszałku Senatu, prezydencie Warszawy, platforma ratunkowa dotarła w Podlaskie. Co się stało, że czołowi politycy podlaskiej UW i AWS z senatorem AWS Lechem Feszlerem na czele, którzy nie tak dawno popierali bez żadnego sprzeciwu obłądną politykę koalicyjnego rządu, doszli do wniosku na pół roku przed wyborami, że z rządzącymi jest im nie po drodze? Odpowiedź może być tylko jedna: sondaże z ostatnich miesięcy jednoznacznie wskazują na spadek popularności AWS i UW.

Nie trzeba się głęboko zastanawiać, by dojść do wniosku, że część działaczy AWS i UW stara się oczyścić z rządowego błota, mówiąc: to nie my; myśmy chcieli lepiej, inaczej. Panowie, trzeba było w takim razie zastanawiać się nad skutkami czterech reform: nieprzygotowanych, których nie może udźwignąć budżet państwa, które w odczuciu społeczeństwa nic nie dały. No, może wiele lukratywnych stanowisk naszym partyjnym kolegom. Jak wyglądają Wasze reformy każdy widzi: na ile poprawiła się sytuacja w służbie zdrowia, co dał nowy podział administracyjny kraju. Szczególnie Wasze reformatorskie sukcesy widać aż nadto na przykładzie Łomży, gdzie bezrobocie przekroczyło niespotykany poziom ponad 20 proc. i perspektyw na poprawę tego stanu rzeczy nie widać.(...)

I, o zgrozo, czytamy w waszych wypowiedziach, że byliście przeciwni temu bałaganowi. Jednak chciałbym przypomnieć, że to nie opozycja głosowała za reformami w parlamencie. Na pół roku przed wyborami stajecie się wielkimi obrońcami, wlewacie krokodyle łzy nad ludźmi przez Was pokrzywdzonymi, najpierw likwidując m.in. łomżyńską bawelnę i wiele innych zakładów pracy. Ale miejsce świadomości, że społeczeństwo pamięta, kto do takiego stanu rzeczy doprowadził. Platforma ratunkowa też potrafi zatonąć.

Zbigniew Suproń
Prezes Zarządu Powiatowego
PSL w Łomży

(W rubryce „Z prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii politycznych, organizacji związkowych i społecznych. Jedyne warunki: tekst nie może przekraczać półtorej strony maszynopisu).

CZUĆ WIOSNĘ!

W Biebrzańskim Parku Narodowym słychać już głos żurawii, czajek i tokujące cietrzewie!

Pelnia zimy panuje natomiast nadal w Białowieskim Parku Narodowym i Puszczy Augustowskiej.

„W lasach wiosna przychodzi przeciętnie dwa tygodnie póź-

niej. W Puszczy Białowieskiej leży śnieg i nawet nie widać przedwiośnia”, mówi dyrektor Białowieskiego Parku Czesław Okołów.

Borsuki budziły się już kilka razy, ale nie widać ani ptaków, ani roślin. Dzięki śniegowi w leś-

nych ostępach trwa liczenie wilków. Podstawowy sposób to śledzenie tropów drapieżników na śniegu.

„Nad Biebrzą czuć już wiosnę: wspaniale tokują cietrzewie, słychać żurawie i czajki, były już migrujące gęsi”, informuje Grzegorz Błachowski z Biebrzańskiego Parku Narodowego.

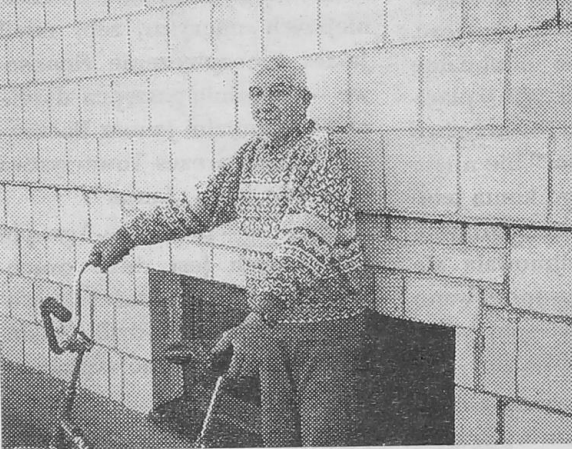
W wiosnie każdy odrośnie

— Ktoś u nas opowiadał, że zaraz po pierwszym sływał skowronki. To dobry znak, ale czy wiosna przysłała naprawę, trudno po takiej lekkiej zimie wywróżyc — mówi Genowefa Łuniewska z Bogut Pianek. — Już nieraz zima swoje nadrabiała w marcu. I teraz może tak być. Górale się mylą, to co my! — dodaje żartobliwie. — Ba, nawet pan Zalewski z radia też nieraz się przyznaje, że jego prognoza się nie sprawdziła. Ale już na pewno od wiosny odwrotu nie ma. Przeżyłam 85 lat. Tyle wiosen za wiosnami. Ziemia kręci się dla mnie coraz szybciej...

Z wiosną nadzieje rosną

Z wiosną wiadomo: nic nie wiadomo. Wincenty Tymiński, sąsiad z tej samej ulicy, pamięta „straszna zimę” lat 1938/1939 z ponadtrzydziestostopniowym

Wincenty Tymiński



Eugenia Drewnowska z Cietrzewek Warzyna wspomina koniec marca sprzed 40 lat. Wtedy właśnie przypadły święta wielkanocne. Na mszę rezurekcyjną ludzie wyruszyli saniami!

— I dlatego żadne wróżby nie są pewne — mówi. — Dla mnie wiosna jest wtedy, kiedy z ziemi zaczynają wychodzić rośliny; kiedy wszędzie zieleni się trawa. No i boćki muszą być. Zawsze czekam na wiosnę, bo zima to jak stary człowiek. Wiem to po sobie. I chociaż mam 77 lat, znów jest wtedy we mnie radość: z kwiatów, śpiewu ptaków, z całego pięknego świata. Z życia.

Jaskółka i pszczołka lata, znakiem to wiosny dla świata

Genowefa Łuniewska



WIOSNA NASZA!

Eugenia Drewnowska



mrozem, kiedy akurat poszedł do wojska. Po takiej można było spodziewać się późnej i zimnej wiosny. A tu proszę: nadeszła wczesna i ciepła!

W poniedziałek, 5 marca, Wincenty Tymiński zobaczył szpaka.

— Trochę mnie zdziwiło, bo to ptaki gromadnie. Może się zabląkał? Ale jeżeli jest, to jest! — mówi. — Jednak czy wiosna już przysłała na dobre, trudno powiedzieć. Dla mnie najpewniejszy znak tylko w bocianach. Na Zwiastowanie przybijaj bocianie! To musi się sprawdzić, chociaż tylko jeden Bóg wie wszystko. A Boga nikt nie zastąpi. Życie się chce nawet takiemu jak ja, co to skończył 83 lata.

Wiosna — będzie kura jaja niosła

Stanisław Bogucki



Stanisław Bogucki, lat 73, ze Szpic Chojnowa ma swoje metody przepowiadania wiosny.

— Moje praktyki zgadzają mi się od młodości — mówi. — Trzeba obserwować świat już w wigilie, bo jak na Adama pięknie, zima rychło pęknie. I w tym roku pękła! A od marca najlepiej rozeznawać się po pierwszej pełni księżyca. Teraz wypada dziewiątego. Jak będzie ciepła, to i taka wiosna. Można jeszcze orientować się po 40 Męczennikach. Też wszystko się zgadza! Ale tak naprawdę: nie znają prorocy, co w Boskiej mocy!

Więc gospodarz wraca do przerwanej naprawy „komara”. Na wiosnę, jak to komar, będzie gotowy!

GABRIELA SZCZESNA



1 Był wtedy szóstoklasistą i wiernym czytelnikiem „Świata Młodych”. W którymś numerze pismo rozpoczęło krótki kurs esperanto i zamieściło listę nazwisk nastolatków chętnych do korespondowania w tym języku.

— Kiedy zobaczyłem adresy z całego świata, nic nie było w stanie mnie powstrzymać. To oznaczało coś zupełnie innego niż korespondowanie wyłącznie z bardzo bliskim Wschodem — wspomina Radosław Sienicki.

Po kilku lekcjach własnych „Świat Młodych” poinformował czytelników o możliwości korespondencyjnej nauki esperanto, organizowanej przez Dziecięco-Młodzieżowy Esperancki Klub Przyjaźni w Warszawie. Kastora Klubu istnieje do dzisiaj. Radosław Sienicki kontaktuje się z nim przez internet.

Do dzisiaj także przechowuje swoje prace kontrolne z tamtego okresu. To szczególna pamiątka. Podobnie jak stosy listów i kartek pocztowych z całego świata.

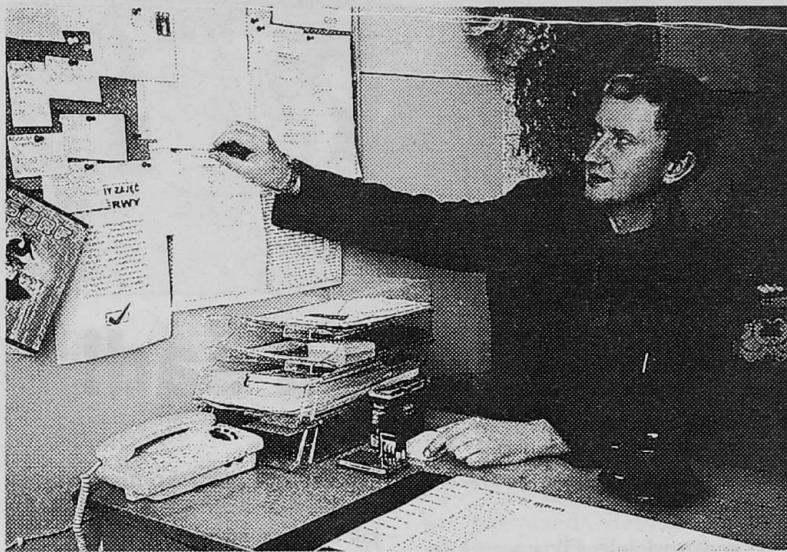
Ani ukończenie kursu w Klubie ani organizowanych przez Polskie Radio i Redakcję „Nowej Wsi” nie było tak skutecznie jak „rzucenie się na głęboką wodę” czyli korespondowanie.

— Dostawałem je niemal codziennie. Kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt — wspomina. — Szybko rozeszło się to po wsi, gminie i okolicy — wspomina. — Niektórzy pytali rodziców „co się u nas stało” i nie wierzyli, że to listy „zwyčajne”, od moich rówieśników. Ale nie wierzyli nie tylko oni: z reguły moja korespondencja była wcześniej otwierana. I ta z Watykanu i Kamerunu, i ta z Republiki Federalnej Niemiec i Kanady. I ta z Chin. Sam byłem ciekaw jaka będzie reakcja na dokument, który otrzymałem z pozdrowieniami z sekcji esperanto Radia Pekin. Reakcją okazał się brak reakcji. Pewnie dlatego, że oprócz mojego imienia i nazwiska wszystko inne było „nieczytelne”.

2

Zainteresowany kulturą i przyrodą obcych krajów, otrzymywał pocztówki, prospekty,

— To Zamenhof mnie, chłopakowi ze wsi na końcu świata, otworzył okno na świat — mówi Radosław Sienicki rodem z podczyżewskiej Siennicy Lipus, dyrektor Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach. — Esperanto dosłownie znaczy „mający nadzieję”. Teraz ja „mi esperas” na to, że to okno otworzy się jeszcze bardziej.



Okno nadziei

mapy, plany miast, znaczki pocztowe, a nawet banknoty i bilon. Niestety, nie zawsze w tej samej postaci jak życzył sobie nadawca.

Dzięki esperanto Radosław Sienicki odbył swoją pierwszą zagraniczną podróż: do byłej NRD. Potem dwukrotnie gościł niemieckiego kolegę u siebie.

Dzięki esperanto, od kilkunastu lat, przyjaźni się ze swym rówieśnikiem Marcelo z Brazylii. Teraz porozumiewają się także za pośrednictwem internetu. Z fotografii i filmów znają dobrze siebie i swoje rodziny, miejsca pracy i oczywiście, miejscowości. Marcelo wciąż żałuje, że nie wie co to śnieg. Za to Radosław Sienicki może dotknąć liści równikowych drzew...

Ostatnio Marcelo serdecznie pozdrowił dzieciaki z Białych Szczepanowic. Wszystko wskazuje na to, że spełnią się marzenia młodych kibiców: „prawdziwe” brazylijskie plakaty z wizerunkami brazylijskich piłkarzy!

— Ja natomiast poprosiłem go o pomoc w nawiązaniu kontaktu z wiejską szkołą — mówi Radosław Sienicki. — Wierzę,

że się uda. Co wtedy? Rozpocznijmy naukę esperanto. Nasze dzieci są gotowe. Chciałbym, by one także, dzięki językowemu „wynałkowi” Zamenhofa, mogły tak jak ja otworzyć swoje okno na świat.

ZYTA CURYŁO

Polemiki

Ożywioną reakcję czytelników wywołał opublikowany list „Niech domy pomocy świecą pustkami” („Kontakty” nr 10/2001). Franciszek Chrzanowski, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Łomży wyjaśnił, iż w całodobowych domach pomocy nie ma miejsc; czeka się na nie kilka lat.

W DPS w Łomży od 1 września 1999 roku funkcjonuje Dzienny Ośrodek Stymulacji i Rozwoju z sześcioma miejscami. W tej chwili wolne jest jedno. Z Ośrodka korzystają niepełnosprawni od 10 do 16 lat.

Uzupełnia to lukę w specjalistycznej opiece: dzieci do dziesięciu lat mogą przebywać w przedszkolu, młodzież od szesnastu lat korzysta z warsztatów terapii zajęciowej.

Ze słowniczka esperanto:

Bonan tagon — Dzień dobry!
 Bonan vesperon — Dobry wieczór!
 Saluton — Cześć!
 Kiel vi fartas — Jak się masz?
 Kie vi logas? — Gdzie mieszkaś?
 Mi petas. — Proszę.
 Mi dankas. — Dziękuję.
 Mi pardonas. — Przepraszam.
 Mi nomigas... — Nazywam się...
 Mi estas Polo. — Jestem Polakiem.
 Mi interesigas pri sporto. — Interesuję się sportem.
 Mi havas fraton. — Mam brata.
 Mi havas fratinnon. — Mam siostrę.
 Mi havas sep jarojn. — Mam 7 lat.
 Mi satas vojagi. — Lubię podróżować.

Kato. — kot
 Hundo. — pies

liczebniki:

1 — unu
 2 — du
 3 — tri
 4 — kvar
 5 — kvin
 6 — ses
 7 — sep
 8 — ok
 9 — nau
 10 — dek

Chłop wójta wini, wójt chłopca...

Po dziewięciu miesiącach rezygnację ze stanowiska wójta złożyła Krystyna Falkowska, jedyna kobieta pełniąca funkcję „gospodarza gminy” w dawnym województwie łomżyńskim. Bezpośrednim powodem dymisji stały się wydarzenia na jednej z sesji samorządu, kiedy to radni nie zareagowali na obelżliwe określenie pod adresem pani wójt, wypowiedziane przez jednego z mieszkańców Wizny. Według wersji nieoficjalnych, niezbyt dobrze układała się współpraca wielu radnych z dojeżdżającą z Łomży szefową. Pojawiły się również problemy przy sporządzaniu projektu tegorocznego budżetu. Niektórzy radni uznali, że zbyt wiele pieniędzy ma być przeznaczonych na administrację (tego rodzaju zarzuty doprowadziły w ubiegłym roku do dymisji wójta Krzysztofa Dobrońskiego).



„Twierdzą, że co trzeci pacjent pozostanie bez opieki”, mówi zastępca przewodniczącego Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, dr Krzysztof Dach

Korporacje zawodowe pracowników Szpitala Wojewódzkiego w Łomży wezwały dyrektora do wystąpienia na drogę sądową przeciwko Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych. Powodem tak drastycznego kroku jest niewywiązywanie się Kasy ze wszystkich zobowiązań finansowych wobec Szpitala, a szczególnie z odsetek za nieterminowe przekazywanie pieniędzy za świadczenia zdrowotne.

— Uważamy, że PRKCh celowo zwleka z podpisaniem ostatecznego kontraktu na 2001 rok. Według nas Kasa narusza przepisy prawa cywilnego i karnego i nie wykluczamy złożenia doniesienia do prokuratury — powiedział Krzysztof Dach, zastępca przewodniczącego Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku.

Związki zawodowe zgodnie twierdzą, że dalsze „być albo nie być”, to konieczne poszukanie drugiego źródła finansowania. Podlaska Kasa po długotrwałych i uciążliwych negocjacjach zdecydowała się zapłacić za świadczenia zdrowotne tylko w siedemdziesięciu procentach proponowanych i realizowanych rok temu usług medycznych.

— W takim wypadku śmiem twierdzić, iż trzydzieści procent pacjentów pozostanie bez opieki



— dowodzi lek. med. Krzysztof Dach.

Przedstawiciele Okręgowej Izby Lekarskiej oraz związków prowadzą rozmowy z Kasą Branżową. Podpowiadają, by pacjenci wypisywali się z PRKCh. Nie wszyscy wiedzą, że żadna kasa nie może odmówić przyjęcia. Związkowcy zaproponowali, by pracownicy Szpitala przepisywali się jako pierwsi. W gabinetach lekarzy ro-

dzinnych, w przychodniach można uzyskać wnioski i informacje, jak zmienić kasę.

— Wstydę się za realizację tej reformy w naszej Kasie. W założeniach pieniądze miały iść za pacjentem. Zostały bardzo scentralizowane, idą do Białegostoku. Łomżyński Oddział PRKCh nie przekroczył budżetu, tak samo jak suwalski. Przekroczył Białystok — komentuje sytuację w

PRKCh Stanisław Gawryszczak, dyrektor Oddziału w Łomży.

Zdaniem dyrektora Gawryszczaka w szpitalach powiatowych nie ma już co restrukturyzować. Dalsze ograniczenia wiążą się z ich likwidacją. Takiego problemu nie ma w stolicy województwa. Centralizacja usług zdrowotnych wydłuża do nich drogę, zniechęca, naraża pacjentów na duże koszty. W końcu ubiegłego roku Oddziałom Kasy w Łomży i Suwałkach zabrano pozwolenie wydawania promes na specjalistyczne leczenie w placówkach poza rejonem Podlaskiej Kasy. Wcześniej, gdy do Łomży przyjechał pacjent z Grabowa, Zambrowa czy Szepietowa, od ręki otrzymywał promesę. Teraz czas oczekiwania na nią wydłuża się do tygodnia. To kolejny brak zaufania do pracowników w terenie. A dla pacjentów ograniczenie dostępu do leczenia.

Korporacje zawodowe pracowników ochrony zdrowia wystosowały apel do władz samorządowych byłego województwa łomżyńskiego o rozważenie możliwości przepisania się do innej kasy i nagłośnienie tej akcji. Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego podpisał już pierwsze kontrakty z Kasą Branżową. (m)

Prymusi

Takie motto towarzyszyło uroczystości nadania tytułu „Prymus 2001” w Szkole Podstawowej nr 1 w Łomży czterdziestu uczniom. W ten sposób, już po raz siódmy, dyrekcja i rada pedagogiczna szkoły nagrodziły osiągających bardzo dobre wyniki w nauce, aktywnych i o wzorowym zachowaniu. W czasie szkolnej uroczystości, na którą zaproszeni zostali rodzice, każde dziecko otrzymało nagrodę książkową oraz pamiątkowy dyplom z gratulacjami. „Gratulujemy osiągnięcia tak wspaniałych rezultatów i życzymy dalszych sukcesów w dążeniu do celu”, podpisał dyrektor Mirosław Chojnowski. Rodzice prymusów zostali uhonorowani listami gratulacyjnymi.

— Nasze spotkanie jest prawie rodzinne, bo państwa dzieci to nasi uczniowie. Ich zdolności, wspomagane państwa troską, dają takie efekty. Doceniamy tę wspólną pracę i gratulujemy — powiedziała wicedyrektor szkoły Anna Ostaniewicz.

Uroczystość „Prymusów” uatrakcyjnił spektakl „Szkoła magii”. Autorami ciekawej scenografii, reżyserami i wspaniałymi aktorami byli uczniowie, członkowie szkolnego koła teatralnego, prowadzonego przez polonistkę Dorotę Kaczyńską.

Do „rodziny prymusów Jedyńki” dołączyli: Katarzyna Rydz, Aleksandra Kamińska, Milena Kurpiewska, Małgorzata Myślińska, Iwona Składanek, Natalia Śleszyńska, Karolina Chelstowska, Ewa Ścisłowska, Dominik Gałęcki, Beata Kaczmarczyk, Anna Gawryś, Anna Więsak, Łukasz Kaszuba, Monika Wróbel, Patrycja Wisła, Stanisław Janikowski, Weronika Chojńska, Anna Rogalska, Emilia Wasik, Karolina Żukowska, Karolina Niemkiewicz, Katarzyna Dera, Monika Dziemińska, Anna Radoch, Rafał Resko, Małgorzata Tyminińska, Karolina Wróbel, Natalia Makowska, Cezary Żukowski, Michał Grodzki, Paulina Radgowska, Milena Rutkowska, Marta Malinowska, Tomasz Sutkowski, Dominika Dąbrowska, Anna Grądzka, Cezary Wiśniewicz, Olga Malinowska, Marcin Kozłowski, Monika Sztachańska. Gratulujemy serdecznie.

Kolejne duże przedsiębiorstwo w Podlaskiem zwolni 400 ludzi!

Potentat na kolanach

Krystyna Łukaszuk, wojewoda podlaski, zaprosiła już inwestorów do podjęcia negocjacji w sprawie zakupu udziałów największego w Polsce państwowego zakładu mięsnego, Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku. Tymczasem wokół firmy narasta wiele niejasności, głównie z rzekomym prowadzeniem przez prezesa spółki działalności konkurencyjnej.

PPMB zatrudnia ok. 1750 osób. Od dwóch lat przynosi straty. Nieoficjalnie mówi się, że pracę straci ok. 400 pracowników. W zakładzie działają cztery związki zawodowe, do których należy większość załogi. Ich uwagę przykuwa nie tylko sposób prywatyzacji, która wymusi zwolnienia. W momencie, gdy światło dzienne ujrzał fakt, że prezes Leszek Sadowski buduje własny zakład, zarejestrowany na żonę Barbarę Sadowską, pojawiły się podejrzenia, iż firma od jakiegoś czasu była specjalnie źle zarządzana po to, aby interes żony prezesa mógł przejąć rynek kontrolowany przez OPPMB. Według prezesa produkcja w jego prywatnym zakładzie w Mońkach nie została jeszcze uruchomiona, nie wiadomo też dokładnie, jaki będzie asortyment produkcji.

PMB przetwarza rocznie ok. 40 tys. ton mięsa w tym 200 rodzajów wędlin. Dziennie ok. 150 ton różnych wyrobów, z czego 10 ton konserw. Zakłady mają ok. 1,5 proc. rynku mięsa w Polsce. Największymi konkurentami w branży są Animex (przeżywający poważne problemy finansowe, w spółce większość udziałów wykupił amerykański koncern Smithfield), a także Sokół i Farm Food (kontrolowane przez szwedzkich farmerów). Niewykluczone, że PMB będą atrakcyjne dla tych przedsiębiorstw. Zwa-

szcza że na początku lat 90. wymieniło wszystkie ciągi technologiczne. Niedawno firma zainwestowała w produkcję 35 mln zł.

Po utracie części rynków wschodnich w 1998 roku sytuacja PMB zaczęła się pogarszać. Podczas gdy rok 1998 zamknął się jeszcze zyskiem netto w wysokości 4 milionów złotych, to już w 1999 roku przedsiębiorstwo straciło na czysto 11,3 miliona złotych. Strata w roku 2000 wzrosła prawdopodobnie do 15 milionów złotych. Rynek mięsa w Polsce od czasu kryzysu wschodniego przeżywa poważne kłopoty. Wzrasta konkurencja, a to wpływa na niższe wykorzystanie mocy produkcyjnych i zmniejszanie się wpływów ze sprzedaży, także OPPMB. Słabe wyniki finansowe białostockich zakładów można więc przynajmniej częściowo wytłumaczyć trudną sytuacją na rynku mięsa. Jednak nie wiadomo, w jakim stopniu wpłynęła, mająca się rozpocząć działalność konkurencyjna, prowadzona przez żonę prezesa w budowanym zakładzie w Mońkach. Zarzut stawiany prezesowi spółki jest bardzo poważny. Leszek Sadowski podpisał z PMB kontrakt menedżerski, który obowiązuje do końca bieżącego roku. Prezes nie wyraził zgody na prywatyzację PMB przed jego wygaśnięciem. Dlaczego?

W umowie o pracę z zakładem jest zapis, że prezes nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec spółki, którą kieruje Strażnik Skarbu Państwa, wojewoda Krystyna Łukaszuk, broniąc prezesa budującego konkurencyjny wobec państwowego zakład stwierdziła, że wszystkim jest w porządku. A przecie szef, który doprowadza do tego, że wokół jego firmy „gęstnieje atmosfera”, już nie jest w porządku!

EWA BAŁDYGA



ora Gawry-
powiatowych
ukturyzować.
wiążą się z
go problemu
województwa.
zdrowotnych
ęge, znieche-
na duże ko-
ego roku Od-
mży i Suwał-
olenie wyda-
ecjalistyczne
ch poza rejoy-
y. Weześniej,
echał pacjenta
owa czy Sze-
zymywał pro-
zekiwania na
tygodnia. To
nia do praco-
A dla pacjenta
ostępu do le-

adowe praco-
rowia wystoso-
z samorzado-
wództwa łom-
enie możliwo-
ę do innej ka-
akcji. Dyrek-
ódkiego pod-
ontrakty z Ka-

em

h

ymieniło wzy-
edawne firma
aln zł.

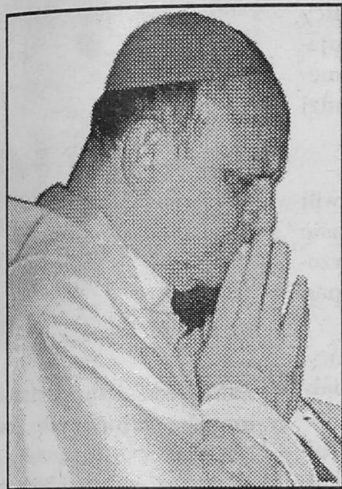
wschodnich w
się pogarszać
się jeszcze n-
ów złotych, to
wo straciło na
Strata w roku
do 15 milio-
olse od czasu
poważne klo-
to wpływa na
odukcyjnych i
przedazy, także
owe białostoc-
ynajmniej czę-
nacją na rynku
jakim stopni-
ać działalność
przez zonę pre-
Mońkach. Za-
jest bardzo po-
sał z PMB kon-
wiązuje do ko-
e wyraził zgodę
jego wygaśnie-

dem jest zapis
zić działalność
którą kieruje
ewoda Krystyna
adującego kont-
o zakład stwien-
tku. A przecież
b, że wokół jego
ż nie jest w po-

A BAŁDYGA

— Jak wspomina pan Jedwab-
ne?

RABIN JACOB BAKER: — Urodziłem się w Jedwabnem w 1914 roku i spędziłem tam pierwsze dwadzieścia trzy lata życia. Mój ojciec miał wiatrak, do spółki z dwoma szwagrami. Był wprawdzie rabinem i nauczał, ale z tego nie dałoby się utrzymać. Więc pracował jako młynarz. Ojciec zmarł, kiedy miałem sześć lat. Z mamą i dwoma starszymi braćmi dalej pomagaliśmy wujom w wiatraku. Ciężko pracowaliśmy, również w polu i nasi sąsiedzi, Polacy, to widzieli. Za co nas szanowali. Żyliśmy z nimi w zgodzie i przyjaźni, po sąsiedzku. Nawet Jurek Ludański, jeden z głównych morderców, którego wymieniał profesor Gross w „Sąsiadach”, był jako młody chłopak bardzo miły. Dobrze go pamiętam, mieszkaliśmy niedaleko od siebie i rozmawialiśmy często o religii, bo on chciał być księ-



ORDYNARIUSZ ŁOMŻYŃSKI, KS BISKUP STANISŁAW STEFANEK O JEDWABNEM

„Pogrom Żydów, to jedno z najbardziej dramatycznych wydarzeń tego regionu, które poznaję. Zetknąłem się z takim faktem w czasie wizytacji w Jedwabnem. Zareagowałem modlitwą w miejscu kaźni. Potem zacząłem drążyć temat. (...) Na naszym terenie zmieniali się okupanci: Związek Radziecki i Niemcy. Mogły być samosady i akty zemsty dalekie od ewangelii, za które trzeba przeprosić. Zastanawiam się, jako biskup, w jaki sposób w kalendarz jubileuszu w miejscowe obchody włączyć przeprosiny za ten konkretny fakt.” (w rozmowie z Marią Tocką, „Kontakty” nr 14 z 2 kwietnia 2000 r.)

„Jedwabne to miejsce męczenników i wielu bohaterskich gestów ratowania bliźnich. Było miejscem spokojnego i zgodnego współżycia Polaków i Żydów, ale stało się też laboratorium budzenia w ludziach nienawiści, a powinno być miejscem formowania sumień, szkołą charakterów nowego społeczeństwa. (...) Mamy moralny obowiązek w dochodzeniu prawdy, w poszukiwaniu. Sumienie prawe musi się rozliczyć z najdrobniejszymi śladami nienawiści i odwetu, nawet jeśli były spowodowane ewidentną krzywdą, musi się rozliczyć z naszego reagowania na prowokację. Granica między dobrem a złem przechodzi przez środek naszego serca.” (z homilii w czasie niedzielnej mszy świętej w Jedwabnem, odprawionej 11 marca 2001 roku).

GŁOSY O JEDWABNEM

Ufaliśmy sobie



Rozmowa
z JACOBEM BAKEREM
rabinem z Jedwabnego

dzem, a ja byłem na studiach tal-
mudycznych w Łomży.

Mógłbym podawać mnóstwo przykładów na to, że Żydzi i Polacy zgodnie żyli w Jedwabnem. Ufaliśmy sobie. Nasz wiatrak stał za miastem, żeby skrzydła lepiej łapały wiatr. Gdy były żydowskie święta i szliśmy na dłużej do synagogi, to komu zostawialiśmy nasze dzieci? Sąsiadom Polakom, oni zajmowali się nimi jak swoimi. To chyba najlepszy przykład. (...)

Byłem wtedy dorosły i widziałem, jak od połowy lat trzydziestych narasta wrogość Polaków do Żydów. Pod koniec lat trzydziestych już chyba wszyscy Żydzi chcieli opuścić Jedwabne, uciekać z Polski. Ze strachem przed prześladowaniami i nadciągającą wojną. Ja wyjechałem w lutym 1938 roku do Ameryki, ponieważ był tam już mój brat Yehuda. Amerykanie zapytali mnie na granicy, co znaczy moje nazwisko Piekarczyk, które z trudem mogli wymówić. Powiedziałem, że „piekarz”, po angielsku „baker”. No to zapisali mi w dokumentach nazwisko „Baker”.

— Jaka była, pana zdaniem, przyczyna wzrostu antysemityzmu?

— To wszystko przez Hitlera i ludzi, którzy dali się mu ogłupić. Nie winię wszystkich Polaków, bo jesteście jako naród porządnymi ludźmi. Ale, niestety, niektórzy ulegli hitlerowskiej propagandzie. Hitler bardzo sprytnie wykorzystał antysemityzm endecji, strach Polaków przed wojną, żeby łatwiej było mu okupować Polskę i zrealizować plan zagłady Żydów. Wmawiał Polakom, że zrobi porządek z Żydami, że już są martwi, a Polacy dostaną po nich sklepy, domy, dobra. I niektórzy ludzie ulegli żądzy zysku. Ci, którzy mordowali Żydów w Jedwabnem, do nich się zaliczali. To nie byli dobrzy, normalni Polacy, to nie byli porządni chrześcijanie. Większość mieszkańców Jedwabnego w tym nie uczestniczyła. Jedynie grupa zwyrodniałców oraz chuliganów z okolicznych wiosek, których zamoczyła chęć zagrabienia żydowskiego mienia. (...)

— Kiedy dowiedział się pan o masakrze w Jedwabnem?

— Dopiero po zakończeniu wojny. Jak mówiłem, mój najstarszy brat Yehuda i ja jeszcze przed wojną wyemigrowaliśmy do Sta-

nów Zjednoczonych, ale w Polsce, w Goniądzu, został mój starszy brat Herszel, a mama i jej bracia w Jedwabnem. W czasie wojny niemożliwe było nawiązanie z nimi kontaktu. Herszel, który cudem przeżył wojnę, ukrywał się przed Niemcami. Kiedy pod koniec 1945 roku udało mu się dotrzeć przez Austrię do Włoch, mogliśmy pierwszy raz od kilku lat porozmawiać przez telefon. Spytałem go o mamę, o rodzinę. Powiedział, że wszyscy zginęli. To był szok, bo myśleliśmy z Yehudą, że żyją. Dlaczego? Był w Jedwabnem Żyd, który przechrzczył się na katolicyzm. Po masakrze wydał za pieniądze jeszcze wielu Żydów, którzy przeżyli w okolicy. A gdy skończyła się wojna, zaczął pisać listy za granicę do krewnych zamordowanych jedwabieńskich Żydów, żeby wyludzić pieniądze. Pisał, że się nimi opiekuje i że potrzebuje pieniędzy na odnowienie synagogi i cmentarza. Co to był za kłamca! Do mnie napisał, że opiekuje się naszą mamą, która leży chora w szpitalu w Łomży. A ona przecież zginęła dwa lata wcześniej w komorze gazowej w Treblince, z żoną i dziećmi Herszla. Przez telefon Herszel powiedział mi: „Nie wierz w to, co ten oszust pisze, oni wszyscy zginęli”. I wtedy też powiedział mi, co się stało w Jedwabnem.

— Od czasu emigracji do Stanów Zjednoczonych nie był pan w Polsce. Dlaczego?

— Mój brat Yehuda pojechał do Jedwabnego w 1966 roku. Strasznie to przeżył, wrócił załamany. Nie było grobów zamordowanych, żadnego śladu masakry. Nie było naszego domu i wiatraka. Nie było synagogi. Cmentarz zdewastowany. W domach po Żydach zamieszkałi Polacy. Z samochodu Yehuda zobaczył Franka Szelawę, jednego z głównych morderców Żydów. Szelawa uciekł przed nim do domu, pewnie bał się konfrontacji...

Nie chciałem jechać do Polski głównie dlatego, że nie było wiadomo, gdzie zostali pochowani nasi męczennicy. A ja ich ciągle mam przed oczami, przecież kiedy wyjeżdżałem z Jedwabnego, oni wszyscy żyli. Teraz, jak mówili mi profesor Tomasz Gross i profesor Leon Kieres, miejsce ich pochówku będzie uporządkowane i będziemy się tam wreszcie

mogli modlić. Więc już mogę pojechać do Polski. Mam osiemdziesiąt siedem lat i nie wiem, czy dopisze mi zdrowie, ale jeśli Bóg pozwoli, chciałbym pojechać w lipcu na obchody sześćdziesiątej rocznicy masakry. Przede wszystkim modlić się za zamordowanych. Bez nienawiści w sercu do Polaków. Chciałbym też podczas uroczystości powiedzieć parę słów. Postaram się po polsku. Jak do przyjaciół, bo chcemy mieć w Polakach przyjaciół, a nie wrogów. Wrogów mamy dość. Chciałbym powiedzieć, że jeśli nie możemy przywrócić martwych do życia, to najlepszym sposobem uczczenia ich męczeństwa i pamięci jest okazanie skruchy. (...)

— W jaki sposób Polacy mieliby okazać skruchę?

— Trzeba uczyć dzieci, młodzież o tym, co się naprawdę stało w Jedwabnem, żeby nigdy coś takiego się nie powtórzyło... Mama mówiła mi, że kto pomaga innym, będzie na zawsze zapamiętany przez Boga. A Antosia Wyrzykowska, która, ryzykując życie, uratowała siedmiu jedwabieńskich Żydów? Kiedy była u mnie, zapytałem ją, czemu tak ryzykowała. Odpowiedziała mi, że kiedy była dzieckiem, ojciec mówił jej: „Jak widzisz, że komuś wyrządzają krzywdę, to musisz go ratować”. Ona to zapamiętała, tym się kierowała. Właśnie wychowanie jest najważniejsze. (...)

(„Rzeczpospolita” nr 59/2001)

Na zdjęciu: Kuźnia w Jedwabnem, okres międzywojenny.

ZA CO PRZEPRASZAĆ?

Postanowiłem się odezwać w sprawie poruszającego mordu w Jedwabnem. Jestem Żydem, urodziłem się w Kołomyi w 1924 roku, teraz mieszkam w Izraelu. Chciałem powiedzieć jedno: to Polacy uratowali 80 procent mojej całej rodziny w czasie wojny. Gdyby nie Polacy, byśmy nie przeżyli.

Dlatego chcę powiedzieć, że to, co usłyszałem o przeprosinach pana prezydenta, to dla mnie niesamowite rzeczy. Kto ma kogo przeproszać? Kto był winny temu wszystkiemu? Czy Polacy, czy Żydzi, czy Niemcy? To jest pierwsze pytanie. Kto chciał nas wszystkich zgładzić? Czy Polacy wymyślili holokaust? To Niemcy wymyślili holokaust. Myśmy nie chcieli wojny ani Polacy nie chcieli wojny, ktoś inny chciał wojny.

To, co się dzieje teraz w Polsce, przypomina mi najgorsze czasy. To jest propaganda, sianie nienawiści między dwoma narodami. Jeżeli ktoś dzisiaj mówi komuś „przepraszam za wszystko”, to ja się pytam, za co? Jestem poruszony tym, co pan prezydent Polski w tej chwili wymyśla. Ani Żydzi w Izraelu, ani Żydzi w Polsce, ani Polacy nie chcą tego. Jeżeli ja w tej chwili słucham o odszkodowaniach, to mówię: nie przyjmę ani złotówki, ani dolara odszkodowania za to, że ktoś zginął z mojej rodziny. Nie chcę ani pół dolara. Ich życie jest wymierzalne i myślę, że chyba tak myślą Polacy.

Nas tyle zginęło, Żydów i Polaków. Oni razem walczyli o coś, a w tej chwili znowu się dzieli ofiary.

Abraham Wageman

Tel Awiw, Izrael



Szczyście na drzwiach



„Stal przypomina kobietę: gdy czule i delikatnie się ją pieści, można z nią zrobić wszystko”, twierdzą starzy kowale. Różnica polega tylko na tym, że stal pieści się... przy użyciu młota kowalskiego, ognia i kleszczy. Dziś nie ma już prawie ani starych, ani młodych kowali. Nie ma koni do podkucia i pługów do naprawy...

Według ludowych przesądów, stara podkowa, przybita w kształcie litery „U” na drzwiach domu, ma przynieść szczęście. O taką podkową dziś trudno! Prawdziwe, wyrzucane, zniknęły z małymi skupami złomu. Wyposażone, zamknięte na głucho stare kuźnie wzbudzają zainteresowanie co najwyżej zbieraczy i handlarzy...

Tekst i fot. Michał Mincewicz

Na zdjęciu: w starej kuźni w Paskowszczyźnie kurz i sadza pokrywa mnóstwo pięknie kutych podków.

Pies to nie maskotka

Nie maleje ilość psów porzucanych... przez ludzi. Za te w schronisku placą samorządy. Za te na polu, zagryzające bydło, rolnicy.

Niemalą pracą ma jedyne na Białostocczyźnie Schronisko dla Zwierząt „Azył” w Białymstoku. Jak poinformował kierownik Franciszek Pietrzykowski, w ubiegłym roku trafiło tu ponad 1000 psów, około 40 proc. z nich zostało uspijonych. Koszt utrzymania psa w schronisku wynosi około 350 zł miesięcznie.

— Kto chce mieć psa, ponosi za niego odpowiedzialność. Psa nie należy kochać, hołubić i stawiać go na piedestał, ale trzeba go szanować jak każde żywe stworzenie! — mówi Franciszek Pietrzykowski. (M.M.)

Biuro dobrej woli

Okolo 100 spraw miesięcznie prowadzi Biuro Porad Obywatelskich w Łomży, jedyne w województwie podlaskim. Powstałe 5 lat temu, jako drugie w kraju po warszawskim, bezpłatnie służy pomocą i radą interesantom, szukającym wsparcia w różnych sytuacjach.

Sprawy, z którymi zwracają się ludzie, są także odzwierciedleniem czasu. Na początku działalności Biura dominowały problemy rodzinne (alimenty, przemoc, własność, spadek). Dzisiaj są to głównie sprawy z dziedziny obywatel — instytucja (brak kompetencji i dobrej woli urzędników, ich niewiedza).

— Wykonujemy jedno z zadań pomocy społecznej, czyli informowanie obywateli o ich prawach, co należy do powiatowych centrów pomocy rodzinie. Zaczęliśmy to na długo przed utworzeniem tych jednostek — mówi Alicja Moroz-Rutkowska, prezes Stowarzyszenia Wspierania Poradnictwa Obywatelskiego, prowadzącego Biuro.

W łomżyńskim BPO pracują 2 osoby na etacie i 8 wolontariuszy. Ostatnio Biuro utrzymuje się z dotacji przyznanej przez Fundację im. Stefana Batorego oraz Programu Małych Dotacji Phare Demokracja.

Od niedawna ma swoje punkty w Kolnie i Wysokiem Mazowieckiem.

Biuro Porad Obywatelskich w Łomży (ul. Polowa 53, tel. 473-05-89, 216-58-78 w. 43) przyjmuje w poniedziałki w godz. 13.00–17.00 oraz we wtorki, środy i czwartki w godz. 10.00–14.00. Doradcy BPO dyżurują: w Punkcie Porad Obywatelskich w Kolnie, znajdującym się w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie (ul. Wojska Polskiego 18, tel. 278-13-34) w trzeci piątek miesiąca w godz. 10.00–13.00; w Punkcie Porad Obywatelskich w Wysokiem Mazowieckiem, mieszczącym się także w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie (ul. Ludowa 13, tel. 275-35-68) w drugi wtorek miesiąca w godz. 9.30–12.30.

Po szoku, jaki wstrząsnął nami po ujawnieniu w Jedwabnem, czeka nas szok, gdy „za pierwszego Sowietą” (od września i za peerelu, i

Tajemnica

„Ja, P... Stanisław, syn Józefa, urodzony w 1911 roku, zamieszkały w C., oświadczam, że o mojej rozmowie z organami NKWD nikt się nie dowie. W przeciwnym razie odpowiem, jak za złamanie tajemnicy wojskowej.”

79-letni Stanisław P. słucha w milczeniu, lecz kiedy słyszy datę 28 czerwca 1940, zrywa się z krzesła.

— Skąd pan to ma? Komu pan o tym już mówił?

— Nikomu nie mówiłem i nie powiem. Chciałbym tylko wiedzieć, co w 1940 roku tak bardzo interesowało NKWD; dlaczego utrzymanie rozmowy w tajemnicy było dla nich tak ważne, że za ujawnienie groziła śmierć; jakie metody stosowało, by skłonić ludzi do mówienia.

— Nic nie powiem.

— Przecież od tamtej chwili minęło pół wieku. Po takim czasie nawet tajemnica wojskowa przestaje być tajemnicą. Nie musi pan się już niczego bać.

— Nic nie powiem.

— Tamte rozmowy nie musiały zawierać niczego istotnego — uważa Józef Mierczyński z Antonina, posiadacz unikalnego archiwum dokumentów wewnętrznych NKWD z Ciechanowca. — Ważne było samo zastraszenie ludzi, zmuszanych do podpisania papierka, zawierającego groźne słowa o tajemnicy wojskowej.

W Ciechanowcu Mierczyński znalazł się 25 czerwca 1941 r., w kilka dni po ataku Niemców na ZSRR. W mieście nie było już Rosjan i jeszcze Niemców. Na ul. Mickiewicza, przed siedzibą NKWD, w której teraz znajduje się ośrodek zdrowia, leżał stos papierzynek. Zatrzymał się na chwilę, w sekundę zrozumiał, co pcha mu się w ręce.

Przerzucił jedną teczkę, drugą, dziesiątą, gdy dostrzegł odręczny zapis: „Józef Mierczyński”. Wsunął teczkę pod pachę, chwycił jeszcze, ile się dało, i odszedł.

We własnej kartotece doczytał się, że jego rodzina miała być wywieziona 21 czerwca. Matce i żonie udało się jednak ukryć. Ostrzegł ich w porę Polak, któremu wcześniej dał o tym znać Rosjanin.

W domu oddzielił dokumenty dotyczące jego własnej rodziny od pozostałych i ukrył je w stodole. Tkwiły tam do 1988 r.

Dyrektywa

Maszynopis rozesłany według rozdzielnika do rejonowych oddziałów NKWD (brak daty sporządzenia, w lewym górnym rogu odręczny zapisek — 20/V 41 i 21/V 41 r.): „Ścisłe tajne.

Stwierdzam, że po zapoznaniu się z raportami miejskich i rejonowych służb oraz po przeprowadzonej wybiórczej kontroli agenturalno-operacyjnej, nie strzegam żadnych zmian w rozkazie. Rozkaz NKWD Nr 13.IV.1940 roku nie został wprowadzony w życie, a istniejąca agentura w większości nie odpowiada wymogom rozkazu. Szczególnie



Zabłudowskim, Dąbrowskim i innych rejonowych oddziałów NKWD.

Agentura miejskich i rejonowych oddziałów jest mniejsza niż w 1940 roku. Większość ogóle nie pracuje.

W Zabłudowskim Oddziale Operacyjnym jest 4 pracowników i 16 agentów, w Łomżyńskim Oddziale Operacyjnym i tylko 41 agentów. Średnio na jednego pracownika operacyjnego przypada 10 agentów.

Taka ilość agentów daje słabą siłę wojski i przestępczość.

Istniejąca siatka agenturalno-operacyjna jest sprawdzona, a pracownicy operacyjni słabo ją znają. Regularnych spotkań z agentami nie ma.

W pracy dochodzeniowej nie ma postępowań w sprawie przestępstwa przeciwko obywateli. W celu poprawy pracy z agentami sporządza się listy do sądu lub prokuratury.

W celu poprawy pracy operacyjnej rozkazem nr 10 z 13.IV.1940 roku w sprawie podwyższenia kwalifikacji pracowników operacyjnych wprowadzić dekrety.

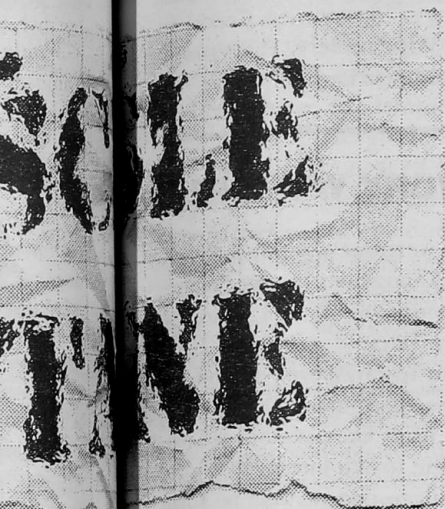
II. Przeprowadzić kontrolę agentów.

III. Wysłać informację do agentów.

W odpowiedzi na rozkaz nr 10 z 13.IV.1940 roku z Ciechanowca, dnia 20.V.1941 r. p. 41 r.): „Ścisłe tajne.

po ujawnieniu dokonanej na Żydach przez Polaków zbrodni, gdy została ona zostawiona na skale kolaboracji z NKWD (lipca 1941 r.) oraz z gestapo. Skrętnie zemilczamy wstyd...

Zgodnie z dyrektywą z 17/5-41 przedstawiam plan werbunku agentów i informatorów na okres od 25 maja do 25 czerwca 1941 r. zatwierdzenia. Jednocześnie stwierdzam, że Oddział Rejonowy NKWD w Ciechanowcu na dzień 25 maja posiada 47 agentów i informatorów, będących w kontakcie z pracownikami operacyjnymi, których w Oddziale jest 5. Ludzi których Oddział zwerbował właśnie w



z rozkazem Nr 00325. Jaż ich pracy daleko nie odpowiada wymogom rozkazu, ale Oddział prowadzi stałą selekcję i uzupełnia ich liczbę nowym werbunkiem.

Raport podpisał lejtnant Siemowit i lejtnant Bałtrajewicz. Do raportu dołączył szczegółowy „Plan werbunku siatki agentów i informatorów od 25 maja do 25 czerwca 1941 r.”

Zawiera on nazwę miejscowości „obiekcie”, odpowiedzialnego za werbunek oraz datę pozyskania agenta.

Siatka

Rada Wiejska Wyszonki. Na obrzeżach Rady znajduje się 12 wsi z gospodarstwami chłopskimi, w których liczbie 15 proc. stanowią gospodarstwa kulackie. Na obszarze obiekta znajduje się 25 dworów. W okolicy znajduje się wieś Błoni i wsi Podsiętkowięta, w których wsiach przebywają nielegalnie Busma Józef i Adolf. Bagnik Aleksander, według danych, należą do ich grupy bandyckiej, zima 1940 roku uciekli do Niemiec. Obiekt Wyszonki wiosną był realizowany kradzieżami i obecnie powtarzają się tam kradzieże.

Werbunek w „obiekcie” przeprowadzić miał pracownik operacyjny Krasno. Celem werbunku było pozyskanie „2 ludzi do rozprawy i dokładnego ustalenia miejsca pobytu nielegalnych oraz wyselekcjonowanie elementów antyrządzących...

łostockiego, lejtnant Zajczyk otrzymał przejrzysty wykaz siatki agentów Oddziału Rejonowego w Ciechanowcu. Lista, metodycznie podzielona na rubryki: „nr porządkowy”, „nr osobowego przydziału”, „po jakiej linii wykorzystany” zawiera 26 pseudonimów: „Gryza”, „Bystry”, „Piękny”, „Robotnik”, „Lis”, „Słowik”, „Dobry”, „Agronom”, „Zielony”...

W innych dokumentach, przechowanych przez Józefa Mierczyńskiego są i nazwiska... On sam znał kilku osobiście. Ani jeden z nich już nie żyje.

Mierczyński mówi: można ich było rozliczyć już w czerwcu 1941 roku. Tylko że wówczas, oprócz zdrajców, zginęliby także niewinni ludzie. Nie znając rosyjskiego, nie musieli wiedzieć, co podpisują. Innych osaczano szantażem, strachem. W samym Ciechanowcu trzon „siatki” stanowili złodzieje, pijackowie, nieroby, którzy mieli do wyboru: donosić albo za pasyżniczy tryb życia przejechać się na „białe niedźwiedzie”.

„Agent”

Na D. wystarczył hak z przeszłości. Był lokalnym działaczem endecji, w ocenie NKWD „faszystowskiej partii”. I choć w tym czasie stosunki ZSRR z faszystami układały się dobrze, polski „faszysta” mógł liczyć w najlepszym przypadku na zsyłkę z całą rodziną. Chyba że zrozumiał swój błąd i starał się go naprawić. Najlepiej demaskując wrogów:

„Doniesienie agenta D. z 11/I — 1941 r. We wsi Winna mieszka U., 40 lat. Przed 1920 rokiem był aktywnym członkiem POW, a w tymże roku poszedł w b. Polsce na wojnę z czerwonymi. Za aktywny udział w wojnie z Armią Czerwoną b. polskie władze obiecały nagrodzić U. ziemią. Prawo nadania ziemi U. od b. polskich władz otrzymał, ale ziemi nie objął z powodu wojny polsko-niemieckiej, a później ustanowienia władzy radzieckiej. Obecnie U. pracuje jako kierownik sklepu i się przyzwał. U. obecnie pozostaje w bliskich stosunkach z B., który także pracuje w sklepie jako zaopatrzeniowiec, a w przeszłości był członkiem komitetu rejonowego faszystowskiej partii «Stronnictwo Narodowe» i okazuje się spekulantem. Przed ustanowieniem władzy radzieckiej był w bliskich stosunkach z księżmi”.

Teraz U. miał haka z przeszłości. Wkrótce pracownik operacyjny NKWD mógł sporządzić „Doniesienie agenta U.”, który informował, że D. był przed wojną aktywnym członkiem „faszystowskiej partii”, Stronnictwa Narodowego...

WŁADYSŁAW TOCKI
(1991)

Holding Murawski, producent rur PCV ma się zająć wydawaniem prasy

Gazeta z rury

Murawski Holding rezygnuje z produkcji rur. Spółka ze Śniadowa, która zlikwidowała niedawno łomżyński oddział, będzie zajmowała się wydawaniem pism lokalnych i regionalnych. Zmiana profilu działalności jest związana z wejściem nowego właściciela do firmy: nad Murawskim kontrolę przejmie 4Media (dawniej Chemiskór).

Sam Chemiskór do niedawna zajmował się działalnością garbarską. Został jednak wykupiony przez Bezpłatną Prasę Lokalną z Gdańska. Spółki, wchodzące w skład Bezpłatnej Prasy, mają przejmować dotychczasowe bądź tworzyć nowe tytuły. Jedną z nich ma być Murawski, który zdecydował już o emisji nowych akcji, które obejmie 4Media. Prawdopodobna jest zmiana nazwy Murawskiego na Polska Prasa Lokalna, co oznaczałoby jakąś formę połączenia z już istniejącą spółką o tej nazwie. Przedstawiciele Chemiskóru podkreślają, że do swych koncepcji przekonali innych akcjonariuszy Murawskiego, przede wszystkim PBK SA.

Murawski ma być odpowiedzialny za wydawanie lokalnych tygodników (docelowo w każdym powiecie) i pism regionalnych. Dlaczego potrzebna jest do tego spółka giełdowa? Chodzi o publiczny status i możliwości, jakie on daje. Generalnie można taką spółkę realnie wycenić, można też stworzyć jej czytelną strukturę. Z jednej strony Murawski będzie inwestorem w lokalnych wydawnictwach, z drugiej będą one miały udziały w tej spółce. Do tej pory śniadowska spółka zajmowała się produkcją i dystrybucją materiałów instalacyjno-budowlanych (PCV). Jej akcje są notowane na warszawskiej giełdzie, ale spółka jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. W 2000 roku straciła 2,5 miliona złotych, a wartość jej sprzedaży wyniosła ponad 10 milionów złotych. Głównym problemem Murawskiego jest wysokie zadłużenie. Doszło do tego, że jeden z wierzycieli, PBK SA, wszczął postępowanie egzekucyjne i zablokował rachunki bankowe. Spowodowało to utratę zdolności regulowania zobowiązań wobec pozostałych wierzycieli. W związku z tym Murawski Holding złożył wniosek o otwarcie postępowania układowego z wierzycielami. Sąd Gospodarczy w Łomży wyznaczył termin ich zgromadzenia w postępowaniu układowym na 14 marca 2001 roku. Niedawno poinformowano też o zawarciu umowy dzierżawy całego majątku Murawskiego ze spółką zależną EKO-PLAST Sp. z o.o., wraz z nieruchomościami położonymi w Śniadowie oraz w Milanówku. Czynnosc dzierżawy wynosi 51 tysięcy 400 zł miesięcznie. Dzięki tej umowie możliwe będzie wznowienie produkcji na majątku obciążonym na rzecz PBK SA.

Pozyskanie nowego inwestora może pomóc Murawskiemu w wyjściu z problemów. Chyba że pomysł wydawania pism lokalnych i regionalnych nie wypali.

EWA BAŁDYGA

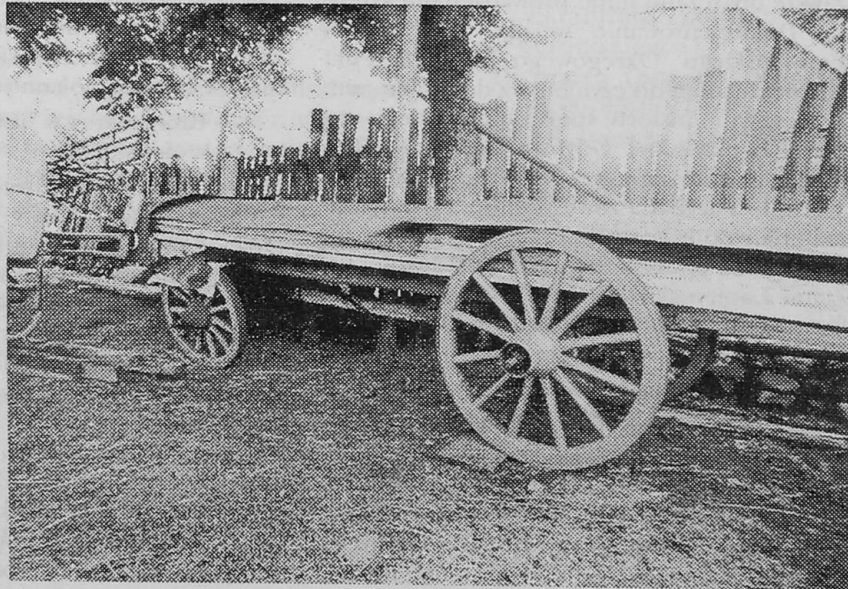
Koło zatacza koło

Koło to jeden z najważniejszych wynalazków z dziedziny mechaniki. Te ze szprychami pojawiły się w XV wieku p.n.e. I choć w połowie XIX w. pojawiło się ogumienie, to w Podlaskiem wozy zwane żeleźniakami z użycia zaczęły wychodzić dopiero w latach 70. Dla wielu odgłos podążających na targ żeleźniaków środkiem brukowanej szosy wydaje się całkiem niedawny...

Gdy pojawiły się wozy na kołach gumowych, żeleźniaków pierwsi pozbywali się bogatsi. Stary wóz najczęściej ładował pod płotem... Bardziej przywiązani zachowali je w stodołach pod słomą. I o dziwo! Pozostawione w polu, nawet niekompletne żeleźniaki stały się w ostatnich latach (tak jak i bydło) poszukiwanym, cennym łupem dla złodziei. Wsie objeżdżają też handlarze, poszukując dobrze zachowanych kół. Dziś służą za dekorację ścian budynków, podwórek. Wróciły do łask i to w pierwszej kolejności do bogatszych...

Na zdjęciu: dobrze zachowany żeleźniak na podwórku Stefana Kukułki w Szerniach (gm. Orla); prawie 100-letni gospodarz nie chce go się pozbyć.

Tekst i fot. Michał Mincewicz



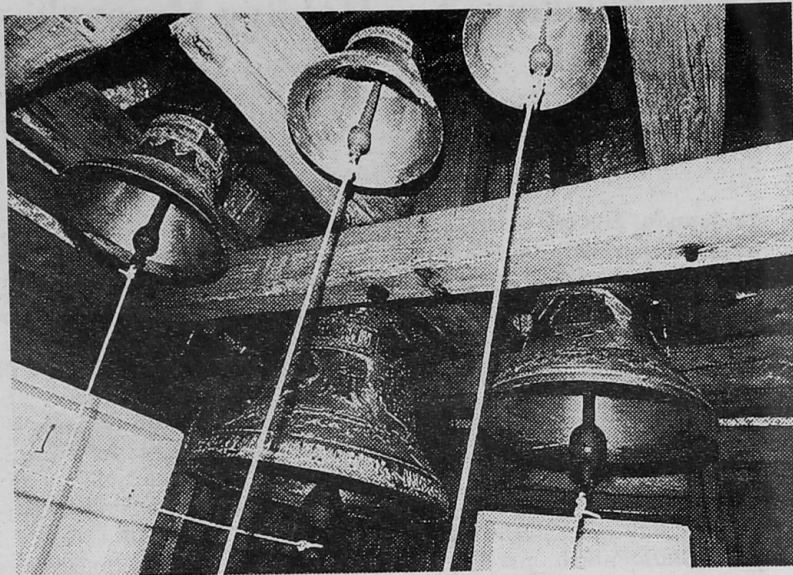
Od niepamiętnych czasów uważano dzwony za coś magicznego. Pierwsze, z brązu, odlano już 2 tysiące lat przed Chrystusem w Chinach, potem w Egipcie i Grecji.

W VI wieku, tam gdzie nie znano dzwonu, wykorzystywano biły (drewniane deseczki i żelazne lub miedziane paski zgięte w półokrąg). Obecnie w niektórych kościołach rzymskokatolickich ich tradycja powraca w trzech ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia. Gdy milkną dzwony, do łask powracają klekoty, drewniane urządzenia, w których cienka deseczka, obracająca się na walcu, powoduje donośny hałas. Umieszczano je również na wieżach kościołów lub osadzano na kółku jak taczki i obwożono po wsiach i miastach, by wzywały wiernych na nabożeństwo. Klekoty przetrwały do dziś w niektórych regionach kraju.

Pierwsze dzwony, kute, zastąpiono odlewaniem w dwuczęściowych, rozbijanych przy wyjmowaniu odlewu, formach. Około 1100 roku benedyktyn Teofilus opisał technikę odlewania dzwonów z wykorzystaniem glinianego rdzenia, stanowiącego wewnętrzną formę dzwonu.

W Polsce najstarszymi dzwonami są „Nowak” z katedry na Wawelu z końca XII wieku; dzwon farny w Bieczu z 1382 roku oraz siedmionowy „Tuba Dec” z kościoła św. Jana w Toruniu. W 1520 roku na zamówienie Zygmunta Starego odlano najświetniejszy polski dzwon „Zygmunt” (niedawno wymieniono mu serce).

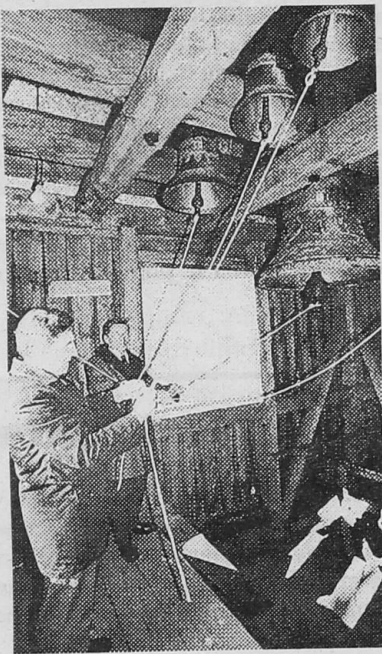
Największym dzwonem na świecie (200 ton, średnica 6 metrów 60 centymetrów) jest „Car



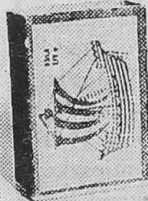
„Żaden człowiek nie jest samoistną wyspą; każdy stanowi ułamek kontynentu, część ładu. Jeżeli morze zmyje choćby grudkę ziemi, Europa będzie pomniejszona, tak samo jak gdyby pochłonęło przylądek, włości twoich przjaciół, czy twoją własną.

Śmierć każdego człowieka umniejsza mnie, albowiem jestem zespolony z ludzkością, przeto nigdy nie pytaj, komu bije dzwon. On bije tobie”.

John Donne (1573–1631)



Komu bije dzwon



— Co skłoniło Pana do zajęcia się historią ŁKS?

— Dzisiaj to jutro historia. Wiele przemija i nie zostaje po tym żaden ślad. Tylko w ten sposób można coś ocalić. Od młodych lat lubiłem grzebać się w dokumentach, bo urodziłem się chyba dokumentalistą. W szkole średniej zacząłem pisać pamiętnik i „ciągnę” go do dzisiaj, czyli 45 lat. W jednostce wojskowej zawsze obarczano mnie prowadzeniem kroniki. Dokumentowanie wciąga. Jako prezes Łomżyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej miałem do czynienia z dokumentami, dotyczącymi historii sportu piłkarskiego na Ziemi Łomżyńskiej. Gdybym mieszkał w Grąjewie, pewnie zainteresowałbym się historią Warmii, a w Zambrowie Olimpi. Właściwie materiały do historii ŁKS zacząłem zbierać jeszcze przed opublikowaniem „Piłki nożnej na Ziemi Łomżyńskiej 1917–1998”. Piłka tak jakoś mi „wskoczyła”, więc historia ŁKS jest powrotem do tego, co przerwałem na dwa lata.

— W jaki sposób zbierał Pan materiał?

— Podstawowymi źródłami wiedzy były dla mnie łomżyńska prasa (od czasów przedwojennych po współczesne), wspomnienia zawodników i trenerów. Miałem także okazję spotkać się ze sportowcami z lat trzydziestych. Byli mile zaskoczeni, że ich wspomnienia ma-

Z HENRYKIEM PESTKA,
autorem opublikowanej właśnie
książki „Łomżyński Klub Sportowy
1928–2000”

rozmawia Gabriela Szczęsna.

Taki Klub: ŁKS

ją dla kogoś wartość. Nawiązałem także kontakt z zawodnikami, którzy dzisiaj mieszkają za granicą. Wciąż czują się związani z klubem, mają sentyment do tamtych czasów.

— Który okres w historii ŁKS można nazwać „królewskim”?

— Przełom lat dwudziestych i trzydziestych. Działało wtedy kilkanaście sekcji. Oprócz piłki nożnej, między innymi boks, tenisa ziemnego i stołowego, pływalka, piłki koszykowej, ręcznej i siatkowej, strzelecka, kolarska, narciarska, łyżwiarska. Oczywiście, były i sukcesy. Największe: 4–6. miejsce koszykarzy w mistrzostwach Polski w 1932 roku, a w dwa lata później — wicemistrzostwo okręgu białostockiego w piłce nożnej, co jest odpowiednikiem dzisiejszej II ligi. Do czołówki województwa należały także lekkoatletyki, a wieloboiści do najlepszych w kraju. Klub działał bardzo prędko do 1936 roku, kiedy z rozkazu

Kołokol”, skonstruowany w latach 1733–1735. To zachwycające dzieło sztuki ludwisarskiej nie zdążyło jednak wydać z siebie żadnego dźwięku, gdyż dzwon okrutnie ucierpiał od strasznego pożaru w 1737 roku, gdy znajdował się jeszcze w dole odlewniczym, otoczonym rusztowaniem. Gaszenie drewnianych konstrukcji wodą spowodowało powstanie pęknięć i odprysk kawałka o wadze ponad 11 ton. Przez 100 lat dzwon leżał w dole. Obecnie stoi na postumencie u podnóża dzwonnicy Iwana Wielkiego w Moskwie, a odprysk w Petersburgu.

Na zdjęciach: dzwoneczki, dzwony i dzwonnicy Cerkwi w Orli, Włodzimierz Pasiecznik i Włodzimierz Leman.

DWORY W KADRZE

Na wernisaż wystawy fotograficznej Katarzyny i Jerzego Samuszków, autorów albumu „Dwory w Łomżyńskim”, zapraszają Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży. Pełne uroku i nostalgii zdjęcia, obrazujące pozostałości po kilkudziesięciu dworskich siedzibach Ziemi Łomżyńskiej, warto zobaczyć choćby po to, by mieć wyobrażenie o ich dawnej świetności; by zobaczyć historię zatrzymaną w kadrze.

Otwarcie wystawy oraz spotkanie z autorami albumu, połączone z promocją książki i koncertem artystów Filharmonii Narodowej w Warszawie, odbędzie się 20 marca 2001 roku (wtorek) w Galerii N przy ul. Legionów 133. Początek o godz. 18.00.

ministra spraw wojskowych powołano wojskowe kluby sportowe. Z ŁKS musieli wtedy odejść żołnierze 33 Pułku Piechoty. Nie było już patronatu honorowego prezesa generała Czesława Młota-Fijałkowskiego, zaczęły się kłopoty finansowe. Okres powojenny to czas odbudowywania Klubu, co trwało do końca lat 60. Sport był hołubiony. W 1966 roku drużyna piłki nożnej walczyła w barażach o wejście do II ligi. Niestety, nie udało się. Nigdy też nie udało się zorganizować tylu sekcji, co przed wojną.

— Czy książka daje Panu satysfakcję?

— I tak, i nie. Ze względu na koszt wydania musiałem „odchudzić” ją ze 120 stron samego tekstu; wypadła część dotycząca piłki nożnej, przede wszystkim rozgrywek drużyn młodzieżowych głównie z powojennych czasów. Może kiedyś uda się zebrać wszystko? Ale z reguły nie oglądam się za siebie, więc pewnie już nie będę o to zabiegać.

— A kolejna publikacja?

— Kończę pisanie historii okrętu ORP „Iskra”, bo jestem rodowitym gdynianinem. Będzie to swoiste uzupełnienie mojej pracy magisterskiej. W ten sposób powiem kiedyś, że spisałem pewną historię od Bałtyku po Narw.

— Dziękuję za rozmowę.



Przyćmione światło

Korpus, palnik, kominek, klosz. Oto zestaw, który zrewolucjonizował świat. Po lampie oliwnej, pomysł Ignacego Łukasiewicza z 1853 roku otworzył drogę lampie naftowej; drogę zarówno na progi bogate, jak i biedne.

Lampa naftowa stała się znakiem swej epoki. Projektanci mogli zaszać. Styl eklektyczny, nawiązujący do wzorów starożytności, renesansowy, barokowy, rokoko. Wreszcie secesja z bogatą ornamentyką roślinną. Potem art nouveau przyniosła nie tylko charakterystyczne zdobnictwo, ale także nowe materiały, z których produkowano lampy: szkło, majolika, żeliwo.

Powoli i ten powszechny przedmiot codziennego użytku dosięgła sztuka funkcjonalizmu. Lampa stała się wyłącznie „maszyną do świecenia”, co widać między innymi w jej surowej formie. I taki był początek kłeski, kiedy wielkim „płomieniem” wybuchła elektryczność. Światło naftowej lampy zgasło na zawsze. Zgasła pewna epoka. Epoka romantyzmu i pozytywizmu, rewolucji i krwawych wojen, elegancji i siemiężnej rzeczywistości.

Wystawę lamp naftowych ze zbiorów własnych Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży gospodarze połączyli z „dżinami”, których idee powstały w okresie pokrywającym się z żywotem naftowej lampy. One także mają swój czas i pełnego blasku, i przyćmionego światła. Marks i materializm, Bakunin i anarchizm, Nietzsche i nazizm, Steiner i okultyzm, Freud i selfizm, Crowley i satanizm, Jung i synkretyzm, Breton i skandale, Trocki i rewolucjonizm, Reich i seksizm, Sartre i postmodernizm, Huxley i narkotyki.

Więc kiedy będziecie czyścić naftową lampę, przypomnijcie sobie przygodę Aladyna. Pamiętajcie też, że „dżiny” z receptą szczęścia dla ludzkości mogą tkwić także w lampie halogenowej.

Wystawę, w znakomitym opracowaniu plastycznym Antoniego

Mieczkowskiego i z ciekawym informatorem Tomasza Czyżewskiego, można zwiedzać do 13 maja 2001 roku.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Zapomniany wicepremier

Wśród wielkości związanych z Łomżą nie wymienia się niestety Stefana Korbońskiego. Dlaczego? Trudno zgadnąć, a tym bardziej zrozumieć. Postać to przecież wyjątkowa, niezłe opisana, od lat doceniana w III RP. Z braku miejsca tylko wymienię niektóre tytuły do sławy: obrońca Lwowa i uczestnik III powstania śląskiego, niemal od początku okupacji niemieckiej lider konspiracyjnego Stronnictwa Ludowego ROCH, szef Kierownictwa Walki Cywilnej i Oporu Społecznego, pełniący obowiązki Delegata Rządu na Kraj (status wicepremiera!), poseł mikołajczykowski PSL po wojnie, a na uchodźstwie m.in. przewodniczący Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarzmionych, autor kilku cenionych książek (chyba najbardziej znane, to: „W imieniu Rzeczypospolitej” i „W imieniu Kremla”).

Zbigniew Brzeziński uznał, że Stefan Korboński to człowiek czynu i walki, życie poświęcił Polsce i Polsce się dobrze zasłużył, zaś Lech Wałęsa w 1995 r. pośmiertnie nadał mu insygnia Orła Białego. To także kawaler Orderu Virtuti Militari i „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. To jedna z legend Polski walczącej i skrzywdzonej po 1944/45 roku.

I właśnie Stefan Korboński został w 1935 roku prezesem powiatowym PSL w Łomży. Na pierwsze zebranie przybył z Feliksem Szymańskim. Dyskusja stała na bardzo wysokim poziomie, a „chłopi i szlachta zaściankowa nie różnili się między sobą ani wyglądem, ani mową. Przemawiali krótko, dosadnie, głośno i do rzeczy. Krytykowali surowo sanacyjne rządy, brak demokracji, zaniedbanie wsi pod względem gospodarczym, prześladowania przez policję i brak środków na działalność stronnictwa”.

Korboński mieszkał na stałe w Warszawie, a do Łomży przyjeżdżał głównie na niedziele i wówczas miał wystąpienia koło kościołów po sumie. W swych wspomnieniach opublikowanych w USA („Polonia Restituta”), utrwalił obraz biedy we wsiach powiatu łomżyńskiego. Z tej przyczyny składkę partyjną w wysokości jednego złotego rozkładano aż na dziesięć rat, a sam prezes opłacał 30 egzemplarzy „Zielonego Sztandaru”.

Zbliżały się wybory do sejmiku IV kadencji. Stefan Korboński zaproponował zbojkotowanie farsy wyborczej, co sala przyjęła z aplauzem i wiwatowała na cześć prezesa. Skąd te niespodziewane i entuzjastyczne dowody uznania? Okazało się, że złośliwi szeptali wcześniej: Korboński tylko dlatego pokazuje się w Łomży, by tu kandydować do Sejmu. Teraz zaś ludowcy i sympatycy PSL zrozumieli, że ich prezes jest człowiekiem w pełni ideowym, a nie karierowiczem.

Nie lubiano w Łomży chyba nigdy dostojników przywożonych w tczkach. Nie lubiano przed wojną, jak pokazał i przykład kolegi Stefana — „gości”, którzy tu wpadali po mandaty poselskie i senatorskie. Chyba w tym względzie z czasem łomżanie stawali się coraz bardziej dobronudzi i miłośni.

ADAM DOBRONSKI

PS. 2 marca minęło sto lat od urodzin Stefana Korbońskiego; zmarł 23 kwietnia 1989 r. w Waszyngtonie.

KONKURS PLASTYCZNY „KONTAKTÓW”

Tygodnik „Kontakty” ogłasza otwarty konkurs plastyczny dla twórców nieprofesjonalnych pod hasłem

Lot

w kategoriach: • rzeźba
• malarstwo, grafika

Redakcji zależy na pracach, które w sposób oryginalny i twórczy przedstawiają to, co autorom kojarzy się z lotem i lataniem.

Prace mogą być wykonane w dowolnych technikach i z dowolnego materiału. Każdy twórca może startować w obu kategoriach i nadesłać na konkurs nieograniczoną ilość prac. Za najlepsze jury przyzna nagrody, oddzielnie w obu kategoriach:

I nagroda	—	400 złotych
II nagroda	—	300 złotych
III nagroda	—	200 złotych

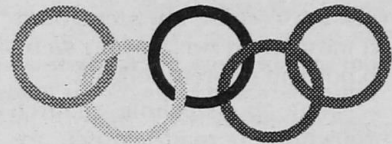
oraz pięć wyróżnień, również oddzielnie w obu kategoriach, po 100 złotych.

Termin dostarczenia prac („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) mija 30 czerwca.

Rozstrzygnięcie konkursu i oficjalne wręczenie nagród, połączone z wernisażem wystawy nagrodzonych i wyróżnionych prac, nastąpi podczas uroczystego otwarcia III Parolotniowych Mistrzostw Polski, organizowanych przez „Kontakty” w sierpniu 2001 w Łomży.

Nadesłane na konkurs prace stają się własnością organizatora i nie będą zwracane.

OLIMPIJSKI KONKURS LITERACKI



Polski Komitet Olimpijski oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej po raz XIII organizują konkurs na opowiadanie o tematyce olimpijskiej im. Jana Parandowskiego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Tekst literacki o sporcie i idei olimpijskiej może mieć maksymalnie osiem stron maszynopisu.

Prace z informacją o autorze (imię i nazwisko, adres szkoły oraz nazwisko opiekuna) należy przesłać do dnia 30 kwietnia na adres: Polski Komitet Olimpijski, ul. Frascati 4, 00-483 Warszawa. Informacje można też uzyskać pod numerem telefonu 0-22 628-49-71.

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w czerwcu w Warszawie, a na najlepszych czekają nagrody.

W KINIE „MILLENIUM”

W tym tygodniu „Przedwiosnie”, ekranizacja powieści Stefana Żeromskiego:

16 marca (piątek) — godz. 8.15, 11.00, 17.00, 19.45;

17-18 marca (sobota-niedziela) — godz. 11.30, 14.15, 17.00, 19.45;

19-22 marca (poniedziałek-czwartek) — godz. 8.15, 11.00, 17.00, 19.45.

Ceny biletów: normalny 12 złotych, na seans zorganizowany dla szkół 10 złotych, na seans zorganizowany dla zakładów pracy 11 złotych. Przedprzedaż.

Bliższe informacje: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





SPARTACZONE REFORMY

Obecni władcy Polską mają usta pełne frazesów o trosce nad rodziną, moralności, dobru dzieci, godności kobiety, matki itp., itd. Ci awuesowscy politycy, najczęściej związani z kościelną prawicą, po ponad trzech latach nieudolnych rządów tak spartaczyli reformowanie naszego kraju, że warunki uwłaczają jakimkolwiek wartościom, a w szczególności wartościom związanym z szeroko pojętym dobrem rodziny.

Na tle powszechnie znanych problemów beznadziejności, wynikających z bezrobocia i załamania się systemu opieki społecznej, szczególnie drastycznie jawią się liczne przypadki braku dostępu do lekarza. O jakiej godności kobiety-matki można mówić w sytuacji, kiedy choremu dziecku odmawia się leczenia z powodu braku porozumienia pomiędzy kasą chorych a placówką leczniczą? Taka sytuacja jest aktualnie w szpitalu w Łomży, gdzie od początku roku nie wykonuje się ćwiczeń pleoptycznych u dzieci z poważnymi schorzeniami wzroku. W latach ubiegłych był niewystarczający dostęp (długie okresy oczekiwania z powodu istnienia aparatury wyłącznie na oddziale okulistycznym) do tego leczenia. W tym roku, z powodu nieudolności dyrekcji szpitala i urzędników Podlaskiej Kasy Chorych, chore dzieci zostały zupełnie pozbawione leczenia.

Jaką Polskę „stworzyliście” pośle z ZChN, Michale Kamiński i z AWS, lekarzu Marianie Jaszewski? Stworzyliście Polskę cierpiących, biednych dzieci, zatroskanych, upokorzonych matek, bezradnie stojących z chorymi dziećmi wobec stworzonej przez Was machiny urzędniczej, pozbawiającej pomocy chore dzieci.

Moje dzieciństwo przypadło na lata powojenne. Była bieda, spowodowana głównie II wojną światową. Będąc dzieckiem poważnie zachorowałem. Rodzice moi, jako rolnicy, nie byli objęci ubezpieczeniem społecznym, nie mieli więc prawa do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych. Mimo tego przez cztery lata bez przerwy byłem leczony na koszt państwa, przeszedłem ciężką operację i kontynuowałem edukację szkolną. Moja Matka otrzymywała

zwrot kosztów podróży, odwiedzając mnie w szpitalach. A dzisiaj trzeba płacić za przyjazd do szpitala (płatny parking...)

Zastanawiam się często, czy w dzisiejszej awuesowskiej Polsce moi Rodzice byłiby w stanie zapewnić mi właściwe leczenie? Ja obecnie, mając ubezpieczenia, nie mogę leczyć swego dziecka, wymagającego o wiele mniejszych usług zdrowotnych. Podkreślę przy tym fakt, że miałem przyjemność być pacjentem doktora Jaszewskiego, ojca obecnego posła łomżyńskiego. Panie posle Jaszewski! Czy Pana ojciec, gdyby żył, byłby dumny z Pana działalności poselskiej? Wątpię w to.

To z Waszego awuesowskiego nadania w szpitalach w Łomży „rządzi” Pan Pijagin z Panią Majewską. To AWS stworzył „Chore Kasy”. Podlaska Kasa Chorych jest tak ekskluzywna, że nawet swoją siedzibę ulokowała na ul. Pałacowej.

AWS, pozwól żyć! Pozwól łaskawie leczyć dzieci!

W. K.

(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża



CO ROBI ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ?

Jednym z głównych zadań SZŻAK jest według statutu: „badanie, utwalanie i rozpowszechnianie historii, tradycji i dziedzictwa ideowego AK”.

Uplynęło już ponad dziesięć lat od zebrania organizacyjnego, na którym powołany został Zarząd Obwodu łomżyńskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W okresie minionych lat Zarząd realizował program, przyjęty na zebraniu założycielskim, uzupełniany w programach rocznych. Zasadniczą ich treścią było hasło: „Ocalić od zapomnienia to, co w historii Polski Armia Krajowa dokonała nie tylko w działaniach bojowych, ale i w wielkiej, niepodważalnej spuście moralnej dla przyszłych pokoleń”.

Przez półwiecze patriotyzm polski był formowany według

określonych wzorów wschodnich. Dlatego wskrzeszanie młodym pokoleniom etosu Armii Krajowej, której działalność była wspaniałą manifestacją polskiego umiłowania Ojczyzny, pomoże ocalić w duszach młodych przywiązanie do ojczyźnego kraju i jego tradycji, zachowań, poczucia solidarności z własnym narodem i odpowiedzialności za jego los.

Jest zrozumiałe, że dla młodzieży czas minionej wojny to już zamierzchła historia, że ma inne problemy, bo patrzy w przyszłość i byłoby źle, gdyby było inaczej. Ale młodzież, nawet najbardziej zaabsorbowaną nowoczesnością, obowiązuje zarówno minimum wiedzy o tym, co sprawiło, że żyje w wolnym i demokratycznym państwie, jak i szacunek dla tych, którzy walczą i ofiarują to zawdzięcza.

Działalność Zarządu Obwodu AK w Łomży w tym zakresie polega na odtwarzaniu, udokumentowaniu i upowszechnianiu tradycji oręża polskiego na Ziemi Łomżyńskiej. W latach ubiegłych organizowane były konferencje naukowe na temat walk w roku 1920, we wrześniu 1939 r. oraz Armii Krajowej. W konferencjach ucze-

stniczyła młodzież, wojsko oraz goście zaproszeni. Tematy z tego zakresu były referowane przez przedstawiciela organizacji na seminariach w Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym. Określone tematy historyczne przedstawiane są również na lekcjach historii w szkołach.

Zarząd Obwodu wydał dwie książki, których tematem jest historia walk na Ziemi Łomżyńskiej. W 1999 r. ukazała się „O Niepodległą”, a w roku 2000 „Na otwarcie Domu Żołnierza i dziesięciolecie obrony Łomży 1920–1930 roku”. Książka „O Niepodległą” przedstawia przebieg walk i działalność organizacji niepodległościowych od Polskiej Organizacji Wojskowej do klęski września 1939 r. Tom „Na otwarcie Domu Żołnierza i dziesięciolecie obrony Łomży” jest reprintem książki wydanej w 1930 r. z okazji otwarcia Domu Żołnierza.

Przez całe dziesięciolecie Zarząd kontynuował prace, których celem jest zgromadzenie dokumentów, pamiątek, wydawnictw, fotografii, wspomnień, związanych z tradycjami oręża polskiego na Ziemi Łomżyńskiej. Zgromadzone zbiory będą wykorzystane do stałej ekspozycji.

W tym czasie znakomicie układała się współpraca z wojskiem. Dotyczy to zarówno Łomży, jak i Czerwonego Boru. W Łomży organizowane były wspólnie historyczne rocznice, związane z tradycjami oręża polskiego oraz upamiętnienia miejsc walk.

Na prośbę Dowództwa Jednostki w Czerwonym Borze został zaproponowany patron Jednostki gen. Stefan Kosecki, ostatni dowódca 18 Dywizji Piechoty. Po zatwierdzeniu propozycji przez MON, Jednostce zostały przekazane do sali tradycji dokumenty dotyczące gen. Koseckiego i 18 DP oraz fotografie i inne eksponaty. We wrześniu, w rocznicę ostatniej bitwy 18 DP w Andrzejewie, organizowana była uroczystość z tym związana. Na wszelkie uroczystości w Jednostce zawsze był zapraszany i uczestniczył przedstawiciel Zarządu Obwodu SZŻAK w Łomży. Decyzja o rozwiązaniu Jednostki w Czerwonym Borze została przyjęta przez Zarząd Obwodu z wielkim smutkiem.

III Liceum Ogólnokształcące w Łomży jako patrona przyjęło Armię Krajową. Współpraca z III Liceum jest szeroka i będzie nadal rozszerzana. III Liceum jest organizatorem wspaniałych uroczystości patriotycznych. Wysoki poziom artystyczny, duch patriotyzmu, jaki cechuje lekcje historii, gazetki ściennie, wszystko to wpływa na wychowanie obywatelskie młodzieży. Ponadto III Liceum posiada zbiór dokumentów, informacji, dotyczących Armii Krajowej obwodu łomżyńskiego.

Obecnie podjęte zostały prace związane z deportacją żołnierzy Armii Krajowej do łagrow sowieckich w latach 1941–1945. Był to okres, w którym NKWD po wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Polski dokonało masowej wywózki żołnierzy Armii Krajowej do łagrow.

Do zadań statutowych Związku należy opieka nad żołnierzami Armii Krajowej i ich rodzinami oraz zapewnienie im pomocy. W ubiegłych latach fundusz zapomóg był dzielony przez komisję złożoną z przedstawicieli organizacji kombatanckich. Obecnie fundusz przydzielany jest samorządom gminnym, które decydują o przyznaniu zapomogi. Pomoć ogranicza się do wypełnienia wniosku. Jeżeli zaistnieje uzasadniona potrzeba, zapraszamy naszych członków do Zarządu Obwodu celem napisania wniosku o przyznanie zapomogi. Ponadto udzielamy informacji i sporządzamy wnioski i przyznanie upamiętnień przysługujących zmarłym kombatanom. Biuro jest czynne w czwartki i piątki (godz. 10.00–12.00), Łomża ul. Nowa 2 pok. nr 6.

Tadeusz Wiśniewski
Łomża



• Ukazał „Odkrywcę”, Szkoły Podstawowe pod kierunkiem dosława Siemca”, ukazujący wciąż dostarczonych wieści jej miejscowodać swoistym szkaniów. W rze między im riatu Stanu S podziękowani za życzenia z tyfikatu oraz gminnego kom go, wiadomości, krzyżówka, ca” jest także odkrywca@ho

• Nauczyciele nizuują zbiórke drugiego szko

DĄBROW

• Budżet m lony: około 60 oświatę, a 20 r planowane są wy gimnazjum lometrowej d wa – Osmołow wspomoże fu 2000), kolejny wnego kolekt ulicy 3 Maja v dze z Naro Ochrony Środ ki Wodnej są p

• Nieunikni cja sieci szkoln wórkach (Ba i Reszkowce). -III, prowadz bo klasy I – VI Stowarzyszeni Łomży. To przyniosłoby owie.

GR

• Radni gm dziankę: 6 glo 3 wstrzymując że Szkoła Pod ucza 56 dzie edukacji odej stów, dojdzie niów) nie zosa

TENISOW WET W GP

W niedzie godz. 10.00 Miejskiego O kreacji w Graj III Podlaski T tenisie stołow

Zawody ro kategorii kob prawo udziału rzy ukończyli zagrają w trze – 44 lata, 45 – więcej. Zapisy w Hali Sporto Strazackiej 2 Obowiązuje w 15 zł; grać mo stniczący w ro go Związku Te

BIAŁE SZCZEPANOWICE

• Ukazał się kolejny numer „Odkrywczy”, pisma uczniów Szkoły Podstawowej, redagowanego pod kierunkiem dyrektora Radosława Sienickiego. „Odkrywca”, ukazujący się od 1993 roku, wciąż dostarcza czytelnikom ciekawych wieści z życia szkoły i swoich miejscowości, niezmiennie będąc swoistym rzecznikiem mieszkańców. W najnowszym numerze między innymi list z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej z podziękowaniem od Jana Pawła II za życzenia z okazji rocznicy pontyfikatu oraz imienin, relacja z gminnego konkursu recytatorskiego, wiadomości sportowe, zagadki, krzyżówka, dowcipy. „Odkrywca” jest także w internecie. E-mail: odkrywca@hoga.pl

• Nauczyciele i uczniowie organizują zbiórkę pieniędzy na zakup drugiego szkolnego komputera.

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

• Budżet miasta i gminy uchwalony: około 60 proc. to wydatki na oświatę, a 20 na inwestycje. W tym planowane są: kontynuacja budowy gimnazjum, modernizacja 5-kilometrowej drogi Kamienna Nowa - Osmołowszczyzna (jeżeli wspomóż fundusz unijny Phare 2000), kolejny etap budowy głównego kolektora sanitarnego na ulicy 3 Maja w Dąbrowie (pieniądze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej są pewne).

• Nieunikniona jest reorganizacja sieci szkolnej: albo w 3 podstawówkach (Bagny, Harasimowice i Reszkowce) pozostaną klasy 0-III, prowadzone przez gminę, albo klasy I-VI, prowadzone przez Stowarzyszenie „Eduktor” w Łomży. To drugie rozwiązanie przyniosłoby oszczędności w polowie.

GRABOWO

• Radni gminy zrobili niespodziankę: 6 głosami za, 7 przeciw i 3 wstrzymującymi się zdecydowali, że Szkoła Podstawowa w Surałach, ucząca 56 dzieci (z nowym rokiem edukacji odejdzie 15 gimnazjalistów, dojdzie 7 najmłodszych uczniów) nie zostanie zlikwidowana.

TENISOWY TURNIEJ WETERANÓW W GRAJEWIE

W niedzielę, 18 marca, o godz. 10.00 w Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie rozpocznie się III Podlaski Turniej Weteranów w tenisie stołowym.

Zawody rozegrane zostaną w kategorii kobiet i mężczyzn, a prawo udziału mają tenisistów, którzy ukończyli 35 lat. Mężczyźni zagrają w trzech kategoriach: 35-44 lata, 45-54 lata oraz 55 lat i więcej. Zapisy przyjmowane będą w Hali Sportowej MOSiR przy ul. Strażackiej 2 od godziny 9.00. Obowiązuje wpisowe w wysokości 15 zł; grać mogą zawodnicy uczestniczący w rozgrywkach Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Z regionu:



• Park w rodowej siedzibie Wagów odzyskuje dawną świetność. Po renowacji mostu trwają porządki na wyspie z altanką. Odezwali się spadkobiercy ostatnich właścicieli majątku z zamiarem jego odzyskania.

GRAJEWO

• W maju rozpocznie się budowa drugiego bloku mieszkalnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Chętnych jest ponad 270. Blok zostanie wzniesiony na Osiedlu Południe.

• W Liceum Ogólnokształcącym działa Szkolny Klub Europejski. Był już organizatorem Dnia Europejskiego oraz Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej, w najbliższym czasie rozpoczną się spotkania młodzieży przybliżające problemy związane z przyjęciem Polski do Unii. Opiekunem Koła jest nauczyciel Adam Doliwa.

• Staraniem Towarzystwa Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych ukazał się pierwszy numer kwartalnika historycznego „Grajewskie Zeszyty Historyczne. Zapis”. Zawiera teksty o dziejach 9 PSK, a

go, które w tej sytuacji ma opuścić udostępniane przez Urząd pomieszczenia w budynku przy ul. Wojska Polskiego 18. Ustalono, że Starostwo zaadaptuje niewykorzystane pomieszczenia w Bursie Szkolnej.

• Jedną z uznanych firm zainteresowaną jest w Kolnie produkcja okien PCV. Do jej podjęcia zamierza wykorzystać obiekty byłego Zakładu Dziwiarskiego niemal w środku miasta, przy głównej ulicy Wojska Polskiego. Pozostałością po zatrudniającym ponad 300 osób zakładzie zarządza obecnie Polski Fundusz Gwarancyjny.

• Dwa oddziały zabiegowe, Ginekologiczno-Położniczy i Chirurgiczny Szpitala Powiatowego, nie wykonały w styczniu i lutym kontraktów, zawartych na usługi medyczne z Podlaską Regionalną Kasą Chorych. Wpłyne to bardzo niekorzystnie na i tak nie najlepszą kondycję finansową szpitala.

• Powrócił problem całonocnego dyżuru aptecznego w mieście. W Kolnie są trzy apteki prywatne i apteka Przedsiębiorstwa

koholowych powstał w budynku byłej biblioteki miejskiej przy ul. Wojska Polskiego 8. Jego prowadzeniem zajmuje się Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która patronuje też powstałej przed dwoma laty świetlicy socjoterapeutycznej.

• Roman Łukaszewicz został ponownie wybrany na prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej. Licząca blisko 100 lat (jubileusz przypada w 2004 roku), skupia 55 członków. Zajmuje się głównie profilaktyką przeciwpożarową; ma młodzieżowe i dziewczęce drużyny pożarnicze oraz orkiestrę dętą, finansowaną przez samorząd miasta.

MOŃKI

• Trwa budowa sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3. za pieniądze miasta i gminy. Są już gotowe ściany. Kredyt w kwocie 2 milionów złotych jest nieunikniony. Oddanie sali do użytku planowane jest pod koniec 2001 roku.

• Wszystko wskazuje na to, że dzięki funduszom Unii Europejskiej, w tym roku mieszkańcy domów przy ulicach Elckiej i Białostockiej w Mońkach doczekają się kanalizacji. Uzbrojony teren będzie można także wykorzystać na inwestycje przemysłu lekkiego lub rolnicze. Planowane na wrzesień Dni Mońki i Święto Ziemiaka staną się imprezą krajową, w czym lokalne władze widzą szansę na zainteresowanie inwestowaniem w ich stronach. Byłaby to szansa na zatrudnienie mieszkańców: bezrobocie w mieście wynosi około 11 proc.

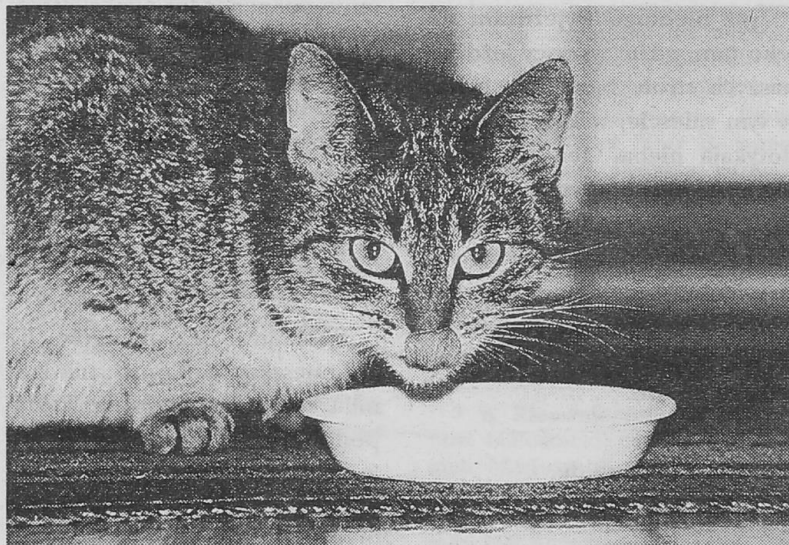
PLASKA

• Plaska idzie przez życie z gminną „Gazetą Plaską”. Najnowszy numer informuje między innymi o niezadowoleniu mieszkańców Plaskiej: światła uliczne w Gorzycy palą się dłużej niż tutaj. Rozwiązanie zagadki okazuje się proste: w Gorzycy uruchamia światło zegar astronomiczny, a w Plaskiej „zwykły” i dlatego nocą (podobnie jak w innych miejscowościach gminy) zapadają tu absolutne ciemności. „Może to nieelegancko, ale taniej”, komentuje „Gazeta Plaska”.

POŚWIĘTNE

• W niezwykłym tempie powstaje sala sportowa w Poświętnem, finansowana przez gminę. Trwają prace wykończeniowe. Oddanie do użytku przewidywane jest w czerwcu. Samorząd zabiega o 2 miliony złotych z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz budżetu wojewody.

• Nie powiodła się próba zlikwidowania od września 2 szkół podstawowych w Pietkowie i Lizie Starej, gdzie uczy się po około 50 dzieci. Po jednej stronie barykady stanęli rodzice i radni, a po drugiej osamotniony wójt. Szkoły zostaną, ale już teraz ludzie dochodzą do wniosku, że jednak to błąd. Utrzymanie 4 podstawówek oznacza oszczędzanie na gimnazjum. Tymczasem niż demograficzny daje o sobie znać i tutaj: w 2000 roku w gminie urodziło się zaledwie 44 dzieci. Perspektywy ich edukacji łatwo przewidzieć.



Mieć kota...

Koty syjamskie jak i długowłose persy zaliczane są do szlachetnych. Ale czyż nie najpiękniejszy jest pospolity dachowiec?

Na zdjęciu: pospolity polski domowy z... języczkiem do obiektywu.

kupić go można w siedzibie Klubu Byłych Żołnierzy 9 PSK i 9 PSK AK (ul. Wojska Polskiego 61b).

• W Miejskim Domu Kultury do końca marca czynna jest wystawa malarstwa Teodora Sokołowskiego.

KOLNO

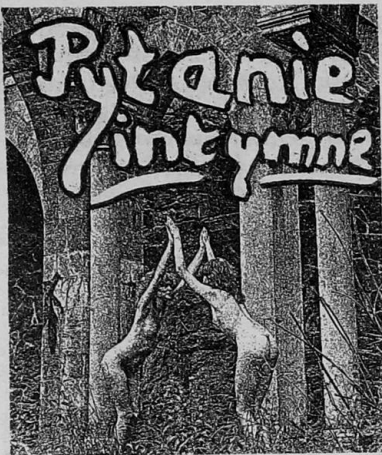
• Radni powiatu kolneńskiego na nadzwyczajnej sesji zaakceptowali starania Starosty i Zarządu Powiatu o utworzenie sądu w Kolnie. Podjęli, z Radą Miasta, decyzję o przekazaniu sądownictwu budynku byłego komitetu PZPR, w którym od blisko trzech lat jest Urząd Miasta. Wiąże się to z potrzebą przygotowania pomieszczeń dla Starostwa Powiatowe-

Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm”, ale żadna z nich nie pracuje po 21.00.

• Powiatowe Eliminacje 46 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego organizuje Kolneński Dom Kultury. W tematyce konkursowej promowana będzie twórczość Ignacego Krasickiego. Przewidziano eliminacje w trzech kategoriach: turnieje recytatorskie i teatrów jednego aktora oraz poezji śpiewanej. Wprowadzono też kategorię „wywiedzione ze słowa”, przeznaczoną dla uczestników konkursu, którzy nie mieszczą się w ramach trzech wymienionych turniejów.

• Ośrodek edukacji profilaktyki i rozwiązywania problemów al-





Jestem mężatką od czterech lat. Oboje chcemy poczekać z urodzeniem dziecka, bo nie mamy jeszcze swojego mieszkania. Odłożyliśmy pieniądze w spółdzielni i mamy nadzieję, że za rok zamieszkamy w naszych wymarzonych trzech pokojach. Tyle, że ja już nie jestem pewna, czy nadal chcę być ze swoim mężem. Przez cztery lata wystarczał mi spokojny, leniwy seks. Mąż nie jest typem zdobywcy, wystarcza mu kontakt fizyczny raz na tydzień, czasem nawet rzadziej. Trzy miesiące temu pojechałam z firmy na tygodniowe szkolenie. Byliśmy zakwaterowani w bardzo dobrym ośrodku. Po zajęciach firma organizowała potańcówki, na których poznaliśmy ludzi z innych oddziałów z całej Polski. Zatańczyłam z przystojnym brunetem. Maciek, bo tak miał na imię, od razu wpadł mi w oko: przystojny, ciepły uśmiech, zadbane ręce. Nie wiem, jak to się stało, ale wyładowaliśmy w jednym łóżku. To było niesamowite przeżycie. Maciek jest władczy, mógłby kochać się kilka razy dziennie, w nocy zasypialiśmy dopiero nad ranem. Wróciłam ze szkolenia nieprzytomna. Już dwa razy spotykałam się potajemnie w hoteliku, który leży między moją miejscowością a Gdańskiem (tam mieszka Maciek). Czuję, że to co robię, jest niedobre, ale nie potrafię się opamiętać. Drzę na samą myśl o jego dotyku, zapachu i spojrzeniu. Maciek jest rozwodnikiem, więc nie robię nikomu krzywdy. Nikomu oprócz mojego męża, który chyba niczego się nie domyśla. Raz spróbowałam pieszczoły, którą pokazał mi Maciek. Zdziwił się i zaraz wrócił do swoich sposobów. Mimo wszystko kocham go. Czy to jest możliwe? Czy można kochać dwóch mężczyzn jednocześnie?

Marlena

Związek z Maćkiem odkrył w Tobie niezaspokojone namiętności i pragnienia, które przez lata małżeństwa tłumilaś w sobie. Ale czy seks, przynoszący wielką satysfakcję i spełnienie, można nazwać miłością? Czy nie jest to jedynie zauroczenie nowym, przystojnym mężczyzną. Warto się zastanowić, czy przy Maćku czujesz się równie bezpiecznie i „na swoim miejscu”, jak przez lata małżeństwa.

Związek z drugim mężczyzną jest pociągający, ale wkrótce może okazać się, że męczy was udawanie, ukrywanie kontaktów. Jak długo możesz oszukiwać siebie i męża? Jeżeli chcesz ratować swoje małżeństwo, rozsądniej będzie zerwać znajomość z Maćkiem. Musisz zastanowić się, co jest dla Ciebie bardziej cenne: ostry, wyczerpujący seks, czy obecność człowieka, który do tej pory Cię nie zawiodł i z którym łączyła Ciebie miłość. Niedopasowanie temperamentów w związkach zdarza się dość często; jedyną radą jest nauczenie się życia z tym. Zmiana przyzwyczajeń jest bowiem bardzo trudna.



LEKARZ DOMOWY

Od kilkunastu dni z niepokojem oglądam swoje odbicie w lustrze. W różnych miejscach na głowie zauważyłem kilka niewielkich łysin. Nie wygląda to jak normalna łysina, która zaczyna się na czubku głowy. Co to za choroba i jak ją wyleczyć? Do jakiego lekarza powinienem się zgłosić? Dodaję, że trzy miesiące temu umarł mój tata i od tej pory przeżywamy z mamą wiele kłopotów. Kiedy go zabrakło, wszystko spadło na mnie, bo mama nie daje sobie rady i stale popłakuje po kątach. Mam jeszcze trójkę młod-

szego rodzeństwa, którym też się muszę opiekować.

Kamil

Prawdopodobnie pojawiło się łysienie plackowate. Rozpoznaje się je po jednoczesnym występowaniu w różnych miejscach na głowie. Jest to choroba, która dotyka zarówno mężczyzn, jak i kobiety. U mężczyzn taki rodzaj łysienia może się także pojawić na brodzie.

Lekarze nie znają przyczyn tej choroby. Podejrzewają, że ma silny związek z przeżyciem głębokiego stresu lub wstrząsu psy-



Już niedługo wyjeżdżam daleko tam, gdzie wszyscy jeżdżą z naszych stron. Nigdy nie byłem w tym mieście, w którym domy dotykają nieba. Ten wyjazd to dla mnie mus i przymus. Ten wyjazd to już teraz tęsknota, bo mam narzeczoną, ukochaną Krysienkę z Łomży. Napisałem wiersz, chcę Jej go podarować przed wyjazdem. Wydrukujcie, bardzo proszę.

Dokądkolwiek pójde,

Dokądkolwiek pojade,

Tam będę.

Zabiorę liście ze spacerów,

Spokój i niepokój

Wszystkie sny

Wszystkie mgły.

Twój Bartek

(ze smutnym biletem na samolot)

OFERTY

Holender (lat 37), stanu wolnego. Kocham przyrodę, interesuję się sportem. Cenię sobie uczciwe partnerstwo, spontaniczność, radość życia. Pragnę poznać miłą Panią (w wieku 30-35 lat), zgrabną, pogodną, poważnie myślącą o życiu. Może być z małym dzieckiem. Napisz, proszę, po polsku lub po holendersku.

Ukradnę Ci Twoje serce...

Carlo Merten

Olieslagerstraat 79

6044 TC ROERMOND

6045 Holland

Samotny Raczek z Łomży, lat prawie 24. Poznam chłopaka w wieku 24-27 lat, bez nałogów, tolerancyjnego, odrobinę romantycznego, który mógłby mnie pokochać taką, jaka jestem naprawdę. W mężczyznach najbardziej cenię prawdomówność, prostolinijność, nie znoszę kręactwa i obłudy. Czekam na poważne listy z Łomży lub okolic. Zdjęcie mile widziane.

Raczek

Spokojny, bez nałogów, 67 lat, mieszkaniec Łomży, nawiąże miłą znajomość z Panią, której podobnie jak jemu bardzo dokuczają samotność.

Tadeusz

Mam 28 lat (178 cm wzrostu), jestem uczuciowym mężczyzną, bez nałogów, domatorem o łagodnym usposobieniu. Lubię chodzić na długie spacery, obejrzeć dobry film, posłuchać dobrej muzyki. Szukam miłej dziewczyny, która jak ja marzy o tym, by być we dwoje. Pragnę trwałego związku, opartego na miłości, wierności i wzajemnym szacunku. Zadzwoń: 0600 36 73 35.

Marek

(Uwaga! Z Markiem kontakt tylko telefoniczny, nie podaj swego adresu — red.)

Wysoki brunet o niebieskich oczach, 21 lat. Myślę, że marze-

chicznego. Łysienie można wyleczyć, ale jednocześnie musi Pan pamiętać o swojej kondycji psychicznej i uspokojeniu nerwów.

Podstawowym lekiem, który należy przyjmować podczas kuracji, są preparaty zawierające sole cynku. Cynk to jeden z najważniejszych mikroelementów, koniecznych dla prawidłowego wzrostu włosów. Lekarz może także zalecić specjalne środki przeciwpalne i mieszanki, które należy systematycznie wcierać w skórę głowy, a także przyjmować również leki uspokajające, wzmacniające, witaminy (A, B complex i C) oraz mikroelementy (fosfor, magnez i żelazo).

nia się spełniają, tylko często życie jest krótkie. Jeżeli czujesz się samotna i wierzysz, że gdzieś ktoś jest tylko dla Ciebie, nie wahaj się, napisz. Potrafię być dobrym przyjacielem, a może i kimś więcej. Czekam na list od milej, szczerzej, tolerancyjnej dziewczyny (17-22 lata), dla której zaufanie nie jest czymś bardzo ważnym. Czekam na Twój list. Na pewno odpiszę.

„Nieśmiały”

Marek z Mazur: mam 24 lata (wzrost średni), jestem szczupłym mężczyzną bez nałogów, niezależnym finansowo, z samochodem dobrej marki. Prowadzę duży sklep samoobsługowy. Marzę o poznaniu sympatycznej dziewczyny w wieku do 26 lat. Zdjęcie mile widziane. Odpiszę na każdy list.

Marek Ratyński

ul. 1 Maja 14

14-200 Ilawa

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca” ofertę lub odpowiedź na anonimowego przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jolana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

NIEPOWAŻNE MOLESTOWANIE

Za niezbyt poważny uznali przedstawiciele Komendy Głównej Policji raport dwóch łomżyńskich policjantów, opisujących sytuację w Komendzie Miejskiej, ze względu na zawarty w nim wątek „seksualnego molestowania” funkcjonariuszy przez jednego z oficerów. Tego rodzaju sprawy powinny być rozstrzygane przez samych zainteresowanych, uważają w KGP. Natomiast inspektorat Komendanta Głównego zajmie się wnikliwie innymi problemami przedstawionymi w raporcie m. in. sprawą odkrycia urządzeń podsłuchowych w łomżyńskiej komendzie, rzekomego fałszowania statystyk policyjnych czy tuszowania wykroczeń niektórych oficerów. Nie wiadomo jeszcze, czy zbadaniem sytuacji w łomżyńskiej Komendzie zajmą się przedstawiciele Komendy Głównej, czy sprawa zostanie przekazana komendantowi wojewódzkiemu.

sztowani na 3 miesiące. W styczniu 2001 roku również policjanci z białostockiego wydziału Centralnego Biura Śledczego (jedni z najlepszych w kraju) zatrzymali 8 innych członków giżyckiego gangu. Wówczas sąd aresztował ich na 3 miesiące.

• W Juchnowcu Kościelnym (pow. białostocki) zatrzymano 19-letniego mężczyznę, który miał przy sobie ponad 1,5 grama marihuany.

• W Sokółce na ul. Białostockiej na przejściu dla pieszych kierujący renault potrafił 71-letnią kobietę, która poniosła śmierć.

• W gminie Klukowo (pow. wysokomazowiecki) stanęła w ogniu drewniana stodoła. Ktoś poprzez szczelinę w ścianie budynku, gdzie znajdowała się słoma, wrzucił do wnętrza nasączoną rozpuszczalnikiem tkaninę. Właściciel stodoły właśnie w niej przebywał i zapobiegł rozprzestrzenianiu się pożaru. Następnego dnia policjanci zatrzymali 47-letniego rolnika z tej samej gminy, któremu przedstawiono zarzut podpalenia. Został tymczasowo aresztowany.

TEMIDA NIE PRÓŻNUJE

Sporo pracy przy bieżących wydarzeniach miał ostatnio Sąd Rejonowy. Zastosował tymczasowy areszt wobec trzech młodych mężczyzn Marcina S., Mariusza G. i Jarosława D. (18-20 lat), którzy okradli i zdemolowali stancję zamieszkaną przez trzy uczennice. Na trzy miesiące do aresztu trafił również 47-letni Stanisław S., mieszkaniec gminy Klukowo. Prokurator zarzucił mu próbę podpalenia stodoły w jednym z gospodarstw we wsi Żebry i narażenie na niebezpieczeństwo wielu osób. Tylko zbiegowi okoliczności — właściciel stodoły przypadkowo do niej zajrzał — zawdzięczać można, że ogień nie ogarnął drewnianej stodoły, skąd przeniósłby się na budynek mieszkalny i pozostałe zabudowania, a prawdopodobnie także na okoliczne lasy.



Romanowski

KRONIKA POLICYJNA

• W Łomży karambol na al. Legionów. Kierujący ładą nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył jadącego przed nim daczera. Ten uderzył w fiata 126 p i fiata 170. Kierująca „maluchem” doznała urazu kręgosłupa.

• W Łomży w pobliżu dworca autobusowego policjanci zatrzymali w pościgu 20-letniego Dariusza B. i 16-letniego Rafała K., którzy grożąc nożem zażądali od przechodzącego nieletniego wydania zegarka wartości 10 złotych. Zegarek odzyskano.

• W Łomży w pewnym mieszkaniu przy ul. Ogrodowej policjanci zatrzymali 37-letniego Grzegorza G., który pod wpływem alkoholu uderzył nożem Jadwigę B., powodując obrażenia szyi, zagrażające życiu. Kobieta przewieziona do szpitala.

• W Łomży na parkingu osiedlowym przy ul. Wojska Polskiego policjanci zatrzymali 16-letniego Marcina M., który włamał się do 5 samochodów. Odzyskano 2 odtwarzacze.

• W Dębowie (gm. Brańsk, pow. bielski) w pewnym mieszkaniu wybuchł pożar. Podczas akcji ratowniczej znaleziono zwłoki 36-letniego gospodarza, który prawdopodobnie zasnął z palącym się papierosem. W ogniu stanęła wersalka. Nie

• W Augustowie podczas kontroli drogowej policjanci zatrzymali 25-letniego Marka F., który kierował skradzionym w Gdańsku audi.

• W Jurowcach (gm. Wasilków, pow. białostocki) kierujący fiatem 126 p podczas zawracania nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy poloneza, co doprowadziło do zderzenia pojazdów. Obaj kierowcy doznali ogólnych obrażeń ciała.

• Na trasie Konin - Białystok z cysterny kolejowej ktoś ukradł 372 litry spirytusu wartości ponad 24 tysiące złotych.

• Policjanci zatrzymali 34-letniego Sławomira K. i 31-letniego Stanisława W., którzy włamali się do bazy harcerskiej w Kozle (gm. Kolno), skąd ukradli około 100 aluminiowych talerzy wartości 100 złotych. Łup odzyskano.

• W Białymstoku na ul. Tuwima policjanci zatrzymali w pościgu Leszka B., który usiłował włamać się do automatu telefonicznego.

• W Berżnikach (gm. Sejny) policjanci zatrzymali w pościgu Izzydora L., który podczas libacji alkoholowej kilkakrotnie uderzył nożem w ramię 26-letniego mężczyzny.

• W Szczuczynie kierujący mercedesem busem obywatel Litwy nie dostosował prędkości jazdy do wa-

runków na drodze: samochód wpadł w poślizg, a następnie uderzył w siatkę ogrodzeniową i narożnik nie zamieszkanego domu. Pasażerka mercedesa doznała ogólnych obrażeń ciała.

• W Bielsku Podlaskim ze sklepu „Elektronik” przepadło około 1000 zegarków różnych marek, aparaty telefoniczne bezprzewodowe, wagi elektroniczne, piloty do telewizorów oraz inny sprzęt elektroniczny. Straty ponad 150 tysięcy złotych.

• W Augustowie (gm. Bielsk Podlaski) 17-letni Piotr B. zmusił nieletniego do wydania papierosów.

• W Gruszczewinie (gm. Narewka, pow. hajnowski) policjanci zatrzymali w pościgu Włodzimierza K. i Dariusza B., którzy włamali się do sklepu, gdzie ukradli artykuły spożywcze i papierosy łącznej wartości około 2200 złotych.

• W Kleosinie (gm. Choroszcz, pow. białostocki) policjanci zatrzymali Mariusza K. i Mariusza D., którzy włamali się do 2 samochodów i ukradli radioodtwarzacz wartości 100 złotych.

• 8 mieszkańców Giżycka (woj. warmińsko-mazurskie) w wieku od 21 do 40 lat, podejrzanych o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, zatrzymali funkcjonariusze podlaskiego wydziału Centralnego Biura Śledczego, Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku i Komendy Powiatowej w Giżycku. Ponad 70 policjantów nad ranem przerwało sen gangsterom, którzy od kilku lat „obracali” w mieście znacznymi ilościami narkotyków. Bandyci mają na sumieniu także rozboje i wymuszenia. Na ofiary upatrzili sobie właścicieli obiektów handlowych i gastronomicznych. Grożąc pobiciem, a nawet śmiercią oraz porwaniem członków ich rodzin, wymuszali harace za tzw. ochronę. Agresywnością, bezwzględnością i brutalnością dorównywali gangsterom filmowym. Akcja policji zaskoczyła giżyckich bandytów. Jeden z nich, na widok funkcjonariuszy w mieszkaniu, usiłował uciec, zrywając deski z podłogi z zamiarem przedostania się do mieszkających piętro niżej sąsiadów. Wszyscy bandyci zostali are-

ŁOŚ NA MASCE

Apel o ostrożność adresuje do kierowców dyrekcja Biebrzańskiego Parku Narodowego. Z pojawianiem się oznak wiosny ożywają się liczne na nadbiebrzańskich bagnach łosie. Wędrując często wchodzą na drogi wykorzystywane przez pojazdy, a zwłaszcza tzw. Carski Szlak od Strękowej Góry do Osowca. Kilka dni temu na drodze Osowiec - Klimaszewnica samochód potrafił łosia. Ranne zwierzę musieli dobić pracownicy BPN. Wszystkich kierowców miłośnicy przyrody proszą o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza że zderzenie z łosiem może być bardzo niebezpieczne także dla jadących pojazdem.

stwierdzono działania osób trzecich.

• W Suwałkach z posesji przy ul. 23 Października ktoś ukradł poloneza tracka. Wkrótce uszkodzony pojazd odnalazł się w mieście. Podczas oględzin w skrzyni ładunkowej policjanci natrafili na 1601 kartonów papierosów wartości ponad 72 tysiące złotych bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Zatrzymano 47-letniego Edwarda K. Prokurator rejonowy zastosował wobec niego dozór policji.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali dwóch 16-latków, Wojciecha K. i Wojciecha S., którzy zmusili nieletniego do wydania im złotego łańcuszka wartości 5400 złotych.

• W Augustowie na targowicy miejskiej policjanci zatrzymali 4 Białorusinów i Polaka, posiadających papierosy i wyroby spirytusowe wartości około 4 tysięcy złotych bez polskich znaków skarbowych akcyzy.

• W Augustowie na ul. Brzostowskiego 8-letni chłopiec wtargnął na przejście dla pieszych, uderzając w prawy bok przejeżdżającego łanosia. Dziecko z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu zostało przewiezione do szpitala.

OSTRO ZA ZMIAŹDŹONĄ KRTAŃ

Ostry kurs wobec sprawców najcięższych przestępstw przyjął łomżyński Sąd Okręgowy. Od grudnia do końca lutego już trzykrotnie orzeczona została kara 25 lat więzienia za zabójstwo. W ostatnich dniach taki finał znalazła sprawa 23-letniego Leszka C. z Wąsosz, który w czerwcu ubiegłego roku śmiertelnie pobił Stanisława R. Zabójca był pod wpływem alkoholu, a powodem do zmasakrowania znajomego stała się błaża sprzeczka. Leszek C. obcasem buta zmiażdżył krtań Stanisława R. powodując jego zgon na miejscu.



PROMOCJA MILENIJNA**RADIO TAXI 96-21**

115 243 90 26



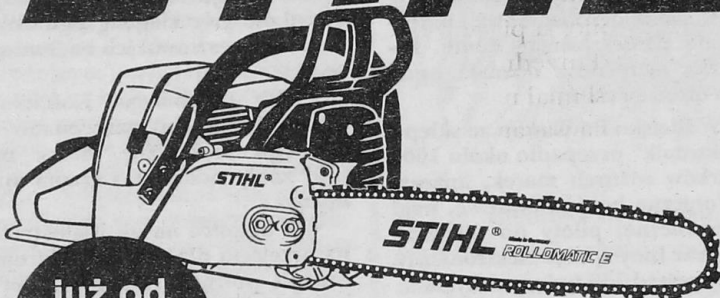
- 1 kpl. nalepek (12 szt.) upoważnia do jednorazowej 10% zniżki w sklepach "PAN"
- 1 kpl. nalepek (12 szt.) upoważnia do jednorazowej 15% zniżki w "PIZZERIA DIAVOLO"
- 1 kpl. nalepek (12 szt.) upoważnia do jednorazowej 10% zniżki w "RELAX CLUB"
- 1 kpl. nalepek (12 szt.) upoważnia do jednorazowego, bezpl. wstępu do "KLUBU ATOM"

„MAZUREK” s.c.
18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-602 669-197
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00-16.00

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA
TURYSTYCZNA

STIHL®

już od
799,-

- ✓ **NOWOCZESNY**
- ✓ **NIEZAWODNY**
- ✓ **BEZPIECZNY**

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94
06; Grajewo - Wojska Polskiego 49; Kolno -
Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; Łomża -
Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Białostocka
51, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego
(PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98
35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Ostrów
Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 74 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; Rudka - 3 Maja 28,
tel. 73 94 332; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel.
275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Złotówka za godzinę**VISA-TEL**

autoryzowany dealer

1 złoty wystarczy, by przez
godzinę rozmawiać
z wybraną osobą!
Do końca roku!



NOKIA 3310
194 zł
49 zł
(Nowa niska cena)



ALCATEL OT 501
399 zł
49 zł
(Nowa niska cena)



ERICSSON R320
299 zł
1 zł
(Nowa niska cena)



ALCATEL OT 308
34 zł
1 zł
(Nowa niska cena)

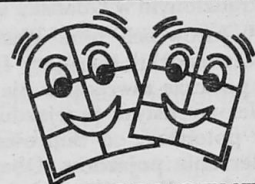
18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.
Numer promocyjny dotyczy połączeń w sieci Era.



Jeżeli chcesz się ogłosić w „Kontaktach”,
ale nie masz czasu, aby nas odwiedzić
w Biurze Ogłoszeń, ZADZWOŃ!
tel. 0-86 216-42-44, 216-42-43
0-602 748-099

Nasz przedstawiciel pojawi się
w umówionym terminie!

**ALTECH** S.C.

PRODUCENT
OKIEN Z PCV

SUPERPROMOCJA

**OKNA NA TELEFON
Z A D Z W O Ń**

DOPASUJEMY SIĘ DO KAŻDEGO OTWORU

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
Bożejewo Stare 17
tel./fax (0-86) 217-72-35

SIEDZIBA FIRMY
18-400 Łomża
ul. Al. Legionów 147D pok. 12
tel./fax (0-86) 218-74-25

aluplast

PILKINGTON

Koto

PROMOCJA!**OKNA****SONAROL**

OKNA Z JEDWABNEGO

- PARAPETY ZEWNĘTRZNE
- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

fak. 1650

**KONTAKTY**

zine

by przez
ozmawiać
ną osobą!
ńca roku!

era

kontaktach
s odwiedzić
DZWOŃ!
6-42-43

ujawi się
inicie!

S.C.

CV

DUKCYJNY
e 17
217-72-35

MY

w 147D pok. 12
218-74-25

OTWORU

Koto

JA!

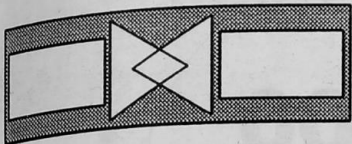
A

TISI

≈1,1

tel. 217-23-00

fak. 1864



spięcia

Od kampanii wyborczej do samorządów, kiedy AWS z PSL zapoczątkowały wieszanie plakatów na drzewach, oblepiane są teraz plakatami różnej maści. W ten sposób reklamują się dyskoteki z Łysych, Turośli, Wykowa, Kozła, Szczuczyna, Restauracje „Markiza”, „Biznes Klub” (pisownia oryginalna). Jedna nawet ze striptizem. W ten sposób koło się zamknęło: kandydaci na radnych też wykonali striptiz umysłowy.

Za rozwalenie Centrolewicowej koalicji w Radzie Miejskiej w Łomży i przejście do AWS, radny Tadeusz Zaremba z SLD stanął przed sądem partyjnym w Białymstoku. Potwierdził przed nim swe wyklarowane lewicowe poglądy. Po powrocie do Łomży bynajmniej nie wrócił na Iono Koła Radnych SLD, lecz nadal wspiera AWS. Jazda okrakiem prędzej czy później kończy się dość śmiesznie.

Gdy pijany maturzysta spod Ciechanowca zabił samochodem policjanta cała podlaska policja publicznie domagała się surowego wyroku. Sprawca dostał siedem lat bezwzględnej odsiadki. Gdy pijany policjant z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zabił samochodem kolegę, policja całego Podlaskiego siedziała cichutko. Sprawca dostał dwa lata w zawieszeniu. Ciekawe, która z ofiar przewraca się w grobie.

Czytelnik z Grajewa Apoloniusz Ciolkiewicz, już ostrzega przed wyborami:

Wybiera się te klocki z środka, z lewa, z prawa. Zmieniają się bawiący, ale nie zabawa...

Władza na wagarach czyli dlaczego nie będzie pięknej wiosny



GODZINA 9.00

Mer (Burmistrz) miasta

Do zgromadzonych przed ratuszem podwładnych

Wiosną wszystko w górę rośnie
Dziękujemy za to wiosnie.
A że stary jest obyczaj,
Od pokoleń znany zwyczaj
Witać to co się odradza,
Na wagarę rusza władza.
Już natury czują zew.

Starszy referent

Na stronie

We mnie, aż się burzy krew.

Mer

Pierwsza para! Proszę, śpiew!

Chór urzędników

Sru tu tu tu! Hulaj dusza!
Na wagarę ratusz rusza.
Śpiewając odchodzą

GODZINA 10.15

Podmiejskie puławy

Starszy referent

Jak przyjemnie, ja piernicę,
Zrzucić szatki urzędnicze.
Dobry pomysł miał nasz stary,
By wyruszyć na wagarę.
Zwłaszcza w towarzystwie dam.

Pani Wiosna

Wy z ratusza? Co pan powie.
A dlaczego to uczniowie
Obyczajem wszak prastarym,
nie przybyli na wagarę,
Jak co roku mnie powitać?

Mer

Pani Wiosno, po co pytać?
Władza, wszystko fest chłopaki,
Po co tutaj nam szczeniaki?

Pani Wiosna

Opowiada pan pierdoły,
Dzieci trzymać w murach szkoły
Nie wiadomo z jakiej racji?
Sam na czele delegacji
Na spotkanie ze mną dyma!
Ślicznie wiosna się zaczyna!



BANK
KAWAŁÓW

— Mój wujek jest biskupem i wszyscy mówią do niego „Eksce-lencjo” — chwali się przedszkolak.

— Mój jest kardynałem i wszyscy mówią do niego „Eminencjo”! — mówi jego koleżanka.

— A mój waży 200 kg i każdy na jego widok woła: „O Bo-że!!!”

Podczas wizyty u ginekologa, doktor pyta ciężarną kobietę:

— Czy chce pani, żeby przy porodzie był pani mąż?

— Nie. Nie było go przy poro-
czeniu to i teraz nie musi być.

— Znamy się już dość długo. Czy nie powinieneś przedstawić mi swojej rodzinie? — pyta dziewczyna.

— Jak sobie życzysz. Ale w tym tygodniu to jest niemożliwe. Żona z dziećmi wyjechała do teściów.

— Po co ci kasetka wideo? Przecież nie mamy odtwarzacza? — pyta żona.

— A czy ja się ciebie pytam, po co ty kupujesz biustonosze?

Mąż wyjeżdża w podróż służbową, w hotelu otwiera walizkę zapakowaną przez żonę, na jej dnie znajduje kartkę: „Pamiętaj, nie wydawaj pieniędzy na rzeczy, które masz w domu... I to za darmo!”

— Panie doktorze, nie wiem co mi jest, ale przy stosunku nic nie czuję.

— Proszę się rozebrać, zobaczymy.

Po upływie pół godziny lekarz pyta:

— Czy czuje pani coś?!

— Nie.

Po upływie godziny:

— Czy czuje pani coś?!!!

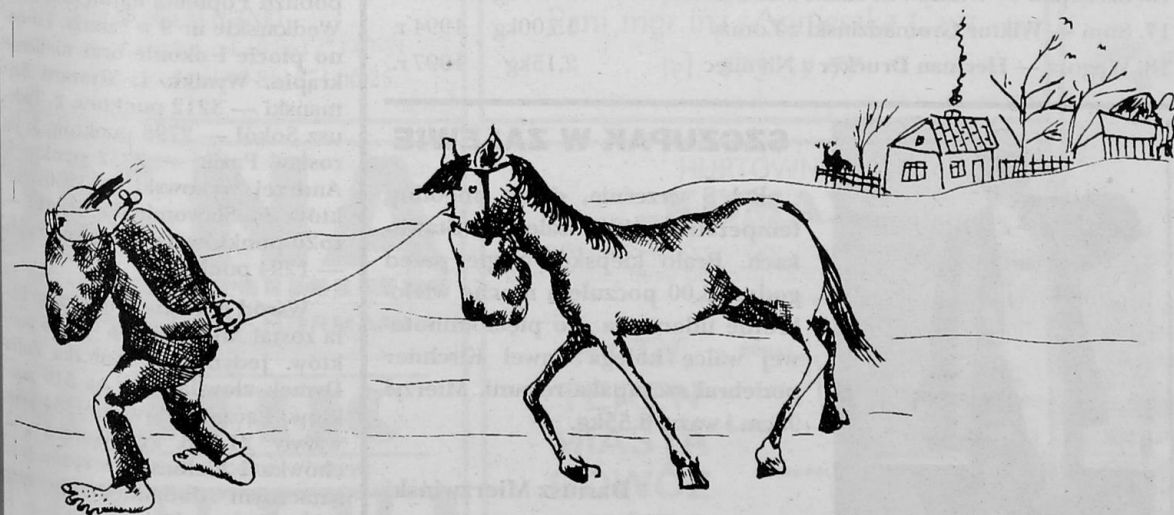
— Nic, panie doktorze!

Po upływie półtorej godziny:

— Czy czuje pani coś?!!!!

— Ooo tak, chyba się guma pali!

Dowcipy nadesłali: Marzena Florczyk z Starego Ratowa (gm. Śniadowo), Mariola Lendo z Karwowa (gm. Stawiski), Sergiusz Kijek z Łomży oraz Agnieszka Lesiewicz (nagroda) z Rostek (gm. Jedwabne). Dziękujemy! I czekamy na świeżą dostawę świeżutkich wiców!



Wędkarski Okaz Roku 2000

Złote medale wylowili:

- Zbigniew Sobociński z Łomży — karp 15,8 kg
- Zenon Lipiński z Łomży — karaś srebrzysty 2 kg
- Cezary Szymanowicz z Łomży — karaś srebrzysty 1,8 kg
- Edward Dziekoński z Łomży — sandacz 8,03 kg

Na srebrne medale zasłużyli:

- Witold Narewski z Łomży — jaź 2 kg
- Zbigniew Wolanowski z Łomży — karaś srebrzysty 1,36 kg
- Jacek Łyszkowski z Łomży — lin 2,17 kg
- Andrzej Kurządkowski z Piątnicy — 11,3 kg szczupak
- Waldemar Niedźwiecki z Łomży — 10,8 kg szczupak
- Michał Tchórzewski z Orli — 10,2 kg szczupak

Normę na brązowy medal wypełnili:

- Wiesław Rybicki — boleń 3,5 kg
- Edward Dziekoński — jaź 1,9 kg
- Zbigniew Hołubowicz z Łomży — okoń 1,28 kg
- Ryszard Szymański z Łomży — płoć 0,98 kg
- Adam Przerwa z Zambrowa — sandacz 5,8 kg
- Jarosław Rogalski z Łomży — sandacz 5,2 kg
- Paweł Kulesza z Zambrowa — sandacz 5 kg

Karp Zbigniewa Sobocińskiego, okoń Zbigniewa Hołubowicza i płoć Ryszarda Szymańskiego to nowe rekordy konkursu Okaz Roku (karp jest jednocześnie największą rybą zgłoszoną do tego konkursu).

Nieco mniejsze ryby zgłosili: Paweł Kirchner ze Stawisk (karp 6,5 kg), Józef Mocarowski ze Stawisk (karp 6,4 kg), Ryszard Szymański (kleń 1,7 kg i węgorz 1,8 kg), Grzegorz Depczyński z Czyżewa Rus (kleń 1,57 kg), Zbigniew Hołubowicz (lin 1,12 kg), Jarosław Szmit z Łomży (okoń 0,98 kg), Zbigniew Wolanowski (płoć 0,42 kg), Paweł Dziekoński z Łomży (pstrąg potokowy 0,75 kg), Dariusz Mierzwinski ze Stawisk (szczupak 6,55 kg), Mariusz Kulesza z Zambrowa (szczupak 6 kg), Paweł Ormanowski z Zambrowa (węgorz 1,76 kg), Mikołaj Tocki z Łomży (leszcz

Organizowany przez Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep wędkarski „Wędkarz” i redakcję „Kontaktów” konkurs na Okaz Roku na trwale wpisał się w wędkarską panoramę regionu. W minionym roku 25 wędkarzy zgłosiło 32 ryby różnej wielkości. Aż 17 wypełniło normy medalowe, ustalone przez „Wiadomości Wędkarskie”!

1,75 kg) i Andrzej Hołubowicz z Łomży (węgorz 1,15 kg).

Komisja konkursowa w składzie: Marek Myśliński (właściciel sklepu wędkarskiego „Wędkarz”), Władysław Tocki (red. naczelny „Kontaktów”) i Karol Urbański (dyr. Biura ZO PZW w Łomży) po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszonych ryb ogłosiła werdykt:

I MIEJSZA (puchary i dyplomy) — Wiesław Rybicki za boleń, Witold Narewski za jazia, Zbigniew Sobociński za karpia, Zenon Lipiński za karasia srebrzystego, Mikołaj Tocki za leszcza, Ryszard Szymański za klenia, za płoć i za węgorza, Jacek Łyszkowski za lina, Zbigniew Hołubowicz za okonia, Paweł Dziekoński za pstrąga potokowego, Edward Dziekoński za sandacza oraz Andrzej Kurządkowski za szczupaka.

II MIEJSZA (sprzęt wędkarski i dyplomy) — Edward Dziekoński za jazia, Paweł Kircher za karpia, Cezary Szymanowicz za karasia srebrzystego, Grzegorz Depczyński za klenia, Zbigniew Hołubowicz za lina, Jarosław Szmit za

okonia, Zbigniew Wolanowski za płoć, Adam Przerwa za sandacza, Waldemar Niedźwiecki za szczupaka, Paweł Ormanowski za węgorza.

III MIEJSZA (sprzęt wędkarski i dyplomy) — Józef Mocarowski za karpia, Zbigniew Wolanowski za karasia srebrzystego, Jarosław Rogalski za sandacza, Michał Tchórzewski za szczupaka, Andrzej Hołubowicz za węgorza.

IV MIEJSZA (dyplomy) — Paweł Kulesza za sandacza, Dariusz Mierzwinski za szczupaka.

V MIEJSZA (dyplom) — Mariusz Kulesza za szczupaka.

VI MIEJSZA (dyplom) — Paweł Kulesza za szczupaka.

Komisja konkursowa w dowód uznania za stosowanie zasady non kill (złów i wypuść) uhonorowała pucharem i dyplomem Jarosława Rogalskiego, który po złowieniu sandacza 5,2 kg wypuścił go z powrotem do wody.

Wszystkich zapraszamy na uroczyste wręczenie pucharów, nagród i dyplomów do redakcji „Kontaktów”, w czwartek, 22 marca o godz. 10.00.

Rekordy konkursu Okaz Roku 2000

1. Boleń — Józef Mocarowski ze Stawisk	5,10kg	1999 r.
2. Brzana — Grzegorz Depczyński z Czyżewa Rus	4,85kg	1996 r.
3. Jaź — Ryszard Szymański z Łomży	2,35kg	1998 r.
4. Karaś srebrzysty — Ryszard Szymański z Łomży	2,05kg	1999 r.
5. Karp — Zbigniew Sobociński z Łomży	15,80kg	2000 r.
6. Kleń — Ryszard Szulc z Łomży	2,10kg	1998 r.
7. Krap — Jerzy Gugnacki z Łomży	1,00kg	1999 r.
8. Leszcz — Ryszard Szymański z Łomży	3,15kg	1999 r.
9. Lin — Kazimierz Grzybowski z Łomży	2,35kg	1999 r.
10. Lipień — Marek Myśliński z Łomży	0,50kg	1997 r.
11. Miętus — Zenon Lipiński z Łomży	0,435kg	1999 r.
12. Okoń — Zbigniew Hołubowicz z Łomży	1,28kg	2000 r.
13. Płoć — Ryszard Szymański z Łomży	0,98kg	2000 r.
14. Pstrąg potokowy — Krzysztof Gedrowicz z Łomży	2,01kg	1997 r.
15. Sandacz — Wojciech Grabowski z Łomży	8,60kg	1996 r.
16. Szczupak — Wiesław Bronakowski z Łomży	14,80kg	1997 r.
17. Sum — Wiktor Gromadziński z Łomży	15,00kg	1994 r.
18. Węgorz — Herman Drucker z Niemiec	2,15kg	1997 r.

PIERWSZA WIELKA RYBA!

Tego dnia nic nie zapowiadało, że oto złowię pierwszą w życiu wielką (dla mnie) rybę: prawie cały dzień pływania łodzią po jeziorze Jamno przyniósł kilka niewielkich okoni i płoci. Ale wieczorem pokusiłem się, by spróbować na Kanale Jamneńskim. I oto już po pierwszym braniu (na dendrobenę) holowałem okazalego leszcza. Waga w sklepie wykazała 1,75 kg (długość: 41 cm).

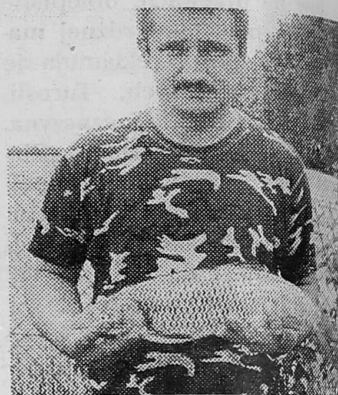
Mikołaj Tocki
Łomża



SZCZUPAK W ZALEWIE

Był 8 września, dzień pogodny, temperatura 12°C; zalew w Stawiskach. Brało kiepsko. Nagle przed godz. 18.00 poczułem mocne wielokrotne uderzenia. Po pięciominutowej walce kolega Paweł Kirchner podebrał szczupaka rękami. Mierzył 93 cm i ważył 6,55 kg.

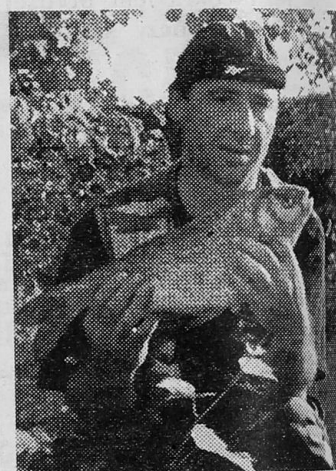
Dariusz Mierzwinski
Stawiski



PIJAWKA NA KLENIA

Do konkursu „Wędkarski Okaz Roku 2000” zgłaszam klenia o wadze 1 kg 57 dk i długości 45 cm. Ryba została złowiona w rzece Bug 15 lipca 2000. Kleń skusił się na dużą pijawkę.

Grzegorz Depczyński
Czyżew Rus



JAŻ POD PEŻĄ

Był dość ciepły dzień; prawie skoro świt byłem nad Narwią w okolicy Peży. Około 6.30 na woblery polakomił się jaź. Ważył 1,90 kg i mierzył 51 cm.

Edward Dziekoński
Łomża

Podłodowe mistrzostwa

V Podłodowe Mistrzostwa Kola rozegrało na jeziorze Śniardwy w pobliżu Popielna największe Kolo Wędkarskie nr 9 w Łomży. Łowiono płocie i okonie oraz nieliczne krapie. Wyniki: 1. Ryszard Szymański — 3212 punktów, 2. Tadeusz Sokół — 2798 punktów, 3. Jarosław Pazik — 2032 punkty, 4. Andrzej Wykowski — 1956 punktów, 5. Sławomir Biedrzycki — 1520 punktów, 6. Stanisław Siejda — 1294 punkty.

Wśród młodzieży mistrzem Kola został Adam Siejda — 346 punktów. Jedyna zawodniczka Zofia Dymek złowiła ryby na 516 punktów. Łącznie złowione 384 ryby ważyły 21,958 kg. Gorąca gość chówka i kielbaska z różną ilością udanych zawodów.

Tani • smaczny • zdrowy

obiad

Z DOSTAWĄ DO DOMU
od poniedziałku do niedzieli
w godzinach 12.00-15.00



Dla rencistów
emerytów
niepełnosprawnych
specjalne ulgi w opłatach

Stółówka PKPS
Łomża, ul. Sikorskiego 222
tel. 218-61-87

KLENIA

ędkarski okaz
n klenia o wa-
gkości 45 cm.
ona w rzece
Kleń skusił się

z Depczyński
Czyżew Rtni

PEŻA

dzień; prawie
nad Narwią w
o 6.30 na wob-
ię jaż. Ważył
cm.

lowe stwa

istrzostwa Kola
rze Sniardwy w
największe Kola
Łomży. Łowio-
e oraz nieliczne
Ryszard Syp-
anktów, 2. Tade-
punktów, 3. Ja-
2032 punkty, 4.
i — 1956 puz-
r Biedrzycki —
Stanisław Stejda

SKARBIEC SERWIS FINANSOWY SP. Z O.O.

to dynamicznie rozwijająca się spółka dystrybucyjna, której założycielem jest BRE-Bank S.A.
S.S.F. jest liderem na rynku w kompleksowej finansowo-ubezpieczeniowej obsłudze klienta indywidualnego i instytucjonalnego.

Jeśli chcesz uczestniczyć w tworzeniu nowego unikalnego projektu z nieograniczonymi możliwościami rozwoju zawodowego, chcesz osiągnąć sukces, jesteś dynamiczny i kreatywny, to jesteś odpowiednim kandydatem na stanowisko:

- Kierownik Regionu
- Profesjonalny Konsultant Finansowy

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- dyspozycyjność
- zorientowanie na sukces
- doświadczenie w branży będzie dodatkowym atutem

Mile widziane osoby oraz grupy sprzedażowe z doświadczeniem w sprzedaży ubezpieczeń, umów do OFE oraz innych produktów finansowych.

Oferety zawierające klauzulę o ochronie danych osobowych prosimy przesyłać na adres:

Skarbiec Serwis Finansowy Sp. z o.o.; 15-238 Białystok, ul. Modrzewiowa 30

fak.2066

HURTOWNIA I OGRODNICZŁ CENTRUM HANDLOWŁ „Z O R Z A”

Jedyny dystrybutor nasion firmy TORSEDD
oraz SPÓJNY NOCHOWO I OGRODNIAK
na teren Polski północno-wschodniej

Oferujemy również:

- nawozy,
- opryskiwacze, węże,
- środki ochrony roślin,
- meble ogrodowe,
- sadzonki drzew i krzewów,
- inne art. ogrodnicze,
- folie.

HURTOWNIA

• Zambrów, ul. Grunwaldzka 8, tel. (0-86) 271-48-75

PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

• Zambrów, Grunwaldzka 8, tel. (0-86) 271-67-21

• Zambrów, Białostocka 5, tel. (0-86) 271-06-25

fak.1953

Szpital Wojewódzki w Łomży

ogłosił

w Biuletynie

Zamówień Publicznych Nr 28

z dnia 26.02.2001 r.

przetarg nieograniczony
na dostawę pieczywa

Termin składania ofert
do dnia 17.04.2001 godz. 9.50

Kontakt z oferentami

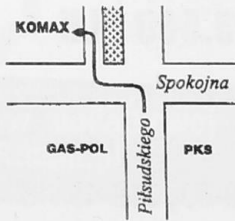
Pani mgr inż. Agnieszka Czyż
tel. 473-32-77

fak.1976

HURTOWNIA „KOMAX”

oferuje duży wybór glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, tanie płytki do dołowni, panele ściennie i podłogowe.

RATY
TEREN
MIASTA
DOWÓZ
GRATIS



Zapraszamy!

Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

fak.1649-0

URZĘDOWSKI



OKNA URZĘDOWSKI

KOMFORT, JAKOŚĆ
PRESTIŻ

Okna i Drzwi z drewna NOWOŚĆ!

MAHONIOWE DRZWI W 16 WZORACH
JUŻ ZA 2.299 zł*

OKNO MAHONIOWE O 33 RU
MIKROWENTYLACJA SZYBA K 1,1

TYLKO TERAZ 786 zł*



* ceny netto

SPRAWDŹ NASZĄ CENĘ!

Autoryzowany Dealer PHU „Ilaszczuk”

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (0-86) 216-69-60, kom. 0-604 277-545
Białystok, ul. Hurtowa 4, tel. (0-85) 745-50-84

fak.1718-0

Ósrodek Rehabilitacji Leczniczej

Łomża, ul. Sikorskiego 222

oferuje:

- badania lekarskie
— specjalista rehabilitacji medycznej
 - zabiegi rehabilitacji leczniczej:
 - fizykoterapia: magnetoterapia, elektroterapia, ultradźwięki, światłolecznictwo (laser biostymulacyjny, lampa Bioptron, lampa Solux)
 - masaże: klasyczny masaż leczniczy, masaż mechaniczny (nowoczesny fotel masujący „Futura”, mata masująca, pasy wibracyjne), wodny (profesjonalna wanna z masażem wirowym i perełkowym)
 - kinezyterapia: rehabilitacja ruchowa indywidualna (ćwiczenia bierne i czynne)
 - turnusy rehabilitacyjne
w Ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym „Pensjonat Ptaki” w Balikach k. Nowogrodu
- Ośrodek rehabilitacji leczniczej jest czynny:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek
od 12.00 do 18.00

Rejestracja osobiście lub telefonicznie:

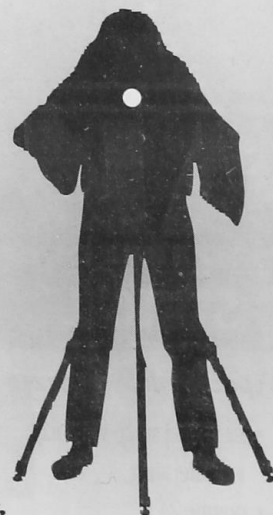
(0-86) 218-23-28 w godzinach 12.00-18.00

gabs foto

Express

To bogata oferta usług

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

OKNA

PCV ALUMINIUM

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

ALUSTIC

ZAKŁAD PRODUKCYJNY GÓRKI SYPNIEWO

PROMOCJA

BIURA HANDLOWE

18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53
18-500 Koino ul. W. Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06 fak. 1865-0

Centrum Artykułów Dziecięcych

FARMYLANDIA



Łomża, ul. Sikorskiego 122
tel. (0-86) 216-98-01

Białystok, ul. Upalna 5
tel. (0-85) 66-11-996

KONKURS!
Wygraj samochód!

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl



Wyprzedaż rocznika 2000

Ostatnia szansa na samochody z rocznika 2000 w bardzo atrakcyjnych cenach.

Seat Ibiza już od 32.111 zł

Seat Ibiza już od 32.111 zł. Seat Cordoba już od 34.436 zł, Seat Cordoba Vario już od 37.291 zł, Seat Leon już od 43.271 zł, Seat Toledo już od 51.091 zł.

Liczba samochodów ograniczona. Pospiesz się, bo może nie starczyć dla Ciebie!



RENAULT Mégane

Teraz tańszy o 20 000 km



Jeśli zdecydujesz się teraz na zakup Renault Mégane, Scénic albo Scénic RX4 zaoszczędzisz szmat drogi. Dostaniesz rabat równowartości ceny za benzynę na 20 000 km. Ruszaj w drogę! Teraz taniej. Szczegóły w salonach Renault. www.renault.com.pl

Oferta dotyczy samochodów z produkcji 2001.

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak. 1869

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY
UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-33

SEAT MARGO
ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 152
tel.

+4886 218-29-73 24h
+48608 309-506 24h
+48604 420-420 24h

24h
POMOC DROGOWA
AUTO HOŁOWNIK SEATA MARGO



Jeżeli chcesz się ogłosić w „Kontaktach”, ale nie masz czasu, aby nas odwiedzić w Biurze Ogłoszeń **ZADZWOŃ!** tel. 0-86 216-42-44, 216-42-43, 0-602 748-099
Nasz przedstawiciel pojawi się w umówionym terminie!

PROMOCJA

Fabryczna instalacja gazowa
cena 2.200 PLN



rok produkcji 2001



JUŻ ZA: 23.450 PLN
Cena dla rolników
22.280 PLN

Przy zakupie dowolnego Poloneza komplet aluminiowych felg GRATIS!

POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

Fabryczna instalacja gazowa
cena 2.200 PLN



rok produkcji 2000
(wersja LIFE)



MATIZ. NAJLEPSZY PRZYJACIEL KIEROWCY
24.800 PLN
Cena dla rolników
23.560 PLN

POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48



NAJBARDZIEJ EKONOMICZNE 4 KOLY



rok produkcji 2000 (1,5 SE)
plus fabryczna instalacja gazowa



Cena **33.500 PLN**
Cena dla rolników
31.825 PLN

POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

Fabryczna instalacja gazowa
cena 2.200 PLN



NUBIRA Combi 1,6 SX (ABS, ABG)
rok produkcji 2000



NUBIRA - BEZPIECZNA. PRZYJAZNA TECHNOLOGIA.
Cena **41.800 PLN**
Cena dla rolników
39.700 PLN

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

ILOŚĆ SAMOCHODÓW I CZAS TRWANIA PROMOCJI OGRANICZONE. PROMOCJA DOTYCZY WYBRANYCH MODELI ROCZNIKA 2000/2001.

PO prostu kliknij:

www.kontakty-tygodnik.com.pl

STATOIL

Wypożyczalnie przyczep

- na naszej stacji w Łomży i w całej sieci
- czynne 24 h
- bez zbędnych formalności i zabezpieczeń

Bardzo elastyczny cennik
www.statoil/statoil/html/uslugi

fak. 653-0

OGŁOSZENIA

MEDYCYNA

PRYWATNY Gabinet lekarski, ul. Sądowskiego 6, Łomża, tel. 218-18-00. Specjalista med. Grażyna Środa, tel. 0602-584-466. Wiesław Wencel, tel. 0602-584-466.

ZDJĘCIA RTG, PANTOMOGRAM, tel. 0602-584-466.

USG SPECJALISTA, dr hab. Edward Wagner, ul. Tarczyca, Łomża, tel. 0602-584-466.

ZASTRZYKI, tel. 0600-388-396.

SPECJALISTA, dr hab. Edward Wagner, ul. Tarczyca, Łomża, tel. 0602-584-466.

KOREKTYWA, dr hab. Edward Wagner, ul. Tarczyca, Łomża, tel. 0602-584-466.

ORTOPEDIA, dr hab. Edward Wagner, ul. Tarczyca, Łomża, tel. 0602-584-466.

BARBARA DOBROWIEC, specjalista psychiatrii, ul. Szosa do Mężenina 6/1, Łomża, tel. 6542-584.



Panu... składa



Do końca internetowo

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.
fak. 1655-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.
fak. 1655-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98; 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.
fak. 9543-o

ZASTRZYKI, BAŃKI, 216-32-41; 0600-388-396.
f-1469-o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
f-811-o

KOREKTYWA Z PŁYWANIA mgr Czesław Rybicki, 2182-562; 0503 367 905.
f-1271-oo

ORTOPEDIA i REHABILITACJA Ewa i Stefan Iwanowscy, Łomża, Hipokratasa 32, wtorek, środa po 16.00, tel. 2183-040; 0606-232-276; 0606-117-153.
f-1427-oo

BARBARA DOMYSŁAWSKA — specjalista psychiatrii, Łomża, Piłsudskiego 6/1, piątek od 13.30, tel. (085) 6542-584.
f-1577-o

Opel

Paliwo na rok



Spełnij swoje marzenia.

Teraz 2 modele marki Opel: Corsa i Astra II, zostały wyposażone w paliwo na cały rok.

Odwiedź salon i zapytaj o szczegóły.

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białostok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax 029 760-41-18

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 1647-o

UNIVERSAL AUTO

ul. Mickiewicza 45B, Łomża

oferuje części do aut:

- zachodnich,
- japońskich,
- amerykańskich renomowanych firm

RABATY OD 5%-20%

tel./fax (0-86) 219-81-18

fak. 1619-o

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B

BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH formalności celne, własny transport usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody osobowe, ciężarowe i dostawcze możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu

NOWE NISZE STAWKI CELNE

MERCEDES E 220 CDI	1998	82.000 zł
MERCEDES E 230	1996	75.000 zł
PEUGEOT 406 1,9 TDI	1998	35.000 zł
VW PASSAT 1,8	1995	29.500 zł
FIAT UNO	1987	5.900 zł
VW LT	1990	15.900 zł
FORD TRANSIT 2,5D	1995	27.500 zł
TOYOTA STARLET 1,3	1998	24.500 zł

FAKTURY VAT

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

fak. 1474

POLMOZBYT KOMIS

POLONEZ	1996/97	9.500 zł
POLONEZ	1994	5.700 zł
POLONEZ	1993	5.000 zł
TICO	1996	11.600 zł
FIAT 126p	1994	3.500 zł
POLONEZ + GAZ	1994	5.900 zł
MATIZ (3x3=0)	1999	21.200 zł

ul. Szosa do Mężenina 3
tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbytlom@dcs.daewoo.com.pl

fak.



Pani
MARIANNE DANUCIE ŚWIERŻEWSKIEJ
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA

składają

Rada, Zarząd i pracownicy Banku
Spółdzielczego
w Czyżewie

fak. 1940

Wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Panu **JERZEMU KORDOWSKIEMU**
składa

właściciel i pracownicy
„Cukierni Rakowski”

fak. 1904



Wyraży szczerego współczucia
JACKOWI KOCONIOWI
z powodu śmierci
TEŚCIA

składają

Koleżanki i Koledzy z Zespołu
Szkół Mechanicznych
i Ogólnokształcących w Łomży

fak. 1908

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDY-
CZNE przyjmuje bezpłatnie pacjen-
tów Podlaskiej i Branżowej Kasy Chor-
ych w ramach podstawowej opieki
zdrowotnej. Bezpłatne porady z za-
kresu: ginekologii i kardiologii dzie-
cięcej dla pacjentów Podlaskiej Re-
gionalnej Kasy Chorych, Łomża, ul.
Makowa 28, tel. 216-65-55.

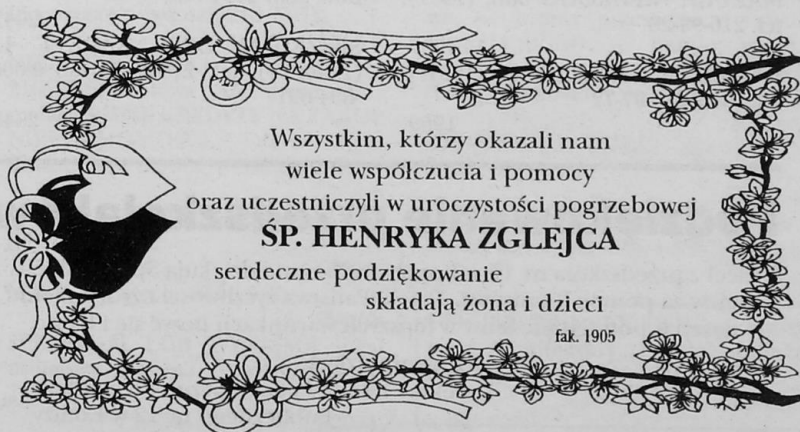
f-1515-o

MASAŻ LECZNICZY, 218-38-17.

f-1730-oo
ALERGOLOG — pediatra Teresa
Piotrowska, ul. Kazańska 2, rejestra-
cja (085)65-30-185

1881-o
PEDIATRA Mirosław Maksimowicz
— wizyty domowe, (086)216-32-41,
0-604-466-396

1960-o



Wszystkim, którzy okazali nam
wiele współczucia i pomocy
oraz uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
ŚP. HENRYKA ZGLEJCA

serdeczne podziękowanie
składają żona i dzieci

fak. 1905

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdą się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY



SOCZEWKI KONTAKTOWE Gabinet Okulistyczny B. Siemion, Łomża, Hipokratasa 25; 218-31-06 (również soboty)

2019-o
BADANIA USG — „ACER”, Kazan-
ska 2, 218-16-47
2041-o

MOTORYZACJA

POKROWCE SAMOCHODOWE

PRODUKCJA, SPRZEDAŻ
SZYBIE NA MIARĘ
HURT - DETAL

126p — fotele lotnicze
— dywaniki samochodowe

AUTO DODATKI

FOTELIKI DZIECIĘCE
(atestowane)

Zapraszamy
w godz. 9.00-18.00
18-402 ŁOMŻA, ul. Harcerska 2a
tel. (0-86) 216-93-53 fak. 2024

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78. tel.
(086) 2184-123; 0604-491-522.
fak.232-o

SPRZEDAM UNO 1000 (1994);
2176-296.

f-1751-oo
PASSAT (1999), 218-02-36; 218-67-
-53, wieczorem.

f-1079-oo
RENAULT LAGUNA 1,8 RT (1994)
Tuning srebrny, 0502-086-899 po
20.00 (086) 218-66-33.

f-1272-oo
SEAT IBIZA (1987r) 1.2i; 217-57-82
1873

MATIZ (1999) serwisowany, złoty,
niedrogo, (086)2186-925; 0-604-962-
-265

1875
SPRZEDAM VOLKSWAGENA t4 2.4
diesel (1995r); (029)760-38-34,
0-502-122-570

1877
SPRZEDAM FIAT Regata diesel, tel.
47-20-859

1889
VECTRA 1.8i (1991) bordowy, se-
dan, 14200zł, 0-602-687-672

1910
FORD TRANSIT (1994r), max cena
25 tys., 473-19-32

1911
OPEL KADETT 1.4 (1991), cena 11
tys., 218-88-23 po 17.00

1912
POLONEZ 1.4 (1995r), tel. 2186-379
1913

TOYOTA CARINA 1.6 GLI (1994r)
16V, tel. 21-50-429

1917
VW GOLF 1.6TD (1991r), tel. 219-
-48-82

1933
SEAT CORDOBA 1.6 COMBI
(1998.X), (086)219-88-15

1939
PEUGEOT 405 combi (1991) tanio,
219-85-01

1946-o
MALUCH NIEDROGO bdb, (1991),
tel. 216-93-28

1957
SPRZEDAM RENAULT 25 (1991r),
tel. (086)216-97-72

SPRZEDAM DAIHATSU CHARADE
(1987), 0-606-120-779

1970
NISSAN SUNNY (1986 r.), cena 3500
lub zamienić na malucha, tel. (0-86)
47-30-445

1974
FIAT 126p (1998) stan idealny, cena
8300, tel. 2198-974

1975
SPRZEDAM RENAULT MEGANE
Classic 1.4 (1998r), po 15.00 2187-
-526

1983
SPRZEDAM FIAT 126 (1988/89),
0-605-07-24-40

1981
SPRZEDAM KIA SPORTAGE, pełna
opcja (rok 1998), zakupiony w salo-
nie, tel. 0-602 657-228.

f-1985
SPRZEDAM FORD MUSTING
(1995), tel. 2189-605, wieczorem.

f-1993
SPRZEDAM RENO Clio (1994), tel.
0602-731-546.

f-1998
OPEL VECTRA (1991), 218-07-07,
218-09-16.

f-1999
SIENA (1997), 15.000 ZŁ, (086) 278-
-62-28.

F-2004
SPRZEDAM POLONEZ Truck
(1995) przedłużony, tel. 2163-038, po
16.00.

f-2005
POLONEZ (1989); (086) 278-35-95.

f-2006
FIAT UNO (1997), stan dobry, tel.
(086) 278-35-81.

f-2007
PILNIE MAZDA 323 (1993) 16 V
wspomaganie, klima, automat pasy
itp. Ostrów Maz. (0-29) 644-68-85.

f-2008
SPRZEDAM VW GOLF 1.8 GTI
(1990), tel. 0604-523-616 lub 216-27-
-94.

f-2009
OPEL VECTRA (1996) i Ford Galasy
(1995/96), pełna opcja, tel. (086)
278-41-23, 0606 968 830.

f-2014
POLONEZ 1,6 GLI (1995) DUŻO
DODATKÓW, BARDZO DOBRY
STAN (086) 474-37-07.

F-2015
MERCEDES SPRINTER 312 i 212 D
Maxi (1996), 0602 723 734.

f-2024
126 sprzedam (1989 rok), Wierzb-
owo, tel. 217-07-30

2027
GOLF III, Samara (1992); 218-88-45
2033

2038
MITSUBISHI L300 1.6 (1985r), gaz,
9 miejsc, 0-606-55-80-35

2044
AUDI 80 (1992-93) dodatki, TOLE-
DO 1.6 (1994r), RENAULT 19 1.4
(1991/92), (086)217-61-64

2046
VW POLO CLASSIC 1.4 (1996r),
75000km, tel. 218-88-90

2047
SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ „Niewia-
dów”, tel. 216-57-56

2047
SPRZEDAM OPEL KADETT 1.4
(1990/91), tel. 218-68-41 lub 0-606-
-804-691

2048

PILNIE SPRZEDAM RENAULT Cou-
pe 2.0 115km, pierwszy właściciel
(1998), kupiony w salonie (1999r),
bezwypadkowy, stan idealny, ABS, air
Bag, wspom. kierownicy, instalacja
gazowa, alarm, pełna elektryka,
92000km, 34000zł, tel. 0-604-420-420
2051

2055
OPEL ASTRA (1998r); 2163-242;
0-604-430-889

2058
OPEL VECTRA 2.0i pilnie sprzedam
13000zł, tel. 2190-269

2060
SPRZEDAM TOYOTE Corollę 1.8
DXL (1990/91), tel. 219-88-78; 2183-
-221

2069
SPRZEDAM MATIZA Life (1999r),
tel. 218-96-47 lub 0-501-397-465

2075
CINQUECENTO 900 (1994r), 0-600-
-395-654

1901
GOLF III 1.9D (XII.1993), 2160-936

1926
SPRZEDAM CC (1995r), tel. 2191-
-404

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, tel. (029)
7721-236, 608-634-972.

f-674-o
MEBLE SKLEPOWE — nowe i uży-
wane, urządzenia chłodnicze, Ostro-
łęka, 0604-261-483.

f-1450-o

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ kotłów
olejowych, kompleksowe wykonaw-
stwo inst. grzewczych. Ekologiczne
piece opalane drewnem. Niskopro-
centowe kredyty, Łomża, Partyzantów
11, (086) 2166-162; 0602-157-299.

f-1449-o

TANIO M-4, II piętro, po 18.00, 216-
-28-77.

f-1459-o
SPRZEDAM UZBROJONĄ działkę
budowlaną w Kupiskach 50 arów, tel.
0602-725-157, 2185-373, wieczorem.

f-1843-oo
„GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza
na promocję, glazury od 14,90, tera-
koty 18,90, gresy 18,90, największa
gama kolorów listew, dowóz gratis,
raty. Zapraszamy Łomża, Al. Legio-
nów 52 (dworzec PKS).

f-1507-o

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWA-
NEJ wysoka jakość, dowóz pod sklep,
0602-34-34-50.

f-1614-oo

SPRZEDAM PRASY belujące; zetory i
kombajny zbożowe, tel. (086) 279-15-
-65.

f-1698-o
DZIAŁKĘ PRACOWNICZĄ w P.O.D
„Aster” nr 75, tel. 216-54-97.

f-1741-oo
OGRÓD DZIAŁKOWY — Forty,
2189-841

1864-o
SPRZEDAM BAŁE dębowe, 2174-800
1859-o

DOM, Jedwabne ul. M.C. Skłodow-
skiej, cena do uzgodnienia, 2178-631
1860

1861
SAMOZBIERAJĄC TO-72 trol,
(086)273-67-51

1878
SPRZEDAM KOZĘ z miesięcznym
koźlątkiem, tel. 219-34-41

1878
SPRZEDAM ŁADOWACZ TROL
dmuchawę do zboża, rozdrabniacz
bijakowy, tel. (086)218-35-37

1879

SPRZEDAM ŁAKE, 2192-572

1880
SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka
550l, tel. (086)472-12-17

1882
SCHŁADZALNIK ALFA-LAVAL 800,
273-67-76

1888
SPRZEDAM CIĄGNIK siodłowy Liaz
z naczepą Brandys, tel. (029)77-25-
-036, (029)77-25-164, 0-502-66-72-80

1890
SPRZEDAM SCHŁADZARKE do
mleka 700 litrów, stan bardzo dobry,
(0-29) 64-59-355

1893
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną,
uzbrojoną, w centrum Łomży, 0-606-
-22-88-74

1876
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w
Janowie, 0-502-51-68-18, 2189-195

1899-o
SPRZEDAM GOLF III (1993) 1.8 +
gaz, zbiornik do mleka 1000L, 218-
-41-17

1902
SPRZEDAM ELEKTROWILK, na-
dziewarkę ręczną oraz przyczepkę sa-
mochodową ładowność 500kg, tel.
0-604-913-666

1907
GARAŻ BLASZAK 48mkw, cena 8
tys., 473-19-32

1911
POLE 1ha na terenie Pniewa, 218-61-
-62

1914
KOMPLETNY HYDROFOR do wody,
218-61-62

1914
KIOSK PLASTIK, tel. 218-46-10

1920
SPRZEDAM NIEDROGO trak taśmo-
wy, Łomża, tel. 2160-340

1921
SPRZEDAM C-355, stan dobry,
(086)473-89-15

1923-o
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlano-
usługową uzbrojoną, ul. Nowogro-
dzka, tel. 2189-313

1927
DZIAŁKA w o ogrodzie „RELAX”,
tel. 216-63-67

1929
SPRZEDAM BETONIARKE 150, tel.
2160-931

1931
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną na
Krasce, 0-608-49-37-80

1938
DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ, Krzewo,
0-602-796-778

1945
SPRZEDAM STÓL nowy jesionowy
170x180, tel. 215-03-23

1963
OWCZARKI NIEMIECKIE, (0-86)
215-75-13

1967
SPRZEDAM DZIAŁKĘ bud. 10a z do-
dynkiem, Jednaczewo, tel. (086)218-
-59-66

1972
SPRZEDAM SUKNIE ślubną, tel.
218-68-41

2048
DOM DREWNIANY po remoncie, le-
zienka, telefon, woda, pastwisko, las,
pole, pod lasem nad rzeką Pisz, za-
mienię na dom w małym mieście, tel.
(086)474-28-46

1994
SIANO, tel. (0-86) 474-26-91

1995
TRAKTORY z napędami Mieczi ko-
ło Stawisk, (086)218-47-84, (086)278-
-59-27

1998
SIANO w ciukach, tel. (086)474-38-
-76

1997
DZIAŁKA BUDOWLANA 12 arów
218-30-17

Podziękowanie przedszkolaków

Dzieci z przedszkola nr 12 w Łomży serdecznie dziękują Spółce Shibas z
Łomży za pomoc finansową. Dzięki Państwa życzliwości i zrozumieniu
naszych potrzeb możemy w lepszych warunkach uczyć się i bawić.

W imieniu dzieci
Dyrektor i Rada Pedagogiczna Przedszkola
Publicznego nr 12 w Łomży

f. 2079

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie
internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl



KONTAKTY

DREWNO OPALOWE brzoza dąb z dostawą, 216-00-10, 0-608-412-919 fak.2001-o

STÓŁ WIBRACYJNY do pustaków, (086)278-55-15 2002

SIEWNIK ZBOŻOWY konny, 2192-753 2013

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną i M-4, (086)218-19-51 2022-o

KOMBAJN ZO-20, tel. 4720-859 2029

PATELNIĘ ELEKTRYCZNA, tel. 216-77-84 2042

DZIAŁKĘ UZBROJONĄ z budynkiem gospodarczym w Zawadach k/Łomży, 216-51-57 2050

SPRZEDAM 3,06 ziemi Konarzyce (przy ulicy), 218-15-31 2056

LOSZKI — F1, (086)217-25-70 2078

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0601-617-279. f-8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202. f-8819-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16. f-8819-o

KĄŻDĄ ILOŚĆ świerka tartaczego, (048) 614-77-73, 0502-500-983. f-1452-o

ŻYTO (086) 2175-165. f-1523-o

PADŁE BYDŁO (086) 279-12-14. f-1581-o

PAPIERÓWKĘ SOSNOWĄ BRZOWĄ — kupię, (086) 218-48-45. f-1770-o

PADŁE BYDŁO kupię, odbiorę własnym transportem, (029) 7453-331. f-1675-o

KOMPLETNY NAMIOT wojskowy, 216-77-23 po 20.00 1886

KUPIĘ M-5 (do III p. włącznie), tel. 218-30-84 1958

MEBLE KUCHENNE, kuchnię gazową, tel. 2189-850, po 18.00. f-2017

KUPIĘ DOM w Łomży do 80000zł, 0-604-57-47-45 2052

LOKALE

DO WYNAJĘCIA w Łomży kompleksowo wyposażony budynek na hurtownię wędlin, nabiału itp. oraz inne magazyny, 0604-985-459. f-1188-o

SPRZEDAM M-5 po remoncie, 218-02-36; 218-67-53, wieczorem. f-1079-o

KAWALERKA, 216-75-28. f-1465-o

M-4 (70 m²), Łomża, Legionów 143, (086) 215-34-91. f-1266-o

DOM — stan surowy sprzedam, 218-56-52. f-1707-o

SPRZEDAM DOM, tel. 473-17-74. f-1709-o

ZAMIENIĘ MIESZKANIE na dom za dopłatą, 0502-116-682. f-1729-o

SPRZEDAM DOM (szeregówkę) rogową Łomża ul. Leszczynowa 1, 2160-387. f-1702-o

SPRZEDAM UMEBLOWANE M-3 (parter), Rycerska i kawalerkę wykończoną Niemcewicz, tel. 0502-202-151, (2162-383 — od 10.00-17.00). f-1830-o

STANCJA, 0602-692-678. f-1775-o

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2, (086)218-93-98. f-1521-o

SPRZEDAM (36,60 m²) w Łomży za 31.000 zł; 0606-77-94-53, (086) 216-20-05. f-1646-o

ODSTĄPIĘ LOKAL na aptekę, 2188-223. f-1804-o

SPRZEDAM SKLEP 30 m² w dobrym punkcie, 2188-223. f-1804-o

TANIO DO WYNAJĘCIA ładny lokal handlowy, ścisłe centrum (085) 652-12-53. f-1816-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, tel. 219-99-50, 2196-036 1862

MŁODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje stancji za sam czynsz, 218-64-59 1863

LOKAL DO WYNAJĘCIA przy ul. Piłsudskiego o pow. 220mkw, 0-501-626-898 1872

SPRZEDAM NIERUCHOMOŚĆ w Grądach Won. działka -7100mkw, budynek gospodarczy 1200mkw, c.o., własne, 35000zł; (086)215-03-12 1883

SPRZEDAM MIESZKANIE 40mkw, ul. Długa, 2755-657 1885

SPRZEDAM M-2 41mkw (1997r), tel. 0-604-849-222 1895-o

M-3 zamienię na kawalerkę, 219-08-36, 218-39-27 1900

SPRZEDAM DOM, 473-11-90 1898

NOWE M-3 do wynajęcia, tel. 216-07-64 1909

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-079 1916-o

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ M-5, centrum, II p., tel. (086)218-79-96 1919

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, tel. 0-600-550-107 1922

SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy ze sklepem monopolowym w Łomży, 216-53-38 1928

SPRZEDAM DOM w Czyżewie, (085)662-22-97 1932-o

ZAMIENIĘ M-4 własnościowe na mniejsze na Os. Południe, 218-61-23 1935

SPRZEDAM M-4, 0-501-612-661 1936

DWUOSOBOWA STANCJA — pokój, kuchnia, łazienka, meble, tel. 0-503-804-877 1937

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA M-3 na parterze, tel. 218-92-16 1949

LOKAL 110mkw, I piętro, 4 pomieszczenia + łazienka, centralne ogrzewanie do wynajęcia, ul. Dworna 5 w Łomży, tel. 0-601-44-11-01 1950

SPRZEDAM M-3 48,5mkw, IV piętro, tel. 218-35-45, 218-60-44 1952

WYNAJMĘ LOKAL handlowo-usługowy w Łomży, (085)662-45-56 1955-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Długa, tania, po 18.00 218-21-68 1961

LOKALE W CIĄGU HANDLOWYM do wynajęcia. BUDYNEK po byłej kotłowni do wynajęcia lub na wspólne przedsięwzięcie, Nowogrodzka 31, tel. 216-31-79 1964-o

SPRZEDAM DOM — stan surowy zamknięty, tel. 0-602-750-829 1968

ZAMIENIĘ M-2 na M-3, tel. 218-70-83 1971

SPRZEDAM M-2 i kupię M-3; 218-70-83 1971

SPRZEDAM DOM w stanie surowym na osiedlu „Maria”, tel. 2189-144 1973-o

PRZYJMĘ NA STANCJĘ dziewczęta, 47-302-87 wieczorem 1980-o

M-4 SPRZEDAM, Kazańska 5, tel. 0502-534-340 lub po 17.00 218-49-45. f-1984

SPRZEDAM DOM, tel. 218-11-55. f-1987-o

M-4 DOROSŁYM wynajmę, 219-31-27. f-1988

WYNAJMĘ LOKAL, 2187-293. f-1991

KUPIĘ DOM, 0502 566 281. f-1999

MIESZKANIE 31 m² w Bydgoszczy, 218-30-17. f-2000

SPRZEDAM LOKAL 42 m² na sklep lub gabinet, (086) 219-99-15. f-2010

SPRZEDAM NIEWYKOŃCZONY dom, Kraska, 216-49-41. f-2016

SPRZEDAM M-5, (086) 2188-664. f-2018-o

KUPIĘ M-2, tel. 2192-588. f-2020

ZAMIENIĘ M-3 na M-2, 216-67-39. f-2025

STANCJA DZIEWCZĘTOM, 2166-923. f-2026

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2. (086) 2187-779. f-2028

WYNAJMĘ MIESZKANIE 3-pokojowe, tel. do godz. 18.00, 2166-937. f-2035-o

SPRZEDAM M-4, 473-15-58. f-2036

DOM W ROZLICZENIU M-3 z dopłatą, 216-02-19, po 15.00. f-2040

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe, tel. 0604 824 023 LUB 473-16-39. f-2049

DO WYNAJĘCIA lokal 120 m² z częścią magazynową, tel. 218-71-71. f-2061

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” (086) 2166-226, Polowa 45 www.tyszka.pnel.pl TANIE KREDYTY NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI. Oferta tygodnia: dom w Nowogrodzie i w Łomży. f-2064

SPRZEDAM DOM w szeregówce, tel. (086) 273-63-59. f-2065

M-2 do wynajęcia, 219-13-20. f-2070

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ lokal usługowy 37 m², Mazowiecka 1, 2188-333. f-2071

MIESZKANIE, 2180-897. f-2072

LOKAL, 2180-897. f-2072

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 216-36-63. f-207

M-5, stan dobry, działkę 26 ar. 2188-463. fak.

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91; 0-606-588-530 01-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, KSERO — „Opoka”, 216-48-39 1656-o

NAPRAWA — pralki, lodówki, 218-07-07; 2180-916 421-o

KOMINKI NAJTANIEJ, 0-605-660-801 755-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468; 0-604-060-718 116-o

„INSTAL-BUD” poleca: — piece ekologiczne opalane drewnem, — węglowe, — olejowe, — usługi hydrauliczne, Łomża, Aleja Legionów 120, tel. (086)218-34-77, dom. 218-26-58 1155-o

TANIO: — tapetowanie, szpachlowanie, malowanie, panele, sufity, poddasza. PRANIE DYWANÓW u klienta, tel. 216-33-62; 0-600-14-87-88 1423-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe, do cieplania budynków, (086)219-85-01, 0-602-47-33-55, 0-602-105-979 1284-o

PRZEPROWADZKI KOMPLEKSOWO, 0-606-926-886 1417-o

PRANIE, CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, 2188-030 1287-o

TV-NAPRAWA, 2188-291; 0-600-388-291 1368-o

RENOWACJA MEBLI Łomża - Suwalki, 0-604-263-268 1437-o

ROZLICZANIE PIT-ów usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych, 0-608-747-351 1531-o

WYKOPY ZIEMNE koparkami, — załadunek ziemi, gruzu i śmieci ładowarką „Fadroma”, — transport piasku sianego, żwiru, ziemi na ogródki oraz z wykopu, — transport naczeпами do 27 ton, tel. 47-32-103, 0-604-446-462, 2160-423 1495-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55 1505-o

FIRMA „MILISZKIEWICZ” produkuje: — kowalskie przesła ogrodzeniowe, — bramy przesuwne i zwykłe (dużo wzorów), — hantle, sztangi sportowe. Prowadzi skup złomu, tel. (0-86) 218-25-05 1484-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 219-05-49 1567-o

CHŁODNICTWO przemysłowo-domowe, 219-13-49, 0-604-885-669 1560-o

USŁUGI PROJEKTOWE — Pracownia Architektury „Forma”, Łomża, ul. Witosa 8, tel. 218-01-45 1662-o

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY



GLAZURA, MALOWANIE, płyty gipsowe, tynki, 0-604-20-11-58

USŁUGI DEKARSKIE, 1703-oo
(086) 473-73-84 2192-530

PROWADZENIE KSIĄG podatkowych ZUS, place, kadry, (086) 275-49-91 1716

USŁUGI KOPARKĄ gąsienicową 408 i Białorusią, 218-74-31 1726-o

DASZKI, WIEŻBY, pokrycia docieplanie, tel. 0-503-500-997 1695-oo

BUDYNKI od podstaw wraz z wykończeniem, tel. 216-91-99 1829-oo

KOMPUTEROPISANIE, 218-06-31 1828-oo

Z.I.R. ŁOMŻA: — instalacje elektryczne, — pomiary, — budowy i remonty, — montaż okien, — docieplanie budynków, — tynki, — glazura, (086) 218-63-29, 0-602-746-220 1800-oo

GARAŻE OCYNKOWANE z blachy trapezowej wolno stojące, składane, zestawy, pawilony handlowe oraz drzwi uchylne. Montaż u klienta, raty, 0-607-398-628 1793-o

USŁUGI KSIĘGOWE, 2187-735
1784-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891
1769-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, panele, regipsy, 216-62-88 1765-oo

WYKONUJE TYNKI wapienne, 2185-192, 2190-196 1763-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 2190-333 1745-o

„ZŁOTA RĄCZKA” naprawy w domu wszystko, 216-78-16 1874

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW elewacje, remonty, 0-603-069-322 1884-o

VIDEOPILMOWANIE, 0-605-371-606 1887-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 76-67-419 1891-o

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI, 219-86-54 1892-o

UKŁADANIE GLAZURY, panele, szpachlowanie, klinkier, 219-84-66 1906

ZAKŁADANIE I PIELEGNACJA ogrodów, oczka wodne, skalniaki, praktyka w Niemczech, (029) 644-75-13, kom. 0-602-45-45-58 1896-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, sufity podwieszane, 2186-029 1897-o

TYNKI, WYKOŃCZENIA, 47-37-381; 0-607-579-440 1903

UKŁADANIE POLBRUKU — szybko, tanio, (086) 218-34-31; 0-503-795-381 1915

ROZLICZANIE PIT-ów, 219-88-64 1924-o

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie, szpachlowanie, tel. 219-18-71 1925

BIURO RACHUNKOWE — księgi, VAT, ZUS, PIT-y, Łomża, 2190-990 1918-o

UKŁADANIE PANELI, boazerii, schodów, 0-503-783-904; 0-607-235-698 1934

ZESPÓŁ MUZYCZNY do wynajęcia, tel. 0-604-533-468 1937

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tapetowanie, panele, tel. 216-96-32 1941

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE, tanio i solidnie, tel. 215-00-32 1942

REMONTY, PRZERÓBKI, adaptacja pomieszczeń, wykonam solidnie, 0-605-856-059 1943

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tynki ozdobne, sufity podwieszane, 215-03-99 1944

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001 1954-o

PRACE BUDOWLANE, wykończeniowe, ocieplanie budynków, 218-06-19 1956

ROZLICZANIE PIT-ów, 219-86-54 1966

ELEWACJE, DOCIEPLANIE budynków, 2160-238 197-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53, 0-606-12-66-46 1978-o

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, panele, przeróbki hydrauliczne, (faktury), tel. 0-600-61-61-71 1986

USŁUGI TAPICERSKIE, 2160-674 1990

BRYGADA BUDOWLANA wykona każdy budynek z wykończeniem tanio, szybko, tel. 0-608-77-82-71 1992

UKŁADANIE PODŁÓG, 218-45-51 2003-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-602-669-517 2010

PRODUCENT okien, drzwi PCV, aluminium „ALUMARK”, Łomża, Spokojna 11, tel. 216-33-36. NAJNIŻSZE CENY — NAJLEPSZE SYSTEMY. Zapraszamy ramka 2032-o

ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI i usługi sporządzania planów zarządzania, 18-401 Łomża, ul. Aleja Legionów 54 (I piętro), tel/fax (086) 218-53-22 2034

USŁUGI TRANSPORTOWE Star, tel. 2166-806 2037

HYDRAULIKA, GLAZURA, 218-85-08, 0-604-240-003 2054

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889 2055-o

GLAZURA, HYDRAULIKA, 0-606-224-682 2062-o

ZABUDOWY BALKONÓW — rozsuwane okna aluminiowe „ZALUS”, (085) 6511-994 www.zalus.com.pl 2065-o

TRANSPORT

BUSEM 9-osobowym, 216-24-20, 0604-66-54-68. f-324-o

AUTOHOLOWANIE — ASSISTANCE (086) 96-37; (086) 218-88-66; 0502-26-39-62. f-1378-o

NIEMCY — najtaniej, 0602-59-59-64, (086) 218-82-23. f-1457-o

BUSEM OSOBOWYM — Kraj, 217-90-48. f-1518-o

BELGIA, NIEMCY, 2709-644. f-1415-o

HANNOVER. Wyjazdy — niedziela, powroty piątek, 216-98-64. f-1547-o

HANNOVER. Każda niedziela, 2157-534; 215-76-17. f-1585-o

NIEMCY BUSEM, 217-62-15, 0608 611 628. f-1637-oo

HANNOVER — soboty, 218-13-70. f-1752-oo

HANNOVER, BREMEN, BIELEFELD (086) 216-93-98, 0603-534-666. f-1391-oo

FORD TOWAROWY, 219-31-19 1223-o

WYJAZDY DO NIEMIEC, (086) 217-55-82 2039

BRUKSELA, 0-604-845-478 2045-o

HANNOVER — BREMEN, 2180-913, 0-602-609-003 2053-o

WYJAZDY DO NIEMIEC: sobota, wtorek — środa, (086) 216-93-98; 0-603-534-666 2067-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. (086) 215-35-31 2074-o

PRACA

MONTAŻ DŁUGOPISÓW, zabawek itp. Dowóz surowca, odbiór wyrobów z domu. Informacje bezpłatne zaadresowana koperta dwa znaczki luzem „BRH”, 09-400 Płock, Norwida 7/10. f-1300-oo

RADIO TAXI-Bis zatrudni kierowców z autem, Kwadratowa 35, 96-23. f-1510-o

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ-emerytkę lub rencistkę, 2189-850, po 18.00. f-1723-oo

ZATRUDNIĘ TECHNIKA radiologii w Łomży, 0606 839 696. f-1632-oo

„AVON-COSMETICS” współpraca. Zysk 23-35%. Możliwość awansu. Telefon: 2184-198; 0603-947-063. f-1756-o

ORIFLAME — możliwość dorobienia, (086) 217-59-27 1894-o

PANIĄ DO PROWADZENIA domu — sprzątanie, gotowanie, tel. 0-604-515-018 1930

ZATRUDNIĘ MURARZA, 0-608-59-62-33 1947-o

MŁODE OSOBY do hurtowni zatrudnić, Łomża, (086) 216-44-18 1949

MULTI AGENCJA zatrudni osoby posiadające Licencję PUNU (Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Ciechanów, Kolno, Grajewo, Szczuczyn, Łomża), tel. kom. 0-606-859-810 1951

ZATRUDNIĘ DO UBEZPIECZENIA życiowych i majątkowych, 0-603-192-906 1979

ZATRUDNIĘ SAMOTNĄ do chorej, 2189-606 po 15.00 1982

HURTOWNIA PRZYJMIE pracowników od zaraz, Łomża, tel. (086) 473-17-86. f-2011

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, tel. 218-13-44, 0-605-37-68-57 2031

POSZUKUJE PRACY — POSIADAM Bus Max; 0-607-469-057 2058-o

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ sklep spożywczy (wiek do 30lat), wykształcenie handlowe, tel. 0-606-64-39-54 2059

STOLARZA — przyjmę. Wymagana dokładność w drewnie, 216-96-14 wieczorem lub 0-604-885-203 2043-o

POSZUKUJE PRACY — kierowca własny samochód Star, tel. 4731-594 2037

DO HURTOWNI z własnym samochodem osobowym. Kontakt tel. poniedz. — piątek, w godz. 9.00 — 16.00 (029) 746-82-88. 2073

NAUKA

Ośrodek Doskonalenia Kadr Łomża, tel. 216-41-29, 216-64-72

KURSY
• PEDAGOGICZNY
KWALIFIKACYJNY DLA
NAUCZYCIELI (300 godz.)
• inspektor służby BHP
• komputer w placówce
handlowej fak. 1969

ANGIELSKI — 219-17-25. f-1748-o

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-05-53. f-180-o

POLSKI — KOREPETYCJE, wypracowania, 218-31-14. f-1274-oo

WYPRACOWANIA, 218-65-66. f-1626-oo

KOREPETYCJE Z MATEMATYKI, tel. 473-14-94 1871

MATEMATYKA — korepetycje, (086) 218-77-79, 218-74-63 2028

ANGIELSKI, 216-54-97 2030-o

KOREPETYCJE Z NIEMIECKIEGO — tanio, 218-13-96 2068

INNE

USA — WYJAZDY, płatne po zalatwieniu, 0605-54-54-64. f-1324-oo

USA — WYJAZDY, 0502-918-242. f-1443-o

„RUMIANEK”. Sklep zielarsko-drogerijny, Łomża ul. Mazowiecka 1 pawilon 29 f-1545-oo

0605-111-396 -WYJAZDY DLA WSKAZKICH. Pomoc prawna w Stanach praca, pierwsze dokumenty. fak. 1564-o

Lekarzom EWIE POPPE
i JANOWI GROCHOWSKIEMU
oraz pracownikom pionu okulistycznego
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
za szczególną troskę i fachową opiekę medyczną
— serdecznie dziękuje
Maciej Wiktorzak
fak. 2012

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl